Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 81. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 kwietnia 1930 r. | Rok XXIV.

Pożyteczne dzieło.

Pierwsze rezultaty prac komisji dla usprawnienia administracji publicznej.

Sprawa reformy administracji publicznej, świeża w młodem państwie, posiada już swoje bogate koleje. Dziwną wyda się owa dwutorowość, polegająca prawie że na jednoczesnem zreformowaniu tego, co się tworzy, — dziwną ale zrozumiałą. Zrozumiałą wobec administracyjnego zrastania się naszego państwa, obciążonego dziedzicznie po zaborcach trzema odrębnemi ustrojami i systemami administracyjnemi; zrozumiałą wobec głębokich przeobrażeń i rozszerzonych horyzontów potrzeb w wyniku największej w dziejach wojny; zrozumiałą wreszcie wobec specyficznych warunków montowania administracji polskiej. Administracyjne zręby przyszło wznosić na ziemiach przez stulecie tendencyjnie wyjałowianych, poszarpanych nietylko czteroletnią wichurą wielkiej wojny, ale i krwawym, zwycięsko odpartym bolszewickim huraganem. Przyłączmy do tego powojenną dezorjentację i demoralizację, krótkotrwałe, ale w pierwsze zaranie naszej państwowości przypadające rządy i idee socjalistyczne, w końcu wszechwładny **w administracji polskiej partyjny strychulec,** zmieniający tylko cechmistrza, — a zrozumiemy wszystkie ułomności młodej naszej administracji publicznej.

Na administracyjną schorzałość, dotykającą zresztą w rozmaitych odmianach i stopniach także inne państwa, — szukano u nas nie od dzisiaj zaradczego środka. Szukał go Władysław Grabski, puszczający się tak chętnie na doświadczalne pola, który, powodowany głównie względami oszczędnościowemi, powołał w roku 1923 **osobną komisję celem naprawy administracji publicznej,** stawiając na jej czele oszczędnościowego komisarza p. Moskalewskiego. Nadzieje, że doskonały, generalny plenipotent i administrator Zamojszczyzny okaże się równie zręcznym administratorem państwowym,— zawiodły gruntownie, jak tyle innych upartych pomysłów byłego premjera. Był to zresztą **czas parcelowania Polski pomiędzy stronnictwa sejmowe,** — a w kunszcie tym dominowali endecy oraz posłowie i przewódcy klasowych stronnictw włościańskich, wciskający się najbezwzględniej w sferę administracji publicznej. O przeczyszczeniu administracyjnej atmosfery trudno było w tych warunkach myśleć, — dorobek zaś teoretyczny i przygotowawczy komisji Władysława Grabskiego nie przedstawiał nigdy większej, fachowej wartości.

Utworzona w roku 1925 Komisja Trzech (Bobrzyński—Smulski—Kasznica), zalecająca się nielicznym lecz doborowym składem, pracując z największym dla przyszłości administracji polskiej pożytkiem, — została zlikwidowaną wypadkami majowemi. Bo trudno było nazywać poważnym dalszym ciągiem jej studjów pierwsze, dorywcze prace pod kierunkiem późniejszego pomorskiego wojewody, gen. Młodzianowskiego, podjęte przez ludzi, którzy, oszołomieni łatwem opanowaniem administracyjnej władzy i jej skomplikowanych komórek, — wierzyli, że brzękiem pałasza da się rządzić państwem.

Ta przerwa w studjach nad kwestją niesłychanie doniosłą i palącą trwała do jesieni 1928, do czasu powołania już przez lepiej zorjentowany rząd sanacyjny Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej, na czele której stanął dr. Maurycy Jaroszyński, były wiceminister spraw wewnętrznych, a której sekretarzem generalnym jest p. Jerzy Brzozowski.

Z komisyjnego warsztatu, w którym spoczywa zaiste nie najmniejsza cząstka mocarstwowości polskiej, zawisłej przy innych sprzyjających czynnikach również od sprężystej administracji publicznej, — wyszły pierwsze trzy tomy, obrazujące dotychczasowe **studja i projekty.** Tom pierwszy zajmuje się administracyjnym podziałem państwa, tom drugi i trzeci zagadnieniami urzędniczemi.

Prace te, podejmowane nie dla sławy autorskiej, lecz dla praktycznego życia, wywołują z natury swojej sądy najrozmaitsze. Bo prace badawcze nad organizmem i funkcjonowaniem państwa tudzież innych związków publicznych, dotykają najżywotniejszych a zarazem najsprzeczniejszych interesów społecznych — i znachodzić będą też pod ich kątem widzenia ocenę różnorodną, której

O ratyfikację traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Prawdopodobnie będzie trzeba zwołać sejm.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 4. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje z dobrze poinformowanych kół niemieckich, stoi rząd Rzeszy na stanowisku, że do ratyfikacji traktatu handlowego i umowy wyrównawczej polsko-niemieckiej przez Polskę **niezbędną jest uchwała sejmu polskiego.** Niemcy chcą ze swojej strony przedłożyć traktat handlowy Reichstagowi do zatwierdzenia **po świętach wielkanocnych,** przyczem wobec uspokojenia politycznego w stosunku do zagranicy rząd Rzeszy przypuszcza, że uda mu się przeforsować traktat z Polską **bez specjalnych trudności.** Zdaniem kół politycznych nie przeszkadza udział ministra aprowizacji Schielego w rządzie przyjęciu traktatu handlowego przez parlament niemiecki.

Jest więc rzeczą ciekawą, **w jaki sposób rząd polski** zamierza ze swojej strony przeprowadzić ratyfkację umów z Niemcami. **B.**

Zaostrzenie stosunków niemiecko-rosyjskich.

Berlin ma już dosyć propagandy bolszewickiej robionej przez dyplomatów sowieckich. — Moskwie jest katolik Brüning nie na rękę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 4. Jak się dowiaduje korespondent „Dziennika Bydgoskiego“, nastąpiło w ostatnich tygodniach, a zwłaszcza po ustaleniu składu rządu kanclerza Brüninga poważne zaognienie stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją. W chwili obecnej toczą się **rokowania** z jednej strony pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych Rzeszy a ambasadą Sowietów w Berlinie, z drugiej strony w Moskwie pomiędzy ambasadą niemiecką a komisarjatem zagranicznym Sowietów. Niemcy oburzeni są przedewszystkiem z powodu wzmagającej się **propagandy komunistycznej w Niemczech, która** podobno jest **zcentralizowana w sowieckich kołach dyplomatycznych w Berlinie.** Rosja znowu patrzy z największą nieufnością na rząd kanclerza Brüninga, który ze względów religijno-politycznych **słucha zaleceń papieskich** i z natury rzeczy, zajmuje stanowisko wysoce nieprzychylne wobec Rosji. **B.**

„Times“ o sejmie polskim.

Materjał do swych uwag czerpią z ostatniego artykułu marszałka Piłsudskiego.

Londyn, 4. 4 .(PAT). **„Times“** zamieszczając na naczelnem miejscu artykuł wstępny pod tytułem **„Parlament polski“,** w którym szczegółowo opisuje przebieg ostatniego przesilenia. Marszałek Piłsudski podobno **pragnie zachować formę parlamentarną rządu.** Wszechwładny minister spraw wojskowych nie miałby prawdopodobnie żadnej trudności w rozwiązaniu parlamentu, gdyby chciał tego, albowiem jego wpływy osobiste są niezmienne, ale woli on zasadniczo, aby posłowie pozostawali przy pracy chociaż **jego charakter żołnierski czyni go niecierpliwym** wobec ich argumentów i ich zwyczajów zwlekania i przeciągania sprawy.

„Times“ przytaczają dosłownie ustępy artykułu imieninowego o posłach w których marszałek Piłsudski pisze **o gadulstwie posłów,** o braku wykształcenia i o ujemnym wpływie tego typu pracy na charakter.

Może prawda leży w tem, że marszałek Piłsudski oczekuje tego samego rodzaju służby dla Ojczyzny w czasie pokoju, jaką z wolnej woli przynoszono mu w czasie wojny.

„Times“ kończą uwagą, że powodzenie pracy instytucyj parlamentarnych nie zależy tylko od osobistości kierujących.

Odwołanie Rauschera?

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.) W tutejszych kołach korespondentów niemieckich kursują pogłoski, że poseł niemiecki Rauscher, który obecnie bawi na wywczasach w południowej Francji **nie powróci już do Warszawy.** Jako jego następcę wymieniają **Dingnauera, dyplomatę zbliżonego do grupy rozłamowców,** która oderwała się od skrajnych nacjonalistów niemieckich. Rauscher jak wiadomo był zbliżony do kół socjalistycznych. Ustąpienie jego byłoby nowym dowodem **zaostrzenia stosunków między Polską a Niemcami,** gdyż Rauscher był **głównym twórcą traktatu handlowego polsko-niemieckiego, który obecnie wskutek zamknięcia sesji sejmu polskiego, nie może wejść w życie.**

Kartoteka urzędników.

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.). Były premjer Bartel w ostatnich dniach swego urzędowania polecił sporządzić statystykę urzędników państwowych z uwzględnieniem ich warunków materjalnych. Statystyka ta miała na celu zebranie materjałów o sytuacji urzędników celem zorjentowania się, co można czynić dla poprawy ich bytu. Inicjatywę p. Bartla podjęli obecnie premjer Sławek i min. Józewski, który zwrócił się do wszystkich urzędników państwowych z rozporządzeniem przygotowania wykazów obejmujących wszystkich urzędników według stanu z 1 stycznia 1930. Wykazy te mają być przedłożone ministerstwu spraw wewnętrznych do 25 kwietnia br.

Komuniści w Estonji podnoszą głowę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 4. Z Tallina donoszą o wielkim spisku bolszewickim w stolicy Estonji. Centrala spisku znajdować się ma w estońskiem minsterstwie spraw wojskowych i wykryta zotała w związku z zamachem na generała Unta. Po roku 1924, kiedy komuniści próbowali urządzić pucz w Tallinie, widać po raz pierwszy podobny energiczny krok, zmierzający do obalenia istniejącego ustroju. Estońskie władze bezpieczeństwa aresztowały w związku z zamachem kilkudziesięciu agitatorów komunistycznych. **B.**

Berlin, 4. 4. (PAT). Reichstag przyjął bez dyskusji polsko-niemiecką umowę w sprawie przekazywania aktów stanu cywilnego.

Litwa — schroniskiem dla morderców.

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.). Przed paru dniami władze polskie zwróciły się do władz litewskich z prośbą o wydanie morderców, którzy zamordowali na Wileńszczyźnie niejakiego Leonowicza, poczem zbiegli przed pościgiem i schronili się na terenie litewskim. Obecnie nadeszła odmowna odpowiedź władz litewskich, że Litwa nie zawarła dotąd z Polską umowy podobnej, wobec tego władze litewskie nie są zobowiązane czynić zadość żądaniu władz polskich.

nie wolno jednak pomijać względu najwyższego, jakim jest górujący nad innemi interes państwa.

Jakikolwiek wyda kto sąd o przygotowanych materjałach i wyciąganych z nich wniosków we formie projektów reform, — nie będzie mógł odmówić pracom Komisji gruntowności i wszechstronności, świadczących o najlepszej i najsumienniejszej woli tudzież rozległej wiedzy. O wielkiej sumienności Komisji świadczy okoliczność, że w sprawach wymagających pryncypalnego uzgodnienia, w których nierzadko ściera się teorja z praktyką, — nie ogranicza się Komisja, mimo posiadanych sekcji, do kół własnych, lecz zasięga opinji autorytetów w kraju. Tak postąpiła Komisja w tomie drugim, zamieszczając w nim opinje w sprawie przygotowania naukowego kandydatów do wyższej służby administracyjnej, zebrane wśród powag naukowych tej miary, co: Władysław Leopold Jaworski, Oswald Balzer, Kazimierz Kumaniecki, Józef Mikułowski-Pomorski, Mieczysław Rybczyński, Bolesław Markowski i inni.

Pewne **zastrzeżenia** musi natomiast budzić tom trzeci, obejmujący zwyż 600 stron, wyszły z pod pióra prof. dr. Leona Władysława Biegeleisena, poświęcony zagadnieniu **dokształcania urzędników państwowych i komunalnych**, opracowanemu na tle porównawczem z urządzeniami i stosunkami w: Niemczech, Francji, Anglji, Holandji i Belgji. Zastrzeżeń tych nie dyktuje nam same dzieło, napisane z wielkiem znawstwem i nakładem studjów, o wysokiej już wartości naukowej, które powinno w wielu zagadnieniach praktycznych stać się busolą dla naszej administracji, zwłaszcza w fazie dalszego jej doskonalenia. Zastrzeżenia dyktuje nam raczej pewna **przedwczesność tego dzieła**, koronującego szczyty, nieposiadające jeszcze należytych podstaw.

Drobiazgowe zapoznawanie się z dokształcającemi Akademjami administracyjnemi w Berlinie i Frankfurcie, z angielskim Instytutem publicznym czy paryskim Instytutem Urbanistycznym — ma niewątpliwie doniosłe znaczenie gromadzenia wzorów i środków unowożytnienia polskiej administracji publicznej według jedynie dla nas właściwej modły zachodnio-europejskiej. Ale taki system prac, przypominający chwalebną, benedyktyńską pieczołowitość naukową, może opóźnić dzieło reformy administracji publicznej. Dzieło, jakie długo czekać nie może, jeżeli nie ma natrafić na coraz większe zapory. Bo charakterystycznem jest, że obrady Komisji dla usprawnienia administracji publicznej, organizujące nowy system pracy w urzędach polskich, pozostają bez wpływu na metody dotychczasowe, mnożące z dnia na dzień biurokratyczny balast i archaizm. Idzie więc o to, by z możliwym pospiechem, — bez szkody oczywiście dla sprawy, — wykończyć bodaj ramowe zasady nowego urzędowania i wprowadzić je w życie. W zdrowe ramy dadzą się zaś zawsze wprowadzić ulepszające szczegóły bez hamowania reformy samej.

Zagłębianie się w materjały i projekty Komisji pozostawić trzeba wybranym i fachowcom. Prasa codzienna może natomiast niespuszczać z oka kwestji ogólnych i głównych linji wytycznych. Z tych kwestyj zasadniczych, mogących najbardziej zainteresować wszystkich naszych Czytelników, — wysuwa się na plan pierwszy **sprawa nowego podziału kraju na województwa**, zwłaszcza, że najbliższe nam województwo poznańskie ma według projektu Komisji otrzymać zmienione granice (pomorskie również). To też jej sprawie poświęcimy uwagi odrębne.

(ab.)

Cesarzowa Abisynji nagle „umarła".

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Rzym, 5. 4. Wczoraj rozeszła się w Rzymie wiadomość ze stolicy Abisinji Addis-Abeby o nagłej śmierci **cesarzowej Judyty**, która zmarła na udar serca w wieku lat 54. Wiadomość została potwierdzona oficjalnie, jednakże wszelkie poszlaki wskazują na to, że cesarzowa **została starym zwyczajem abisyńskim zamordowana**, prawdopodobnie otruta.

Okazuje się mianowice, że były małżonek cesarzowej (książę) Gugsa organizował powstanie, przeciwko rzeczywistemu władcy Abisynji królowi Negusowi - Tafari. Wojska powstańcze zostały jednakże pobite przez oddziały rządowe, poczem nagle „umarła" cesarzowa. Negus-Tafari jest synowcem cesarzowej i panuje nad Abisynją od lat półtora, przedtem zaś był tylko regentem.

Negus-Tafari zawładnął natychmiast pałacem cesarskim i starać się będzie o proklamowanie go cesarzem. To nie jest tak łatwe, ponieważ kapłani koptyjscy muszą najpierw oświadczyć, że król pochodzi **z prostej linji od biblijnego króla Salomona**.

W Rzymie panuje wielkie niezadowolenie z powodu śmierci cesarzowej Judyty, ponieważ Negus-Tafari **przeciwstawia się wpływom włoskim w Afryce** i ma pozatem jako doradców wybitnych Niemców i Austrjaków. **L.**

Nieszczęśliwy wypadek syna prezydenta Hindenburga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 4. Wczoraj przedpołudniem uległ podpułkownk von Hindenburg syn i adjutant prezydenta Rzeszy, nieszczęśliwemu wypadkowi podczas swojej zwykłej konej przejażdżki. Ppłk. Hindenburg jechał właśnie koło wieży Ciśnień w Tiergartenie niedaleko dworca zoologicznego, kiedy koń spłoszył się przed wieżą i zrzucił jeźdźca. Hindenburg spadł tak, że **jedna noga pozostała w strzemieniu** i koń galopował jeszcze około 100 metrów, ciągnąc jeźdźca po ziemi. W rezultacie przechodniom udało się zatrzymać konia. Hindenburg mimo ciężkich okaleczeń wsiadł jeszcze na konia pojechał z powrotem do stajni. Stamtąd trzeba go już było przewieźć do mieszkania, gdzie słynny chirurg berliński prof. Sauerbruch stwierdził złamanie obojczyka i naruszenie kilka żeber **B.**

Pomorze niesie pomoc Polakom za granicą.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego").

W urzędzie wojewódzkim w Toruniu odbyło się dnia 5 kwietnia pierwsze organizacyjne zebranie Pomorskiego Komitetu **„Tygodnia Emigranta Polskiego"** przy udziale zainteresowanych organizacyj społecznych, władz i prasy. Zebraniu przewodniczył prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej p. dr. Esden Tempski. Po wysłuchaniu referatu delegata **Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie** o zadaniach komitetu oraz zakresie pracy w dziedzinie opieki nad Polakami za granicą, oraz gorących słowach zachęty z ust naczelnika wydziału wojewódzkiego Zapały w imieniu **pana wojewody**, postanowiono w tygodniu **od 1 do 7 czerwca roku bieżącego** zamanifestować na całem Pomorzu uczucia żywione dla rodaków - wychodźców i tych, którzy od wieków zamieszkują na terenach Polsce bliskich. Celem zaznajomienia tutejszego społeczeństwa z życiem Polaków za granicą, ich kulturalnym oraz gospodarczym dorobkiem odprawione być mają wszędzie po **nabożeństwie żałobnem za spokój duszy zmarłych na wychodźtwie Polaków akademje uroczyste, koncerty, odczyty w szkołach, pięciominutowe przemówienia we wszystkich teatrach, kinach itd.** Uzyskane ze zbiórki pieniądze posłużyć mają do wzniesienia **Domu Emigranta Polskiego w Warszawie.** Celowość takiego gmachu w stolicy rozważano krytycznie, domagając się bardziej istotnej pomocy dla Polonji odciętej od Macierzy przez organizowanie wycieczek do kraju i kształcenie jak największej liczby młodzieży z poza granic Polski w kraju oczystym. „Hotele emigracyjne" budować powinny najbardziej w tem zainteresowane — towarzystwa okrętowe.

Wobec doniosłości moralnej zapoczątkowanej na większą skalę (nareszcie!) akcji niesienia pomocy Polakom na obczyźnie, zebranie toruńskie uchwaliło stworzyć **Pomorski Komitet „Tygodnia Emigranta Polskiego"** zapraszając do tegoż komitetu jako protektorów księdza biskupa Okoniewskiego, pana wojewodę Lamota, generała Pasławskiego — jako dowódcę korpusu armji, starostę krajowego, kuratora szkolnego i wszystkich prezesów organizacyj społeczno-gospodarczych — z pominięciem partyjno-politycznych, ponieważ **akcja powszechna ma być pozbawiona wszelkiej stronniczości.**

Komitet wykonawczy wojewódzkiego komitetu wybrany został w składzie następującym: prezes p. Dykier — b. prezes Okr. Urz. Ziemskiego w Grudziądzu, zastępca **red. Nowakowski z Bydgoszczy** jako prezes Zrzeszenia Polaków w Prusiech Wschodnich, sekretarz — przedstawicel O. K. Z. **Olech z Torunia** skarbnik **Stanisław hr. Sierakowski z Waplewa** (obecnie w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem). Komitet wykonawczy dobierze sobie dalszych współpracowników i wejdzie w porozumienie z komitetami powiatowemi na całem Pomorzu.

Warszawa, 5. 4. (PAT). Premjer Sławek przyjął wczoraj ministra reform rolnych Staniewicza, a następnie złożył **wizytę nuncjuszowi papieskiemu msgr. Marmaggiemu.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.). Na wiosnę Pan Prezydent Rzplitej zamierza podjąć nowe objazdy Polski i tak w maju wyrusza na objazd województwa warszawskiego a w czerwcu na Wileńszczyznę.

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.). Poniedziałkowa sesja sądu najwyższego poświęcona będzie rozpatrywaniu dalszych protestów wyborczych, a mianowicie dwóch protestów wyborczych okręgu Święciany - Dzisna. W tym okręgu trzy mandaty otrzymała lista mniejszości narodowych, Białorusini dwa mandaty a jeden P. P. S.

Królewska Huta, 4. 4. (PAT) W tutejszej kopalni św. Barbary, należącej do Skarbofermu zawalił się filar, wskutek czego jeden z górników został zabity a jeden ciężko ranny. Na miejsce wypadku zjechała komisja górnicza.

Delegaci niemieccy do rady banku reparacyjnego.

Berlin, 4. 4. (PAT). Prezydent banku Rzeszy dr. Luther zamianował przedstawicielami Niemiec w radzie administracyjnej banku wypłat międzynarodowych bankiera hamburskiego dr. Karola Melchiora oraz radcę handlowego dr. Pawła Reuscha.

Zgon królowej Szwecji.

Sztokholm, 4. 4. (PAT). Królowa Szwecji zmarła dziś w Rzymie o godz. 19. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca.

Wyrok śmierci w Afganistanie.

Peszawar, 4. 4. (PAT). W Kabulu wykonano wyrok śmierci na 11 stronnikach Baczi Sakao. Zostali oni przywiązani do wylotu armat i rozszarpani na strzępy przez kule.

Złe widoki konferencji morskiej.

Londyn, 4. 4. (PAT) Biuro Reutera komunikuje, że dotychczasowe nadzieje co do spodziewanego wyniku konferencji morskiej obecnie bardzo znacznie zmalały. Być może, że uda się zawrzeć pakt trzech mocarstw. Natomiast, o ile chodzi o pakt pięciu mocarstw, to widoki na zawarcie takiego paktu są niewielkie.

Redaktorzy umieją strzelać.

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.) Wczoraj w Warszawie w sądzie najwyższym toczył się proces kasacyjny red. Strumpf-Wojtkiewicza, oskarżonego o zabicie w pojedynku dyr. banku Zawadzkiego. Sprawa ta w swoim czasie wywołała wielkie wrażenie w kołach towarzyskich Warszawy. Przyczyną śmiertelnego spotkania była żona red. Wojtkiewicza, która zwierzyła się mężowi, że p. Zawadzki dawny jej znajomy z czasów panieńskich, stale ją niepokoi, nastając na jej wierność. Wojtkiewicz spoliczkował wówczas dyrektora Zawadzkiego w jego gabinecie. Następstwem tego był pojedynek przy warunkach bardzo łagodnych a mianowicie na dystans 30 metrów przy gładkim pistolecie. Mimo to los chciał, że kula przeszyła głowę Zawadzkiego i zabiła go na miejscu.

Sąd okręgowy, gdzie oskarżony nie chciał ujawnić powodów pojedynku, skazał go na półtora roku twierdzy. Wyrok ten został zatwierdzony w sądzie apelacyjnym. Jednakowoż wczoraj sąd najwyższy postanowił uchylić wyrok sądu apelacyjnego i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

—o—

Stan wody na Wiśle z dnia 5 kwietnia.

Zawichost 1,44, Płock 1.79, Fordon 2,20, Grudziądz 2,45, Piekło 2,28, Einlage 2,30, Warszawa 1,65, Toruń 2.16, Chełmno 2.16, Korzeniewo 2.68, Tczew 2.26, Schiewenhorst 2.38.

We Francji o Polsce.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w kwietniu.

Dwu wielkich wydawców paryskich wypuściło w tych dniach na rynek przekłady z beletrystyki polskiej. Księgarnia Calmann-Lévy postanowiła lansować Ferdynanda Goetla. Właśnie wyszedł pięknie wydany **L'Aspirant Kos**, zbiór trzech opowiadań (zatytułowanych po polsku **Pątnik Karapeta**) bardzo dobrze przetłumaczonych przez panią A. M. Bohomolec. Przedmowę do **Aspiranta Kosa** napisał p. Jan Aubry; pochlebnie przedstawiwszy czytelnikom autora, zauważa przedmówca, że Polska jest krajem najlepiej na świecie oceniającym i rozumiejącym subtelności genjusza francuskiego, krajem najżywiej Francję kochającym; a jednak Francja bardzo słabo zna literaturę polską; wielka to szkoda i musi się to zmienić... Dodajemy, że Goetel nie jest we Francji całkowicie nieznany: dwa lata temu wyszedł nakładem „Renaissance du Livre" **Kar-Chat** w dobrym przekładzie pani Marc-Hélys.

P. Gallimard, dyrektor „Nouvelle Revue Française", rozpoczął wydawać „kolekcję polską", a na pierwszy ogień wypuścił **Placówkę (L'Avantposte)** Prusa i **Hanusię** Adama Szymańskiego. **Placówkę** świetnie przełożyła pani Marja Rakowska, oddawna już i z dużym literackim sukcesem na polu przekładów i literatury polskiej pracująca; opatrzyła swój tom krótką, ale trafną sylwetką Prusa. Autorem przekładu **Hanusi** jest p. Frank Schoell, sławny i wybitny tłumacz **Chłopów** Reymonta, który wcale nie zrywa paktu moralnego, jaki z literaturą polską go wiąże; przeciwnie śledzi za naszą na tem polu twórczością, pisze sprawozdania w różnych czasopismach francuskich, a w ostatnim zeszycie miesięcznika **La Pologne** ogłosił bardzo cenne uwagi na temat zainteresowania Francuzów literaturą polską. Wstęp do **Hanusi** Szymańskiemu poświęcony, napisał p. Daniel Rops, młody krytyk literacki, którego p. Schoell piśmiennictwem polskiem zainteresował.

Obie księgarnie, zarówno Calmann-Levy jak i Gallimard, będą kontynuowały; ta pierwsza będzie wydawała w dalszym ciągu Goetla (ostatni zeszyt **Revue de Paris**, przez tę właśnie księgarnię podtrzymywanego perjodyku, ogłasza nowelę „Schmerzenreich" laureata polskiej nagrody państwowej); ta druga przygotowuje nowe tomy swej „polskiej klekcji".

U Alcan'a, pt. **Visages d'écrivains** (Wizerunki pisarzy) wyszedł cenny bardzo zbiór dwunastu charakterystyk współczesnych autorów polskich pióra p. Jana Topassa. U tego samego wydawcy p. Topass wydał już w latach ubiegłych z dużem znawstwem napisane dzieje sztuki polskiej w trzech tomach pt.: **L'Art et les Artistes en Pologne**. Jego portrety literackie (Dygasiński, Prus, Orzeszkowa, Przybyszewski, Żeromski, Reymont, Sieroszewski, Weyssenhoff, Irzykowski, Berent Strug i Daniłowski) są głęboko ujęte, bardzo starannie i plastycznie napisane.

Nakładem księgarni Delagrave'a, w bardzo pięknej szacie zewnętrznej, ukazała się książka **Frédéric Chopin et son Oeuvre** pióra wybitnego muzykologa polskiego, prof. Zdzisława Jachimeckiego; poprzedził ją entuzjastyczną dla autora przedmowę p. Edward Ganche, wódz szopenistów francuskich, który przez swą działalność pisarską walnie się przyczynił do utrwalenia we Francji świadomości, że całe dzieło muzyczne Szopena polskością tryska, z Polski się zrodziło, do Polski tchnie miłością i tęsknotą.

Skoro o muzyce polskiej mowa, zasygnalizujmy przynajmniej w paru słowach, że staraniem T-wa Szerzenia Sztuki Polskiej Zagranicą wyszła w paryskiej księgarni Gebethnera i Wolffa cenna bardzo praca prof. Henryka Opieńskiego pt. **Musique polonaise.** Jest to tanie wydanie książki, która w niezwykle wykwintnej formie wyszła w 1918 u Crès'a. „Maison du Livre" wydał tegoż autora: **I. J. Paderewski.** Jest to przejrzysty, z miłością napisany szkic życia i dzieła znakomitego Polaka. Jako muzyk, najwięcej miejsca poświęcił prof. Opieński kompozytorowi i wirtuozowi, ale szkicuje też zwięźle działalność publiczną tego wielkiego polskiego partjoty, największego w najlepszem tego słowa znaczeniu propagandzisty sprawy polskiej podczas wojny. O działalności politycznej Paderewskiego trzeba będzie napisać szerzej i z dokumentami, aby jego zasługi należycie ocenić. Już dziś przecież nie może być wątpliwości co do jednego: przychylność Wilson'a dla sprawy polskiej znakomicie na Konferencji pokojowej zaważyła, a pozyskał Wilson'a Paderewski.

Paryska księgarnia Gebethnera i Wolffa, na czele której stoi dobrze w Krakowie znany p. Aleksander Krawczyński, wykazuje w tym „sezonie" zdwojoną ruchliwość. Wydała właśnie z nerwem i polotem napisaną książkę Antoniego Potockiego p. t. **Mickiewicz, l'Homme et sa Légende**; wydała **Laur Olimpijski** Kazimierza Wierzyńskiego w bardzo dobrym przekładzie p. Teresy Koernerówny ze słowem wstępu Fernanda Divoire'a; świeżość, żywość, młodość i wewnętrzna radość tchnąca z utworów Wierzyńskiego bardzo się poecie francuskiemu podobała. Pod prasą znajdują się **Moje pierwsze boje** Marszałka Piłsudskiego (w przekładzie majora J. A. Teslara), oraz **Orlęta** (w tekście francuskim: **Lionceaux)** Artura Schrödera. Dodajmy do tego parę publikacyj politycznych, jakie nakładem paryskiego Geberthnera wyszły, a każdy przyzna, że dorobek jest okazały.

Ukazują się czasem w prasie polskiej utyskiwania, że głucho jest we Francji o naszej literaturze, sztuce i muzyce. Że daleko jest do stanu, jakiby nas zadowolił, — to pewne. Ale przecież pracuje się nad przełamaniem biernego oporu, jakim są nabyte przyzwyczajenia i dawne mody. Czyni się wysiłki, aby i polska twórczość była modna. Zacytowaliśmy tu tylko książki najnowsze i tylko przekłady z polskiej beletrystyki lub opracowania z zakresu polskiej kultury artystycznej. Jak czytelnik widzi, coś się robi. A wypada jeszcze wspomnieć na koniec o wystawach polskich. Właśnie w znanym „salonie" Charpentier'a zamknęły swe podwoje wystawy „wizyj architektonicznych" Noakowskiego, oraz bardzo realne, ale pełne poezji motywy paryskie Zdzisława Czermańskiego. Ten ostatni, którego znaliśmy dotychczas jako zdolnego i pełnego humoru karykaturzystę, sprawił nam prawdziwą niespodziankę, coś w rodzaju jakby człowiek pijący wódkę i zagryzający śledziem poznał się na wykwintnym burgundzie i dobrze „zrobionym" Camembert... Czermańskiemu należy się uznanie za to, że prędko się poznał na Paryżu, że się mu umiejętnie przyjrzał, że się w nim rozsmakował. Paryż jest takim ludziom wdzięczny: Czermański jest na drodze do sławy i fortuny.

Kazimierz Smogorzewski.

Ostatnie przesilenie rządowe



tak się odbywało,
a tak się zakończyło.

Marek Romański. 53

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Poszło, jak z płatka. Teofil Jaśmin nadsłuchiwał przez chwilę ale z wewnętrz piwnicki nikt nie dał znaku życia.

Postanowił zaryzykować. Dobył latarki elektrycznej i oświetlił nią wnętrze celi.

W piwniczce, na twardem posłaniu spała, zupełnie ubrana, kobieta.

Jaśmin osłupiał. Domyślił się, iż jest to owa kobieta, o której mówił mu Durski poprzedniego wieczoru, iż jest również więziona w pałacyku Tollera.

Czyżby pomylił się o jedno okienko? Nie! Oto ślady nadpiłowań na kratach.

Co się stało z Durskim?

Jaśmin doczołgał się do następnego okienka i oświetlił je. Durski był w sąsiedniej celi. Niewiadomo z jakich powodów hr. Toller, po krótkiej rozmowie, jaką miał w ciągu dnia z swemi więźniami — kazał poprzemieniać ich w celach...

Durski zobaczył snop światła, rzucany przez laterkę Jaśmina i dał mu znać ruchami rąk, by nie tracił czasu, lecz ratował Martę.

Jaśmin zrozumiał, że jest tylko jedno wyjście. Dokończyć piłowania krat i uwolnić kobietę, a potem wziągnąć się do jej celi, otworzyć drzwi na korytarz i otworzyć z kolei celę Durskiego. Odwrót miał się odbyć tą samą drogą.

Namacał w kieszeni bluzy twarde ciało rewolweru i raźniej zrobiło mu się na duszy. Byle tylko nie brakło mu czasu. Byle noc owa trwała jaknajdłużej.

Gromadzące się chmury sprzyjały jego planom. Ostre piłeczki poczęły się wżerać w ciało krat.

Kobieta w celi przebudziła się...

Marta Schylling momentalnie zorjentowała się w sytuacji. Zerwała się i podbiegła do okienka. Było za wysoko. Przysunęła zydel i wspięła się nań. Pracowali teraz razem. Jaśmin piłował, ona zaś oliwiła kraty i piłeczki, by nie skrzypiały. Przez cały czas tej pracy, od chwili, gdy Jaśmin przeciął jej więzy na rękach nie przemówili do siebie ani słowa.

— Nareszcie!

Jaśmin ujął pręty krat w swe żylaste ręce i szarpnął nimi raz i drugi.

Krata pozostała w jego rękach. Marta Schylling była wolna.

Teraz należało uwolnić Durskiego.

Lecz, niespodziewanie, los pokrzyżował plany Jaśmina.

Gdy Marta Schylling przy pomocy kasiarzy przedostała się przez wąskie okienko na upragnioną wolność — usłyszał Jaśmin jakiejś podejrzane szmery.

To był pies. Wielki, łaciasty kundel, który niewiadomo skąd się tam zjawił.

Jaśmin zrozumiał, że gdy pies ów zacznie szczekać wszystko będzie stracone...

I, jakby w odpowiedzi na obawy Jaśmina, pies począł ujadać krótko i zaciekle, obskakując Jaśmina w kółko.

— Trzeba wiać! — szepnął Jaśmin, chwytając dziewczynę za rękę.

— Bez Durskiego? Za nic w świecie!

Jaśmin zaklął:

— Pani zgubi siebie, mnie i Durskiego. Uciekajmy, bo za chwilę będzie za późno.

Jakoż czas już był najwyższy. W oknach pałacu Tollera zapłonęły nagle światła.

Jaśmin ujął bez ceremonji dziewczynę pod rękę, następnie chwycił ją wpół, kopnął z całych sił psa, który mu skakał do łydek i rzucił się do odwrotu.

W kilka sekund był przy oparkanieniu parceli i przesadził dziewczynę przez mur.

— Niech pani wieje w stronę łazienkowskiego parku. Ja tu zatrzymam tych łobuzów. No, szybko, szybko... do..!

Marta Schylling nie namyślała się długo. Nie pozostawało nic innego, jak usłuchać tego energicznego polecenia.

Ledwie jednak przebiegła dwadzieścia kroków przez opustoszałe Aleje, gdy nagle ręce czyjeś ujęły ją mocno z tyłu, a równocześnie na usta jej spadła wielka, wilgotna dłoń.

— Do auta z nią! Do auta, natychmiast!

Marta Schylling poznała głos Bakłanowa.

Kryty wóz, stojący na rogu ulicy Pięknej drgnął i ruszył ciężko z miejsca.

* * *

Teofil Jaśmin nie wiedział, czy Marta Schylling zdołała zmylić swych prześladowców i umknąć pogoni.

Chcąc odwrócić od niej uwagę pościgu rzucił się w stronę małego ogrodu, który ciągnął się za pałacem Tollera, aż do tyłów domu przy ul. Mokotowskiej.

Zdołał jednak zmylić tylko część prześladowców Marty. Usłyszał świst kul wokół swej głowy. Strzelano doń z rewolwerów, opatrzonych w tłumiki...

Zachwiał się, odczuł dotkliwy ból w nodze, poczuł ciepło spływającej po łydce krwi. Padł, podniósł się i jął biec dalej.

Wreszcie przystanął i rozejrzał się.

Był w podwórzu domu, którego front wychodził na Mokotowską ulicę.

Wokół panowała cisza nocy. Jaśmin, nie zważając na nieznośny smród, ukrył się w śmietniku. Podarł na pasy koszulę i jak mógł tamował upływ krwi, która uchodziła obficie z przestrzelonej nogi.

Upływ krwi osłabił go. Myśli poczęły mu się mącić. To jedno tylko wiedział jasno, iż musi w swej niemiłej kryjówce doczekać otwarcia bramy i wtedy wymknąć się niespostrzeżenie.

Zapadł w ciężki półsen, a gdy obudził się z niego — słońce już było na niebie. Chmury zniknęły, gdzieś, bez śladu.

Niezauważony przez nikogo wymknął się z domu, pokulał do stacji autobusów i po kwadransie znajdował się w swej małej izdebce.

Czuł potrzebę orzeźwienia się czemkolwiek. Rana dokuczała mu ogromnie. W małej butelce było jeszcze kilka dobrych łyków „czystej". Wychylił duszkiem wódkę i legł ciężko na łóżku.

Zwolna ogarnęła go gorączka.

* * *

Była godzina dwunasta w południe, gdy minjaturowe auto Czen - Li - Fenga skręciło z szosy na wyboistą leśną drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Bezrobocie w Polsce maleje. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 22 do 29 marca włącznie wykazuje 295.612 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 914. Jest to pierwsze zmniejszenie bezrobocia w Polsce, poczynając od jesieni roku zeszłego.

WARSZAWA. Mordercy właściciela sklepu Gąsiorowskiego i jego żony przed sądem. Ub. roku w październiku zamordowano w Warszawie 58-letniego Leona Gąsiorowskiego i jego żonę 59-letnią Franciszkę. Staruszkowie mieli mały sklepik spożywczy przy ul. Strzelnicy na Pradze. Na trop morderców wpadła policja za pomocą psa, który szedł za śladem. Ujęto wówczas niejakiego Waszkiewicza, piekarza, wielokrotnie karanego za kradzieże. W napadzie rabunkowym brało udział razem 4 bandytów. Jeden z nich popełnił już samobójstwo. Reszta stanęła przed sądem okręgowym w Warszawie. Sąd uznał oskarżonych winnymi rozboju z bronią w ręku i skazał: Korczaka i Waszkiewicza po 12 lat ciężkiego więzienia, a Szymańskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

KATOWICE. Zwolniony z pracy popełnił zabójstwo. Górnik Zioła zwolniony z pracy na kopalni Radzionkowskiej, odbierając dowody osobiste, dał z rewolweru strzał do sztygara kopalni, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

ŁÓDŹ. Rozprawa lekarza wojskowego o nadużycia poborowe. Rozprawie przeciwko dr. mjr. Bolesławowi Wołoszynowskiemu, oskarżonemu o cały szereg machinacyj i nadużyć poborowych, przewodniczy przybyły z Warszawy mjr. Słowikowski. Oskarżony przyznał się po części do winy, resztę zaś winy zrzuca na swoją znajomą niejaką Beczkowską, dzięki której komunikował się z zainteresowanymi poborowymi. Wołoszynowski zwolnił kilkunastu synów przemysłowców łódzkich.

KATOWICE. Prokurenta państwowych zakładów wodociągowych uwolniono. Tutejszy sąd okręgowy na rozprawie przeciwko Juljuszowi Szelidze-Żuławskiemu, byłemu prokurentowi państwowych zakładów wodociągowych, oskarżonemu o sfałszowanie czeku na 22.000 zł, po przesłuchaniu świadków oraz rzeczoznawców i po odpowiedzi prokuratora sąd wydał wyrok uwalniający Szeligę z braku dostatecznych powodów winy.

TARNÓW. Kasiarze w urzędzie pocztowym. Nieujawnieni sprawcy włamali się do urzędu pocztowego w Gromniku, pow. Tarnów, gdzie wycięli otwór w tylnej ścianie kasy ogniotrwałej i skradli 384 zł. 17 groszy, znaczki pocztowe na sumę 695 zł., list wartościowy zagraniczny na sumę 4000 zł., list krajowy na sumę 200 zł. i kilka listów zagranicznych poleconych.

Łuck. Bójka na wiecu przedwyborczym. W Klewaniu, pow. równieński, odbył się na rynku wiec przedwyborczy, zwołany przez ukraińską socjalistyczno-robotniczą partję. Na wiecu przemawiał sen. Makuch i nni. Z powodu bójki wynikłej pomiędzy uczestnikami wiecu, zebranie rozwiązano. Aresztowano 15 osób za opór przeciwko władzy.

Wilno. Publiczne palenie gazet białoruskich i podobizn posłów. We wsi Czerniewicze, powiatu dziśnieńskiego ludność miejscowa spaliła publicznie 150 egzemplarzy białoruskiego pisma p. n. „Na Warcie", w którem umieszczony był szereg artykułów, wychwalających akcję kolektywizacji na terenie wsi sowieckiej. Jednocześnie z tem ludność spaliła podobizny posłów klubu białoruskiego Dworczanina, Kryńczuka, i Gawryluka. Podczas spalenia tych podobizn padały okrzyki „precz z bolszewizmem".

Długi księcia Tomasza Lubomirskiego regulują tajemnicza dama.

Do sądów grodzkich wpłynęły ostatnio liczne skargi przeciwko Tomaszowi ks. Lubomirskiemu z załączonemi dowodami niezapłaconych rachunków różnych firm.

Przeważają rachunki hotelowe i restauracyjne z podpisem księcia. W jednym tylko sądzie grodzkim 20-go okręgu znajduje się kilka takich spraw.

W ostatnich dniach jakaś tajemnicza dama zgłasza się do wierzycieli ks. Tomasza Lubomirskiego i płaci jego długi pod warunkiem wycofania skarg sądowych. Dama ta przybyła także do zarządu hotelu „Bristol" i uiściła całkowicie należność za ks. Lubomirskiego, w sumie 700 zł.

Wyrodna siostra uśmierciła własną siostrę.

Z Wołynia donoszą: Dwie rodzone siostry Marja Harasimczuk i zamężna Anna Hryniuk, zamieszkała we wsi Bożeńce w powiecie dubieńskim od dłuższego już czasu żyły w niezgodzie spowodowanej podziałem majątku przez ich rodziców. Zamężna Anna chciała zagarnąć majątek siostry i postanowiła zamordować swą siostrę Marję. Plan swój wykonała w nocy, dusząc na śmierć swą ofiarę. Po tej zbrodni zabrała morderczyni odzież i trzewiki zamordowanej, które dla upozorowania samobójstwa zaniosła na brzeg rzeki. Zwłoki schowała w stodole, przykrywając je kartoflami. Jeden z miejscowych parobczaków odnalazł zwłoki Marji Harasimczukówny i doniósł o tem policji.

Podejrzaną o zabójstwo Hryniukową aresztowano. W czasie śledztwa przyznała się ona do tej potwornej zbrodni.

Bolszewicy zestrzelili własny samolot.

Wilno, 4. 3. W pobliżu linji granicznej w rejonie Drui ukazał się samolot sowiecki zdążający w kierunku polskiego terytorjum. W chwili, gdy dość nisko lecący samolot zauważyła graniczna straż sowiecka poczęła go ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Samolot został uszkodzony skutkiem czego lotnicy musieli lądować. Przy lądowaniu wydarzyła się katastrofa. Podobno lotnicy wyszli z niej cało.

Zachodzi przypuszczenie, że lotnicy usiłowali zbiec do Polski, czemu straż sowiecka przeszkodziła.

Z Gdyni.

Nadzór sądowy zamiast upadłości.

W sądzie grodzkim w Gdyni odbyło się zebranie wierzycieli największego w Gdyni przedsiębiorstwa budowlanego pod firmą „Jan Mikulski i Mieczysław Kotliński", które ogłosiło niewypłacalność. Pasywa wynoszą przeszło 700.000 zł, na pokrycie których są na papierze aktywa w wysokości 900 tys. zł. Przypuszcza się, że sąd zarządzi nadzór i nie zgodzi się na ogłoszenie upadłości. Mówi się, że w razie zarządzenia nadzoru sądowego wierzytelności firmy dałoby się pokryć w ilości 50 proc.

Generał Haller obywatelem honorowym m. Gdyni.

W gdyńskiej radzie miejskiej przewodniczący prezes Neymann odczytał akt, zawierający uchwałę Rady Miejskiej o nadaniu generałowi Józefowi Hallerowi obywatelstwa honorowego m. Gdyni.

Z Rosji sowieckiej.

Ostra kampanja przeciwko świętowaniu Wielkanocy.

W ślad za nowemi dyrektywami C. K. o złagodzeniu prześladowań religijnych, gazety moskiewskie wzywają do podjęcia już obecnie ostrej kampanji przeciwko świętowaniu Wielkanocy. „Prawda" przy tej okazji przypomina wskazania Lenina, twierdzące, iż „partja nie może odnosić się lojalnie do religji".

Związki zawodowe w Moskwie rozesłały już do wszystkich miast zawiadomienie, aby przyjąć udział intenzywny w kampanji przeciwko świętowaniu Wielkanocy. Kampanja ta ma trwać do 15 maja a jej głównym celem — powiększenie ilości członków związku bezbożników do 100.000 osób. We wszystkich miastach przed samą Wielkanocą mają być zorganizowane antyreligijne manifestacje i walka ze sprzedażą wielkanocnych jajek i macy.

Robotnicy polscy w Niemczech nie są szpiegami ani rabusiami.

Wobec coraz częściej powtarzających się ataków niemieckiej prasy nacjonalistycznej, oskarżającej polskich robotników sezonowych o masowe dokonywanie mordów rabunkowych (?) i akcję szpiegowską **protestujemy** z całą bezwzględnością przeciwko tej ohydnej i oszczerczej kampanji, nie mającej nic innego na celu, jak tylko podjudzanie spokojnych robotników niemieckich przeciwko polskim.

Z tego licznego, kilkadziesiąt tysięcy pilnych robotników obejmującego zastępu, redakcje niektórych pism nacjonalistycznych czynią **„legjon morderców"**. Rzucone na polskich robotników rolnych haniebne oszczerstwa nie mogą ich plamić a wystawiają jedynie smutne świadectwa autorom tych komunikatów, dowodzą bowiem niezbicie, że sami są wszelkiego zmysłu moralnego pozbawieni i **uczciwości oraz niewinności** innych ani zrozumieć, ani ocenić nie umieją.

Stwierdzamy publicznie, że:

1) polski robotnik rolny znany jest ze swej pracowitości i lojalnego pełnienia przyjętych na siebie obowiązków, za co jest przez sfery pracodawców niemieckich odpowiednio ceniony i

2) nie myśli wogóle o podobnego rodzaju skrytych tendencjach szpiegowskich przeciwko Państwu, na terenie którego przebywa.

Lipsk, w kwietniu 1930 r.

Polski Komitet Opieki Społecznej w Lipsku.
Związek Emigrantów Polskich w Niemczech T. z.
Związek Polskich Robotników Rolnych w Apoldzie (Turyngja).

Zjawiska astronomiczne w kwietniu

Konstelacje zimowe zachodzą. Zapada pod horyzont Orjon. Za nim Mały i Wielki Pies, oraz Bliźnięta, gdzie znajduje się obecnie w tym roku odkryta planeta Plutos. Regulus, najjaśniejsza gwiazda konstelacji Wielkiego Lwa, mija zenit. Na południowym wschodzie pojawia się jasny Kłos Panny, który Kopernik wybrał sobie dla przeprowadzenia dowodu niezmienności czasu trwania obiegu ziemi dookoła słońca. Na wschodniem niebie rzuca się w oczy Arcturus, najjaśniejsza gwiazda Wolarza.

W wieczory kwietniowe ozdobą zachodniego nieba wciąż jeszcze jest planeta Jowisz, przyświecająca jasnym spokojnym blaskiem nieco powyżej Aldebarana, którego znacznie przewyższa pod względem jasności. Ta prawdziwa „planeta-olbrzym", która królowała na firmamencie w ciągu całej tegorocznej zimy, ustępuje jednak pierwszeństwa planecie Wenus. Bowiem ta pojawia się na zachodzie o zmroku, jako Gwiazda Wieczorna, stanowiąc najjaśniejsze ciało niebieskie po Słońcu i Księżycu. W lunecie przedstawia się teraz w postaci wąskiego jasnego sierpa, — jak Księżyc po nowiu — zwróconego wypukłością ku Słońcu. W drugiej połowie nocy, po północy, wyłania się z pod wschodniego horyzontu planeta Saturn z tajemniczemi pierścieniami, zawsze interesującemi obserwatora.

W kwietniu po nastaniu zmroku można dostrzec na zachodzie w bezksiężycowe wieczory „światło zodjakalne", wspaniałe zjawisko niebieskie, znane dobrze mieszkańcom strefy gorącej. Od 1 do 4 kwietnia będzie można obserwować na nieoświetlonej tarczy Księżyca t. zw. „światło popielate", które powstaje wskutek dwukrotnego odbicia się światła naszego Słońca, raz od Ziemi, drugi raz od powierzchni satelity. 13 kwietnia przypada częściowe zaćmienie Księżyca w Polsce niewidoczne. 27-go nastąpi również dla nas niedostępne obrączkowo-całkowite zaćmienie Słońca.

W dniach 19-22 kwietnia pojawią się prawdopodobnie na niebie gwiazdy spadające zwane Lirydami, szczątki rozpadłej komety, pierwszej z r. 1861, okrążającej Słońce w okresie 415 lat.

Do obserwacji nocnego nieba, ze względu na brak jasnego światła Księżyca, najdogodniejsze będą wieczory z początku i pod koniec miesiąca.

Eksplodujący brylant.

Policja w Chicago zajmuje się obecnie bardzo ciekawem wydarzeniem, które żywo przypomina nam gorszego gatunku filmy kryminalne.

Ośrodkiem tej afery jest młody inżynier, Wardike, zajęty w fabryce dynamitu w Chicago. Kilkakrotnie mówiono o nim jako o wynalazcy, zawsze jednak wynalazki jego okazywały się zwykłym humbugiem, tak, że niejednokrotnie musiała się nimi zajmować policja.

Przed kilku miesiącami poznał i pokochał Wardike słynną tancerkę kabaretową Annę Bardet.

Ona odwzajemniała jego uczucia i po pewnym czasie nastąpiły zaręczyny. Wkrótce jednak inż. Wardike dostał rywala w osobie bogatego właściciela dóbr, Tashmana.

Pannie Bardet bogaty pan podobał się lepiej, niż inżynier Wardike, zerwała zatem pierwsze zaręczyny i zaręczyła się z Tashmanem. Obrażony inżynier zaczął przemyśliwać nad zemstą i oto pewnego dnia oddano pannie Bardet pakunek. Po otwarciu znalazła w nim list i etui, w którem znajdował się przepiękny wielki brylant. List był od Tashmana, który donosił narzeczonej, że jest zmuszony na kilka dni wyjechać do Nowego Jorku.

Uradowana niespodziewanym podarkiem tancerka przywołała swoją pokojówkę, by jej brylant pokazać. Pokojówka wzięła brylant do ręki, w tej chwili jednak nastąpiła eksplozja, raniąc ją bardzo ciężko.

Policja wszczęła poszukiwania w tej sprawie. Okazało się, że sprawcą zbrodniczego figla jest Wardike, który jednak zniknął bez śladu. Policja żywi nadzieję, że uda się jej sprawcę w najbliższym czasie schwytać.

Fatalne omyłki druku.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 4 kwietnia.

Wskutek przeoczenia kierownika drukarni w jednym z zeszłotygodniowych numerów naszego pisma parę artykułów i notatek nie zostało poprawionych z błędów zecerskich. Nieuwagę tę spostrzeżono dość wcześnie, i tylko część nakładu z owemi błędami rozeszła się na mieście. Że jednak błędy te mogą mniej rozgarniętego czytelnika politycznie lub społecznie zdezorjentować, więc uważam sobie za obowiązek na tem miejscu je zebrać, i w ten sposób abonentom naszym poprawienie tych błędów umożliwić.

I tak zaraz wstępny artykuł, omawiający śmiałe plany Mussoliniego w kierunku restauracji dawnego Imperjum Romanum, miał nosić tytuł „Bujanie orła“. Lecz zecer widocznie naalkoholizowany, zrobił z tego „Bajanie osła“. Naturalnie jest to nonsens, który sprostować należy. W tymże artykule ma być: u włoskiego dyktatora wyczuwa się silną wolę w słowie, a nie, jak wydrukowano: wodę w głowie.

Najprzykrzejsze błędy wkradły się do artykułu naszego tak cennego współpracownika, jakim jest p. inż. Łempicki. W jego uwagach: „Na marginesie rozprawy budżetowej“ miało być: Bartel zgadł... Tymczasem wyszło: Bartek zjadł. Dalej nie murszałek Daszyński, tylko marszałek Daszyński. Także ma być: grzechy poprzedniego ministra za brzmiały, a nie orzechy nabrzmiały. Minister kolei Kühn nie Kohn. Także z komisarza Calondra zecer zrobił kominiarza. Nie nasi epileptycy, tylko nasi politycy. Nowy gabinet utknął na rafach sejmowych, a nie na ryfach sejmowych, jak to błędnie wydrukowano. Pilsudski nie Bilsudski. Ma być: rząd pomajowy, a nie rząd pomyjowy. Pewne prądy sanacyjne porównał autor do politycznej ochlokracji, a nie oślokracji. Zagranica porównuje nas z Bałkanem, co w każdym razie jest mniej przykre, niż: porównuje nas z Bałwanem, jak to wydrukowano. Albo skąd wzięło się, że w żydach naszych płynie krew chrześcijańska, skoro miało być: w żyłach naszych. Nazwisko Sławek przekręcono na Słabek. Niedziałkowski na Niewiedziałkowski, Lieberman na Luderman, a nawet opozycjonista Polakiewicz ukazał się zdumionym zapewne czytelnikom jako Potakiewicz. Że zanosi się na kartelizację rządów pułkownikowskich, a nie na ich bartelizację, tego czytelnicy sami chyba się domyślili. Pod tym artykułem wreszcie podpis miał brzmieć: Michał Łempicki, a nie Machał Łempicki, gdyż rozumny ten i głęboko przemyślany artykuł bynajmniej na takie signum nie zasługuje.

Nawiasem zauważamy, że nasz ilustrator nazywa się Polo, nie zaś Popo, jak go podpisano.

W artykule o sytuacji wewnętrznej ma być swary poselskie, nie smary poselskie. Piłsudski zerwał z Polski kajdany, nie fajdany, choć to by jeszcze tak dalece sensu nie psuło. Pułkownik Kościałkowski jest brylantem, a nie brygantem Sanacji. W tymże samem zdaniu ma być: nasza duma narodowa. Finansjera nasza posługuje się bankami, a nie tankami, i idą jej na rękę zbory żydowskie, zamiast zbiry żydowskie. Marszałek Trąmpczyński na to pytanie wzruszył tylko ramionami, (wydrukowano wymionami). Grzeczny zawsze pan Wieniawa, a nie grzeszny. Chadecja przekręcona została na Chudecję. Król może ewentualnie w Polsce przyjść do władzy, nie Sról. Endecja porobiła itd., zamiast poroniła. Minister handlu i przemysłu poszedł u nas na ten złatany zysk, a nie na złamany pysk. Banici z P. P. S., a nie bandyci. Minister skarbu Matuszewski zamierza wygoić społeczeństwo, nie wydoić. Przy rozdziale referatów w komisjach sejmowych decydujące są klucze (nie klacze) partyjne. Gdzie mowa o Witosie ma być słomiany ogień, bo ogier w tym wypadku niema sensu. Urzędnicy, ściągający z nas podarki... Miało być naturalnie podatki, choć naszym głodomorom i tego pierwszego nie można by brać za złe. Redaktor „Słowa Pomorskiego“ należy do kasty ludzi, a nie: należy do kisty. Opisując wybudowany niedawno hotel dla posłów informator doniósł nam: **dookoła hotelu widać dużo darni.** Czy to nie pech, żeby złożono: widać dużo durni? Podczas zwiedzania wystawy Pan Prezydent raczył itd. a nie ryczał. Pan Bartel radził marszałkowi Piłsudskiemu, nie kadził. W uwagach o Zbierzchowskim miało być: poeta nasz rymem ukojony, — z czego zecer robi: rumem upojony. Nawet do działu sportowego wdarły się rażące błędy. Nie Kinopacka, tylko Konopacka, i nie rzuca dydkiem, tylko dyskiem. Na arenie kąpały się w promieniach słońca maszty Tymczasem zecer złożył (co prawdopodobnie miał i w głowie) majty. Omawiając nową pragmatykę kolejową, chciał autor wykazać, że ładownicy (nie łapownicy) są pokrzywdzeni. W uwagach nad naszem młodem jedwabnictwem miało być: olbrzymie kokony. Naturalnie zecer musiał z tego zrobić olbrzymie kakony. Także Furdyga wmawia w swego ukochanego Dziadka, że jest on tytanem narodowym, bo za „tyranem narodowym“, mógłby łatwo oberwać. Że pod Kroniką Niedzielną znalazł się podpis St. Grandowski (zamiast Brandowski) to już nie błąd drukarski, tylko złośliwość zecera.

St. B.

Tak malują Sławka



tak Endeki. Pepeesy, tymczasem jest to miłe bebe.

Najszybsza kolej miejska w Europie.

Berlińska Ringbahn jedzie z szybkością 75 klm. na godzinę.

Jak wiadomo, zażądał komisarz rządowy na miasto Berlin podwyżki cen biletów na wszystkich środkach komunikacyjnych miejskich. Odbiło się to na frekwencji publiczności, która obecnie woli jeździć do swoich biur i warsztatów pracy państwową koleją, t. zw. Ringbahn i Stadtbahn. Coprawda tory tej kolei są bardzo nieliczne, tak, że nie do wszystkich dzielnic i ulic można się dostać przy jej pomocy. Zarząd poczynił jednak takie ulepszenia w rozkładzie jazdy jak i pod innemi względami, że Berlińczycy chętnie korzystają z kolei, która zresztą już prawie od roku jest zelektryfikowana.

Publiczność posługuje się pociągami do tego stopnia, że **wagony są stale przepełnione.** To też okazało się koniecznem automatyczne zamknięcie drzwi, które zrazu spowodowało kilka wypadków przy zbyt silnem zatrzaśnięciu, ulepszenia jednak uniemożliwiają ich powtórzenie.

Co najważniejsze, to szybkość, z jaką ta kolej jedzie. Bo podczas gdy kolej podziemna jedzie z szybkością przeciętną 27 do 28 kilometrów, robią państwowe koleje w obrębie miast do 55 kilometrów, na peryferjach do 65 kilometrów a poza miastem do 75 kilometrów, t. zn. jadą z szybkością pociągu pospiesznego. **Przeciętna szybkość jazdy wynosi 43 i pół kilometrów.** Wobec tego, że londyńską kolej robi 34,8 kilometrów a paryska 28 kilometrów, jest berlińska kolej podmiejska najszybszą w Europie.

Mieszkańcy stolicy Niemiec są też bardzo dumni z tego powodu i, jak już zaznaczyliśmy, chętnie posługują się swoją koleją. Na dworcach ustawione są **gigantofony,** które przy zbliżaniu się pociągu nawołują do ostrożności. Do peronów prowadzą na kilku dworcach **ruchome schody.** Widać z tego, że dyrekcja dba o publiczność, co jest do pomyślenia tylko **wobec konkurencji,** jaka zachodzi pomiędzy miejskiemi a państwowemi środkami komunikacji.

—o—

Tolerancja Polski wobec Litwy.

Wobec stale wojującej Litwy jesteśmy jednak tolerancyjnie usposobieni. Oto na wniosek ministerstwa oświaty, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, iż Uniwersytet kowieński na Litwie uznany został za zakład wyższy, a co za tem idzie studenci obywatele polscy tam studjujący, mają prawo do ulg wojskowych w granicach ustawy.

Zaznaczyć należy, iż studentom z Litwy, którzy chcieliby studjować na wyższych zakładach w Polsce, rząd kowieński zawsze czyni szereg trudności.

Okręt z tysiącem narzeczonych

W tych dniach przybyło tysiąc młodych Amerykanek pochodzenia greckiego do swojej dawnej ojczyzny. Okręt „Saturnia“, na którym jechały, opuścił port nowojorski przy dźwiękach marsza weselnego i natychmiast został ochrzczony „okrętem narzeczonych“. Brakuje mianowicie kobiet zarówno w Atenach jak i w innych miastach greckich. Dlatego też złączyły się młode Greczynki w towarzystwo kandydatek do stanu małżeńskiego i pojechały do ubogiego w kobiety miasta, aby tam znaleźć szczęście. Już po drodze zawarto podobno szereg zaręczyn.

Czyżby zamach wykonany przez Hindusów?

W arsenale w Poona w Indjach Wschodnich wybuchł w głównej sekcji fabryki amunicji pożar, który omal że nie doprowadził do eksplozji w arsenale. Dzięki szybkim i energicznym wysiłkom miejscowego garnizonu udało się po dwóch godzinach pożar opanować. Przyczyna pożaru pozostaje dotychczas tajemnicą.

Ładny profesor uniwersytetu!

Kotedrę filozofji na uniwersytecie w Jenie ma objąć dr. Arnold Ruge. Jest on zaciekłym hitlerowcem. W r. 1919 w tak obrzydliwy sposób wyrażał się o republikańskim sztandarze i nowym ustroju Rzeszy niemieckiej wogóle, że na wniosek kolegów została mu odebrana godność docenta. Na Śląsku Opolsk „działał“ w jednym z oddziałów przeciwpolskich, zasiadł też kilkakrotnie na ławie oskarżonych za różne brudne sprawy, a ostatnio został skazany na rok więzienia za podburzanie do morderstwa. Ładny więc to profesor uniwersytetu!

Czy małżeństwo utrudnia sport?

We Włoszech rozegrano niedawno zajmujący mecz piłki nożnej. Chodziło mianowicie o to, czy małżeństwo przeszkadza mężczyznom w wykonywaniu sportu. Sprawa wzięła swój początek w jednym z klubów Florencji. Pewien kawaler twierdził stanowczo, że małżeństwo stanowi ruinę dla każdego sportsmena, pozbawia go energji i zaczepności, przedewszystkiem jednak odwagi. A te przymioty stanowią przecież czynniki sportu. Na to odpowiedział kolega, żyjący szczęśliwie ze swoją żoną, że małżeństwo ujmuje mężczyznę w pewną dyscyplinę i uregulowane życie powtrzymuje go od lekkomyślnych i występnych czynów, wobec czego właśnie człowiek żonaty tylko może liczyć na sukcesy w sporcie.

Doszło do zawarcia zakładu. I jednej z ostatniej niedzieli miała Florencja nielada widowisko. Na wielkim stadjonie miejskim stanęły na przeciw siebie dwie drużyny: załoga kawalerów i załoga małżonków. Widzów było naturalnie niezwykle wiele. Obie grupy walczyły zaciekle. W pierwszej rundzie nie było ani jednego gola, w drugiej najpierw kawalery strzelili dwie bramki, co tak rozsierdziło przeciwników, że również oni z całą energją walczyli, zdobywając tak samo dwa gole. Partja skończyła się w stosunku 2:2. Ponieważ jednak nie była wobec tego rozstrzygnięta, dodano dalszych 30 minut, podczas której okazało się, że małżonkom już sił nie starczyło, podczas gdy kawalerowie zawsze jeszcze byli w formie.

Tak więc Florencja dowiodła, że ludzie nieżonaci są lepszymi graczami w piłkę nożną niż małżonkowie

Nauka — Literatura — Sztuka.

Wszechpolska Wystawa z epoki Odrodzenia.

W związku ze zjazdem naukowym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie tamtejsze towarzystwo miłośników urządza wystawę zabytków sztuki i przemysłu artystycznego z epoki Odrodzenia. Wystawa będzie się mieściła na II piętrze Wawelu. Zgromadzone będą tam zabytki ze wszystkich miast polskich. Wystawa obejmować będzie obrazy, portrety, naczynia kościelne, wyroby majolikowe ,przedmioty codziennego użytku etc. Wystawa potrwa miesiąc.

Książka Smogorzewskiego o Pomorzu oddaje nam doskonałe usługi.

Czasopismo faszystowskie „Costruire" zamieściło dłuższą recenzję o książce Kazimierza Smogorzewskiego: „La Pologne, l'Allemagne et le Corridor". Recenzent podkreśla wartość książki, oświetlającej skomplikowane i niezrozumiałe dla cudzoziemców zagadnienie polityczne oraz wnioskuje, że Liga Narodów zrobiłaby dobrze, oddając Polsce Gdańsk celem połączenia tego miasta z Gdynią. Recenzja kończy się słowami: „Ze względu na to, że książka Smogorzewskiego napisana jest ze zdumiewającą jasnością, nie możemy nie przyznać autorowi racji. A więc serdeczne życzenią dla Polskiego Gdańska".

Przed kongresem języka międzynarodowego „Ido".

W sierpniu br. odbędzie się w Węgrzech międzynarodowy kongres języka pomocniczego „Ido". Język ten, opierający się w swoich zasadach na Esperancie, miał stanowić „ulepszenie" tego ostatniego w kierunku nadania mu więcej cech rzekomo naturalnych. Udział w kongresie „Ido" bierze 12 krajów, podczas gdy w kongresach esperanckich uczestniczą regularnie przedstawiciele wszystkich narodowości całego świata.

W Bydgoszczy ruch esperancki, jeżeli chodzi o oficjalne imprezy, zamarł, budzi się jednak obecnie do nowego życia. M. in. rozpocznie się wkrótce publiczny kurs języka esperanckiego. (Zgłoszenia u wiceprezesa Towarzystwa Franc. Prengla, ul. Kościelna 1, II. piętro.)

Książka, która spadła z nieba.

Każdy kmiotek wie, że słowo Boże pochodzi z nieba, dziwiłby się jednak bardzo, gdyby słowo to zeszło do niego w postaci już drukowanej książki. A jednak wydarzyło się niedawno pewnemu rolnikowi włoskiemu w pobliżu Wenecji, że nagle ni stąd ni zowąd do nóg jego spadła książka i rozbiła się. Rozumie się, że poczciwy chłop był wielce zdumiony i starał się dociec przyczyny niezwykłego wypadku. Nie przejąłby się sprawą zanadto, gdyby był właśnie przelatywał jakiś aeroplan pasażerski, ale żadnego samolotu nie było. Tylko jakiś duży ptak drapieżny, prawdopodobnie orzeł, krążył nad polem tego rolnika i prawdopodobnie on to trzymał książkę w swoich pazurach i upuścił ją na ziemię.

Faszyści włoscy a uniwersytety.

Partja faszystowska doszła we Włoszech do takiej władzy, że objęła władzę w uniwersytetach już zupełnie oficjalnie. Mianowicie wyszło rozporządzenie, według którego rektorami wyższych szkół mogą zostać wybrani tylko członkowie partji, a mianowicie tacy, którzy już conajmniej od 5 lat pracują w myśl ideologji Mussoliniego. Również wszystkie inne ważniejsze urzędy w uniwersytetach itd. obejmować mogą tylko profesorowie — zasłużeni faszyści.

Gazownia.

Z cyklu „Robotnik".

...Wysokie wnętrze zasmolonej hali...
Dwa rzędy pieców o płomiennem gardle
W które się ciągle świeży węgiel wali
Przez długich rynien wsypywany szpadle.

Zziajany trudem, własnym chłodzon potem,
Robotnik rusztów pilnując czeluści,
Czerwony żużel wygarnia z powrotem
Nim nową strawę na żer ognia wpuści.

Ów żar gąbczasty, wodą polewany
Pieni się, chmurzy, zajadłością syczy,
W obłokach pary giną pieców ściany
Po których rury biegną nakształt biczy.

Inny robotnik — czarny jak syn piekła —
Pcha — szpilek żaru mając pełne oczy —
Wóz ze szczątkami z których moc uciekła...
Stos koksu rośnie, gaz w filtrach się tłoczy...
— — — — — — — — —
Gaz ...płomień siły wydobyty z węgli,
Cywilizacji niewolnik uległy,
Którego ludzie do pracy zaprzęgli
W rur tłocząc pancerz by przed buntem strzegły.

I niewiadomo co podziwiać więcej:
Mózg uczonego co się w chemji ćwiczy,
Czy robotników utrudzone ręce,
Co kształt nadają tych mózgów zdobyczy.

M. Szurło-Gorzelak.

Kino „dźwiękowe" w Bratysławie.

W mieście czechosłowackiem Bratysława, słynącem ze swojej radjostacji, dającej lepsze programy niż, niestety, polskie broadcastingi, znajduje się pierwszorzędne kino, którego aspiracją już dawno był film dźwiękowy. Wiadomo jednak, jak skomplikowane jest urządzenie do takiego filmu i z jakiemi połączone kosztami. To też dyrekcja musiała pójść po rozum do głowy, aby publiczności dać upragnione przedstawienie. Z wielką reklamą więc zapowiadano nową sensację, która naturalnie przyciągnęła wielkie tłumy. Film p. t. „12 bandytów z nad Wołgi" był doprawdy świetny. Muzyka była wyborowa, bandyci mówili po czesku. Cóż, kiedy spostrzeżono jakieś tajemnicze małe światełka na ekranie. Jacyś sprytni młodzieńcy zabrali się do usunięcia tych przeszkód — a tu okazało się, że za ekranem znajduje się cała orkiestra, która przyświecała sobie przy swojej muzyce lampkami elektrycznemi. Powstała wielka borba i o mało co nie zdemolowano kinoteatru. Dyrekcja przyrzekła, że na przyszłość będzie bardziej ostrożna przy swoich „trickach".

Galerja ostatnich laureatów Nobla.

I.

Tomasz Mann.

Francuski pisarz Paweł Morand twierdzi, że „literacka twórczość narodów, jest przedewszystkiem międzynarodowym środkiem komunikacyjnym, najdoskonalszym, najistotniejszym". Tylko przez poznanie wzajemne duchowej twórczości może powstać wielka rodzina narodów kochających się, bez zatraty rodzimych twórczych właściwości.

To też gdy tegoroczny laureat Nobla Tomasz Mann, największy pisarz współczesnych Niemiec, przyjechał do stolicy Polski, by na płaszczyźnie duchowej i intellektualnej zbliżyć się i poznać reprezentantów polskiego piśmiennictwa, cała prasa jednogłośnie przyjęła fakt ten z radością i powagą. Ze współczesnych pisarzy europejskich można nazwać Manna pisarzem najwyższej odpowiedzialności, każde zdanie jego, każda myśl, to jedna kropla potu, każdy rozdział, to krew jego kochającego serca.

Najlepiej charakteryzuje Mann siebie, swą duszę, swoje ja, w znakomitej noweli **„Tonio Kröger".** Bohaterem tej krótkiej noweli, to człowiek słaby. Człowiek, którego niemoc, słabość stałym udziałem, jest duchowej twórczości Manna najbliższym. Dziełem, którem Mann zwrócił na siebie oczy całej Europy, to epos ginącego mieszczaństwa niemieckiego p. t. **„Die Buddenbrocks".** Wielkie to dzieło daje w czterech częściach obraz upadku mocnego niegdyś, wysoce moralnego rodu Buddenbrooksów. Pierwsze pokolenie tego rodu — to zdrowa siła fizyczna i moralna bez nastrojów i sentymentów, drugie — to już przeniknięte uczuciem dla wszystkiego i wszystkich, przez pryzmat tego uczucia patrzącę na dzieje tego świata, trzecie — to zmęczenie, nerwowość posunięta do ostatecznych granic, jęczenie nad swym losem, ostatnie, to zanik woli i upadek. Jest to wstrząsająca kronika tych pokoleń, które wobec „pędu współczesności" ostać się nie mogą, bo ta właśnie współczesność jej pęd i siła niszczą bezwzględnie wszystko, co na jej drodze stoi, lub zawadza. Celem tej powieści, jak słusznie zauważyła krytyka, było wykazanie, jak te rodziny kupieckie, na których oparła się współczesna potęga ekonomicznych Niemiec, bezwzględnie trzymających się ideału siły i posiadania, ginąć muszą pod tchnieniem nowych prądów i nowych wartości duchowych. Architektura tej powieści, jej układ, sprzęgnięcie wszystkich części, logika wypadków i charakterystyka każdej postaci do najdrobniejszych szczegółów złożyła się na to skończone arcydzieło. Niema tu cienia patosu: Ideałem jego absolutna, bezwzględna nieubłagana prąwda. To też słusznie i bez przesady nazwać można **„Buddenbrooksów"** epopeą prawdy.

Po dziele tem stanowiącem epokę w historji romansu niemieckiego, wydał Mann szereg **dramatów, nowel i dzieł publicystycznych,** szukając najlepszej formy dla odzwierciedlenia stanu psychicznego swego kraju, tocząc nieubłaganą wojnę ze światem niesprawiedliwej przemocy, widząc w niej jedyną przeszkodę do odrodzenia duchowości dzisiejszych Niemiec.

H.

O podniesienie poziomu moralnego filmów amerykańskich.

Do amerykańskiego przemysłu filmowego zastosowano zakaz wyświetlania scen, przedstawiających pijaństwo, zwłaszcza, o ile nie są konieczne dla całości akcji. Wedle tegoż zarządzenia ma być całkowicie zabronione jakkolwiek apoteozowanie zbrodni, zaś pogwałcenie prawa nie może być przedstawiane w taki sposób, aby wzbudzało uczucia sympatji wśród publiczności. Nowe postanowienia zmierzają do oparcia amerykańskiego przemysłu filmowego na zdrowych podstawach etycznych.

Odszkodowanie za karykaturę w filmie.

Przed kilku dniami sąd cywilny rozpatrywał sprawę b. księcia czarnogórskiego Daniły, przeciwko firmie Metro Goldwyn Mayer, która wyprodukowała film „Wesołą Wdówkę". W filmie tym książę Danilo dopatrzył się swej karykatury i karykatury swego księstwa. Sąd ogłosił wyrok, skazujący firmę Metro-Goldwyn Mayer na 100.000 franków odszkodowania księciu za skarykaturowanie go. Zaznaczyć należy, że książę Danilo, wnosząc skargę, domagał się przyznania 500.000 franków odszkodowania.

Pamiątki rzymskie na dnie Tybru.

Od dawnych czasów powstawały projekty zmiany łożyska Tybru, celem dokonania poszukiwań na dnie rzeki, gdzie według kronik i podań ustnych kryć się mają wielkie skarby oraz bezcenne pamiątki rzymskie. W początku XVIII wieku żydzi rzymscy zwrócili się do Papieża Klemensa XI z prośbą o pozwolenie dokonania poszukiwań na dnie Tybru z warunkiem, iż wszystko to, co zostanie odnalezione, będzie własnością poszukiwaczy, obowiązujących się do zapłacenia pewnego podatku na rzecz skarbu papieskiego. Chcieli oni przekopać nowe łożyska z tyłu za Monte Mario i skierować tam wody rzeki. Papież nie zgodził się na tę imprezę, obawiając się spowodowania jakiejś epidemji oraz szkód, jakie mogły spowodować wylewy.

Z ruchu wydawniczego.

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY i SOCJOLOGICZNY".

Wyszedł z druku 1-szy zeszyt (jubileuszowy) „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: **Artykuły:** Peretiatkowicz Antoni, prof.: „Słowo wstępne"; Babiński Leon, radca: Drogi i kierunki współczesnego prawa lotniczego; Cybichowski Zygmunt, prof.: Geneza i rozwój prawa międzynarodowego; Czuma Ignacy, profesor: Podstawy romantyzmu prawniczego Wł. L. Jaworskiego; Ehrlich Ludwik, prof.: Zasada czystych rąk w prawie mniejszościowem; Hubert Juljan, dr.: Zakład pracy jako pojęcie polskiego prawa pracy; Jaworski Władysław L., prof.: Hasła reformy konstytucji; Kierski Kazimierz, prez.: Polsko-niemiecki układ; Makowski Juljan, prof.: Układy Lateraneńskie wobec prawa narodów; Ohanowicz Alfred, prof.: Wymowa (wymiar) w projekcie polskiego kodeksu cywilnego: Paczkowski Romuald, dr.: Prawa zabudowy w mieście Poznaniu; Starzyński Stanisław, prof.: O dążnościach do reformy ustroju w niektórych państwach a zwłaszcza w Polsce; Waśkowski Eugenjusz, prof.: Sąd przysięgłych w procesie cywilnym; Winiarski Bohdan, prof.: O kodyfikacji prawa międzynarodowego; Wolter Władysław, prof.: Brak przestępności czynu i bezkarność w projekcie kodeksu karnego; Zoll Fryderyk, prof.: Posiadanie w przyszłym kodeksie cywilnym polskim; Brzeski Tadeusz, prof.: Polityka pieniężna; Daszyńska-Golińska Zofja, prof.: Polityka społeczna a Polska; Heydel Adam, prof.: Czy można opodatkowaniem obniżyć punkt Cournot'a; Lewiński Jan St., prof.: Powstanie pieniądza; Nadobnik Marcin, prof.: Powojenny rozwój ludności; Rutkowski Jan, prof.: Gospodarcze podłoże rozbiorów Polski; Zawadzki Władysław, prof.: Zagadnienie bogactwa społecznego; Bystroń Jan St., prof.: Stypendja; Krzywicki Ludwik, prof.: Zwrot w poglądach na istotę pierwotnej więzi społecznej; Kulczycki Ludwik, prof.: Kryzys państwa współczesnego; Znamierowski Czesław, prof.: Społeczne stanowienie norm; Znaniecki Florjan, prof.: O szczeblach rozwoju społecznego. **Przegląd piśmiennictwa:** 26 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji samorządu i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. **Kronika ustawodawcza. Sądownictwo:** Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. **Kronika ekonomiczna:** rolnictwo, handel, stosunki walutowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna. — Prenumerata roczna 25 zł we wszystkich księgarniach.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Nowy rząd w Niemczech. — 100-lecie niepodległości Grecji.

W Niemczech pod naciskiem prezydenta republiki marszałka polnego Hindenburga szybko utworzył się nowy rząd z **dr. Brueningiem** na czele. Nowy kanclerz jest wyznania **katolickiego,** liczy lat 44, od 1924 r. jest posłem do parlamentu. Jeśli się zważy, że w parlamencie niemieckim na 490 tylko 113 przyznaje się do religji katolickiej, natomiast 177 do ewangielickiej, 141 jest bezwyznaniowych, to przyznać musimy, że w ojczyźnie Luthra i reformacji dokonała się duża zmiana nastrojów, skoro centrum daje już czwartego kanclerza powojennego (pierwsi byli Fehrenbach, Wirth i Marx). Dr. Bruening był do grudnia tak nieznaną osobistością, że brak jego nazwiska w niemieckim słowniku biograficznym „Wer ist's". Wysunął go pod koniec zeszłego roku ks. prałat Kaas na stanowisko przewodniczącego frakcji parlamentarnej. O ks. Kaasie śpiewają nawet w prasie masońskiej, że ma zostać kardynałem kurjalnym, a więc w Rzymie pilnować interesów niemieckich. Stronnictwo centrum pod przewodnictwem takich polityków jak ks. Kaas i Bruening kieruje się w polityce zwłaszcza zagranicznej takiemi hasłami, że nawet prezydent **Hindenburg** na osobnem posłuchaniu **nawoływać** musiał **Brueninga** do **umiarkowania.** Nie dziw, że takiemu kanclerzowi nawet Hugenberg nie odmówił poparcia. Przy wyborach na prezydenta w 1925 r. przepadł katolik Marx przeciw Hindenburgowi, ponieważ nawet republikanom protestanckim przeszkadzało rzymsko-katolickie wyznanie kandydata. W rządzie obecnym jest 4 ministrów razem z premjerem katolików, ale przedewszystkiem są oni nacjonalistami Niemcami i nikt się nie obawia, aby słuchali Rzymu.

W stosunku do Polski polityka niemiecka niezależnie od tego, kto będzie rządził, nie ulegnie żadnej przełomowej zmianie.

W 1929 r. Grecja obchodziła 100-lecie **niepodległości,** a to z powodu tego, że pokój w Adrjanopolu zawarty 1829 r kładł koniec walce o niepodległość trwającej od 1821 r., i zapewnił wolność Grekom. W lutym 1830 r. **protokółem londyńskim** trzy mocarstwa (Rosja, Francja i Wielka Brytanja) postanowiły, że Grecja będzie państwem niezawisłem, a rząd jej będzie monarchiczny". Grecy obalili monarchję 1924 r. ...wbrew protokółowi londyńskiemu.

Niepodległość Grecji przed 100 laty przywrócono z tych samych pobudek, dla których żydom deklaracją Balfoura przyznano Palestynę. Wobec Grecji poczuwała się opinja europejska do wdzięczności jako do kolebki naszej kultury; Grecja dała nam filozofów, uczonych, poetów, artystów. Anglicy i Niemcy opiewali walki Greków o wolność, a wielki poeta angielski Byron zginął nawet na ziemi greckiej.

Na ziemiach polskich walki Greków nie budziły tego odźwięku, co w reszcie Europy. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że caryca Katarzyna jedną ręką zabierała niepodległość Polakom, a drugą niby wspaniałomyślnie wyzwalała Greków. Katarzyna rozpoczęła politykę rozsadzania Turcji od wewnątrz sposobem wypróbowanym poprzednio w Polsce: jak tu carowie umieli zdobyć sobie prawa **protektorów dysydentów,** tak wobec Turcji Katarzyna dążyła do wywalczenia sobie stanowiska protektorki chrześcijan obrządków wschodnich. W Odesie pod opiekuńczem skrzydłem Rosji zawiązała się pierwsza niepodległościowa instytucja grecka, Heterja. W 1821 r. wybuchło pierwsze powstanie. Tymczasem Polska zabierała się do przygotowania walki o wolność z Rosją. W tych warunkach Polska nie mogła brać udziału w ogólnym entuzjaźmie, zresztą powierzchownym, dla walk Grecji.

Zupełnie inaczej jest dziś. W Niemczech, gdzie przed 100 laty pisał „Griechenlieder", poeta Wilhelm Müller (dziad angielskiego dyplomaty Max Müllera) obecnie z przekąsem mówi się o **bałkanizacji Europy,** bo przepędzono dynastję spowinowaconą z Hohenzollernami, i wreszcie dla tego, że wolne narody bałkańskie przestały być przedmiotem wyzysku dla Niemców.

Polska niepodległa może teraz swobodnie oddać się studjum greckim. Zaczynają się pojawiać przekłady filozofów greckich, Platona zwłaszcza. Prof. Zieliński przez swoje studjum p. t.: „Hellenizm a Judaizm" wywołał szerokie zainteresowanie dla zagadnienia, które poruszało przed wiekami już umysły ówczesnych śmiałków jak Abelarda, czy chrześcijaństwo jest wytworem ducha semickiego czy greckiego. Jest czas, aby historjografja polska zajęła się dziejami Grecji, z której tyle nauki zaczerpnąć można dla naszego użytku.

A. P. B.

Pogrzeb przemytnika wódki w Chicago.

W Chicago bandyci zamordowali swego „chlebodawcę", który ich wyspał. Był nim niejaki Oberta, polskiego pochodzenia — dygnitarz magistracki z wyborów. Oberta miał pogrzeb z wielką pompą. Za trumną szło 20,000 jego przyjaciół... Były całe góry drogich kwiatów, srebrzysta trumna za 15.000 dolarów, setki automobilów. Wszystko kosztowało 25.000 dolarów. Tylko brakło dwóch rzeczy: **władze archidiecezji nie puściły zwłok do kościoła** i przy pogrzebie nie było wojskowych honorów. Więc nie wszystko pokrywa pieniądz, choć niby „nie cuchnie"...

Oto narzędzia wolności słowa i sumienia w pewnej Rzeczypospolitej.



Tunel, którego nikt nie chce.

Coś niecoś o projekcie połączenia podmorskiego Dover-Calais.

Ostatniemi czasy wydawało się, że projekt połączenia przy pomocy tunelu kontynentu europejskiego z Anglją stał się wysoce aktualnym. Pisało się dużo o nim, nie uwzględniając jednak najważniejszej jego strony, mianowicie kwestji, komu tunel ma służyć i kiedy się on zamortyzuje, a przedewszystkiem, kto te roboty sfinansuje.

Jeżeli chodzi o techniczne trudności, to dałyby się one może pokonać. Potrzebaby najpierw przeprowadzić tunel próbny o przekroju 3 i pół metra, któryby potem mógł służyć jako kanał wentylacyjny dla rzeczywistego tunelu, mającego się składać z dwóch niezależnych od siebie olbrzymich rur stalowych. Tunel miałby znajdować się 30 metrów pod dnem morskiem i kosztować łącznie z urządzeniami elektrycznemi itd. około **4 miljardów złotych.**

Komu miałby ten kanał służyć? Mieszkańcy Londynu myślą o tem, żeby niedziele spędzić w swobodnym Paryżu, a w tem przeszkadza im skomplikowany i stosunkowo długotrwały przejazd przez kanał La Manche. O takich wycieczkach mogą jednak marzyć jedynie bogacze, którzy zresztą mogą sobie pozwolić i na przelot aeroplanem pasażerskim. Dla szerokich mas kilką godzin nie stanowi różnicy, a uwzględnić należy, że musianoby pobierać od podróżnych wysoką dopłatę, aby się kanał z czasem zamortyzował.

Anglja sama jako państwo wcale nie pragnie połączenia bezpośredniego z Francją, ponieważ dobrze jej w roli twierdzy ze wszech stron otoczonej wodą i strzeżonej przez silną flotę. Pozatem nie wiadomo, czy znaleźliby się finansiści, którzyby zaryzykowali tyle miljardów na rzecz, mająca wartość właściwie tylko dla snobów, t. j. ludzi goniących za nowościami.

Zdaje się więc, że projekt pozostanie projektem, ponieważ pieniądze są dzisiaj potrzebne na cele o wiele bardziej palące, niż zaspokojenie chęci popisywania się swojemi zdolnościami kilkunastu inżynierów.

Mumja, która przynosi szczęście.

Jak wiadomo, pociągnęło odkrycie grobu Tutenkhamena za sobą podobno dużo nieszczęść dla tych, którzy brali udział w odkopywaniu grobowca. Obecnie rozeszła się po Egipcie wiadomość, że odnaleziono mumję, która przynosi szczęście.

Chodzi mianowicie o szczątki księżniczki Omar Tussum, która żyła przed 6 do 7 tys. laty. Sarkofag jej znaleziono w Aleksandrji podczas robót regulacyjnych. Spekulanci, którzy rozsiewają radosną wiadomość o pomyślnych właściwościach mumji, sprzedają za drogi pieniądz skrawki szat, w które ona była zawinięta, jak również kazali sporządzić całemi masami minjaturową jej podobiznę, wykonaną ze złota lub srebra. Podobno naiwnych nabywców jest wiele.

List z Krakowa.

(Budżet miasta 1930/31. — Z ruchu chrześc.-społecznego. — Z teatru).

W ostatnich dniach marca rb. odbyły się trzy z kolei posiedzenia Rady Miejskiej poświęcone rozpatrzeniu preliminarza budżetowego na r. 1930/31, uchwalonego przez komisję budżetową Radę. Z małemi zmianami przyjęła Rada projekt komisyjny. Nadwyżka w budżecie administracyjnym zwyczajnym wynosi zaledwie 8 671 zł, w budżecie zwyczajnym przedsiębiorstw 4 349 418 zł. Nadwyżki te są jednak raczej papierowe, bo zgóry trzeba przewidzieć, że budżet będzie przekroczony, a dochody zapewne nie wpłyną w przewidzianej wysokości. Równowaga zatem budżetu stoi pod znakiem zapytania. Pod tym względem nie jest Kraków odosobniony, ale dzieli los wielu innych miast, które walczą z trudnościami finansowemi.

Z okazji przedłożenia budżetu prezydent miasta inż. Rolle ogłosił drukiem sprawozdanie z działalności Zarządu miasta za r. 1929. Ze sprawozdania tego przytaczano kilka charakterystycznych cyfr: W r. 1929 wpłynęło do biur magistratu 520 272 różnych aktów, czyli 43 356 aktów miesięcznie. Liczba urzędników magistratu wynosiła 542, niższych pracowników 526, robotników 100, razem 1086 osób; liczba urzędników w zakładach i instytucjach miejskich 448, niższych pracowników 1948, robotników 797. — Razem zatem zatrudnia gmina 990 urzędników, 1948 niższych pracowników 797 robotników, łącznie zatem 3735 osób. Nie wchodzą w to robotnicy sezonowi. Gmina m. Krakowa jest właścicielką 236 budynków obejmujących 585 mieszkań o 1269 ubikacjach mieszkalnych. Przeciętny czynsz z jednej ubikacji wynosił 28 zł mies. Liczba szkół powszechnych utrzymywanych przez miasto wynosi 55, klas 472, dzieci 19 137. Oprócz tego istnieje 24 szkół dokształcających w tem 19 zawodowych, 5 handlowych. Liczba uczniów szkół dokształcających wynosiła 4486, liczba klas 149. Ludność Krakowa bez wojska wynosiła 210 632, w tem 93 885 mężczyzn, 116 747 kobiet. Chrześcijan było 157 378, **żydów 53 254.**

Na terenie Krakowa powstają coraz to nowe placówki chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Do związków zawodowych chrześcijańskich przystąpili w ostatnim czasie robotnicy wodociągu miejskiego, zakładu czyszczenia miasta i elektrowni miejskiej. Nowe te organizacje liczą parę set osób i działają z korzyścią dla członków. Ruch polityczny chrześcijańsko-społeczny znajduje swój wyraz w zgromadzeniach i wieczorach dyskusyjnych urządzanych przez Ch. D. Ostatni wieczór dyskusyjny poświęcony był sprawozdaniom ks. senatora Kasprzyka i posła Puchałki. Udział w zebraniach jest liczny, co świadczy o znacznem zainteresowaniu ludności zagadnieniami politycznemi.

Dyrekcja teatru im. Słowackiego zapowiada wystawienie sztuk repertuaru klasycznego tak polskiego jak i obcego. Ta decyzja dyrekcji nastąpiła niewątpliwie na skutek krytyki, jaką przeprowadzono na Radzie miejskiej nad działalnością teatru. Krytyka ta wskazywała, że nasza scena, która ma tak świetne tradycje, schodzi, mówiąc językiem popularnym, na psy. Poziom teatru im. Słowackiego obecna dyrekcja obniżyła. Czas najwyższy, by „Szwejki", „Grand-Hotele" i „Rywale" ustąpiły miejsca poważnej sztuce. Winni to zrozumieć i dzierżawcy teatru, a to tem więcej, że jak to się nieraz okazało — dobra sztuka daje również efekt kasowy.

J. p.

Na ziemi żyje ponad 2 miljardy ludzi.

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Hadze stan zaludnienia globu ziemskiego wynosi ponad 2 miljardy ludzi. Przyrost ludności w ostatnich 20 latach osiągnął wysokość $\frac{1}{4}$, podczas gdy w ciągu 15-letniego okresu od r. 1910 do 1925 przyrost ludności wyraził się w wysokości $\frac{1}{10}$. Z całej ludności globu ziemskiego blisko połowa przypada na Azję, która stanowi $\frac{1}{3}$ lądu ziemskiego. Na Europę przypada 20% zaludnienia przy obszarze 7%, na Amerykę — 12% ludności, na Afrykę — ponad $7\frac{1}{2}$% ziemi i na Australję pół procent mieszkańców całego globu.

Z KRAJU.

KRAKÓW. Autobus z pasażerami nad przepaścią. Autobus kursujący między Krakowem i Zakopanem, na drugim kilometrze za Myślenicami, na zakręcie wpadł na poręcz żelazną i słup telegraficzny i oparł się o drzewa rosnące nad przepaścią.

Przód autobusu został zdruzgotany, a jadący pasażerowie zawiśli razem z drugą częścią samochodu nad przepaścią. Ze wsi przybyli na ratunek chłopi i przywiązawszy autobus do drzewa, wydobyli pasażerów. 10 osób doznało silnego wstrząsu nerwowego.

KATOWICE. Złodzieje usiłowali skraść popiersie z grobowca. W nocy z dnia 1 na 2 bm. usiłowali nieznani sprawcy skraść na cmentarzu katolickim w Katowicach z grobowca ś. p. pierwszego wojewody śląskiego Józefa Rymera, popiersie z bronzu, przedstawiające zmarłego. Dokonawszy lekkiego uszkodzenia płyty marmurowej, do której popiersie to jest przymocowane, odstąpili sprawcy od zamierzonego czynu, przypuszczalnie z powodu braku odpowiednich narzędzi lub zostali też spłoszeni.

Bydgoszcz w kwietniu 1920 roku.

Głód. — Żywność na kartki. — Paskarstwo.— Inflacja pieniądza. — Patrjotyzm pracowników państwowych.

Ludzie tak się przyzwyczaili do narzekania na „ciężkie" czasy, że zapominają o tem, iż dziesięć lat temu było sto razy gorzej. Dla przypomnienia podajemy tutaj niektóre zarządzenia i „dobrodziejstwa", jakie mieliśmy **w kwietniu 1920 roku w Bydgoszczy.**

Przy magistracie istniały różne urzędy gospodarcze, urząd żywnościowy, urząd opałowy, mieszkaniowy itd. **Rzeźnicy sprzedawali mięso na znaczki,** tylko 250 gramów na tydzień na głowę. Istniały jeszcze **znaczki na chleb i mąkę,** przyczem ceny co tydzień podnoszono, ponieważ **wartość papierowego pieniądza spadała.** Nie wolno było wypiekać i sprzedawać ciastek.

Wielkanoc obchodziliśmy 4 kwietnia bardzo skromnie. Tylko gospodarze na wsi znali placki i baby. Miejski urząd żywnościowy chcąc mieszkańcom wielkiej Bydgoszczy zgotować **„święconkę"** ogłosił w „Dzienniku Bydgoskim", że wydzielać będzie na karty żywnościowe dodatkowo po 200 gram. kaszy jęczmiennej, 5 kosteczek Maggi, margarynę i marmoladę...

Stan aprowizacji przedstawiał się w Bydgoszczy **bardzo źle.** Kartofli zapas starczył tylko na krótki czas. Mięsa po świętach zmniejszono rację do **125 gramów.** Masła i tłuszczów nie było prawie wcale, nawet dla lazaretów nie starczyło. Mleko zaś w tak małych ilościach nadchodziło, że nie starczyło dla niemowląt i chorych. Mąki żytnej mieliśmy dosyć, lecz nie było pszennej. Komisjonerzy bydgoscy, wyjeżdżający na zakup do sąsiednich powiatów, napotykają wszędzie na trudności. Na konferencji w sprawie zaopatrzenia w żywność mieszkańców miasta nasłuchali się lamentów przedstawiciele departamentu aprowizacji ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, przedstawiciel województwa i starostowie powiatów Bydgoszcz, Wyrzysk, Szubin, Wągrówiec, Inowrocław, Mogilno i Strzelno. Przedstawiciele rządu dzielnicowego w Poznaniu **zapowiedzieli wolny handel mięsem i stopniowe zniesienie ogólnego systemu kartkowego.** Pokątnym handlarzom zagrożono rozstrzelaniem, ale i to niewiele pomogło, nikogo też nie rozstrzelano, ponieważ ministerstwo poznańskie samo **wagonami żywność wywoziło,** tam gdzie jej jeszcze bardziej niż u nas brakowało, np. w Łodzi i Warszawie. Wyższa cena otrzymywana za kordonem **(granicy strzegli żandarmi i odbierali biedakom z Kongresówki każdy funt soli i bochenek chleba!).**

Sklepy były puste, **towary wykupili żydzi i wywieźli.** Komenda miasta chcąc zapobiec **paskarstwu,** które wciskało się nawet do szeregów armji, zakazała kupcom sprzedawania osobom wojskowym towarów łokciowych i obuwia bez poświadczenia komendy miasta. Wobec niedostatecznej ilości drobnych pieniędzy Miejska Kasa Oszczędności kazała wydrukować nowe „namiastki" po 10 i 50 fen. i bilety kasowe po 5 i 20 marek — w dwóch językach. Drukarnie, drukujące pieniądze, **pracowały dzień i noc...**

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" już wtedy zbierała składki „na biedę bydgoską" i na wojsko polskie. **O święconce dla żołnierzy** pamiętali ziemianie i okoliczni księża. **Ks. proboszcz Paluchowski przysłał z parafji wierzchucińskiej** dla żołnierzy garnizonu bydgoskiego 50 mendli jaj i 76 funtów wędlin.

Jedno tylko było dobre: Kiedy niemieccy urzędnicy pocztowi i kolejowi na rozkaz z Berlina 1 kwietnia porzucili pracę — w Bydgoszczy **opróżniły się setki mieszkań wygodnych** dla rodaków napływających z obczyzny i innych dzielnic polskich.

O patrjotyźmie i poświęceniu niewyszkolonych dostatecznie pracowników państwowych **Polaków** świadczą fakta następujące: **Kolejarze przedłużyli sobie dobrowolnie czas pracy o 4 godziny dziennie,** agitatorów z Kongresówki, namawiających ich do strajku, przepędzili kijami i pracowali wytrwale, czekając na wypłatę pensji nieraz całemi tygodniami. A jednak bohaterowie nasi — bez pragmatyki i różnych premij — zwycięsko przetrwali i Niemcom się nie dali!



Wzgardzona miłość popchnęła studentkę do zabójstwa.

W Kilonji rozegrała się krwawa tragedja miłosna. Studentka medycyny, bardzo piękna i zdolna, nazwiskiem Hilde Gutdeutsch, licząca lat 25, zakochała się w pewnym lekarzu. Miłość polegała podobno na wzajemności tak, że przyjaźń między nimi trwała przez dłuższy czas. Dopiero w ostatnich czasach nastąpił nagły przewrót w duszy lekarza. Przyczyną tego była inna kobieta, również studentka, do której zapłonął całem sercem. Zazdrość trawiła biedną Hildę, gdy zauważyła tę zmianę i kilkakrotnie w ostrych słowach zwróciła się do swego przyjaciela, zakazując mu widzenia się z rywalką. Ciągłe dysputy i sceny zazdrości na tem tle skłoniły lekarza do zerwania z dotychczasową przyjaciółką. Hilda zawsze na nowo próbowała zbliżyć się do lekarza, lecz daremnie. Wreszcie, gdy doszło do jej uszu, że lekarz pragnie się ożenić z rywalką, i zakupuje już urządzenie mieszkaniowe, postanowiła go zabić. Na ulicy zwróciła się do niego z ostatniem zapytaniem: tak, lub nie? Nagle wydobyła z kieszeni rewolwer i pięcioma celnymi strzałami położyła lekarza trupem na miejscu. Z zupełnym spokojem pozwoliła się aresztować przez policjanta.

Najnowsza moda rude włosy.

W Berlinie toczyły się w tych dniach obrady fryzjerów ze wszystkich stolic świata cywilizowanego, aby ustalić najnowszą modę fryzury. Nie były to obrady przy zielonym stoliku, ale w marmurowej sali przy ogrodzie zoologicznym metropolji niemieckiej próbowano przez cały szereg dni najróżnorodniejszych fryzur, odmiennych zarówno co do kształtu uczesania jak też co do koloru. Ze sztoperem w ręku stali sędziowie i stwierdzali, czy dany twór warto przedstawić ogółowi znawców. Niejedna karjera fryzjerska skończyła się przy tej okazji, niejeden młody człowiek zaś wybił się...

Wynik konkursu był niespodziewany. Wobec tego, że tegoroczna moda żąda długich sukien, sądzono, że również włosy będą musiały być dłuższe. Stało się jednak przeciwnie, mianowicie ustalono, że mają one być **nieco krótsze niż w ubiegłym roku,** przyczem stosować należy **przedziałkę.** Jeśli chodzi o kolor, to największy poklask uzyskały **wszelkie odcienie... rudych włosów.**

Zapadła jednogłośna uchwała czołowych fryzjerów. Nie wiadomo jednak, czy wszystkie blondynki i szatynki i brunetki pójdą za tem hasłem i ufarbują sobie włosy na rudo. (js).

Wróżka, na której można polegać.

Dzielnica paryska Belleville ma nową sensację. Mianowicie od pewnego czasu miała tam wielkie powodzenie niejaka Madame Grégoire, z zawodu wróżka, do której zjeżdżali ludzie z całej okolicy. Potrafiła ona bowiem doskonale przepowiadać przykrości, jakie miały spotykać poszczególnych ludzi, w najbliższych dniach. Policja, której się cała sprawa wydawała podejrzaną, śledziła kobietę i w końcu nagle ją przyaresztowała.

Władze śledcze bowiem wysłały do wróżki sprytnego kryminalistę jako klienta. Przepowiedziała mu Madame Grégoire, że na rogu ulicy ktoś ukradnie mu zegarek, a kilka kroków dalej znajdować się będzie jakiś żebrak, któremu klient ma dać 5 franków, ponieważ przyniesie mu to szczęście. Istotnie na rogu ulicy przychwycono doliniarza właśnie w chwili, gdy się dobierał do zegarka kryminalisty, a kilka kroków dalej siedział żebrak... Okazało się, że obaj byli krewnymi wróżki i członkami dobrze zorganizowanej szajki, która działała w myśl wskazówek Madame Grégoire, która umiała badać konjunkturę i wyciągać z błahych słów odpowiednie konsekwencje.

Jeden lekarz na 100.000 mieszkańców.

Jak donoszą pisma londyńskie, w Chinach praktykuje obecnie 4.000 lekarzy, posiadających dyplomy uniwersyteckie. Wobec tego, iż Chiny liczą 483 miljony mieszkańców, przeto jeden lekarz przypada tam na 100.000 mieszkańców.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA"?

Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Greta Garbo bohaterką powieści Salwatora Gotta.

Znany powieściopisarz włoski Salwator Gotta kończy obecnie nową powieść pt.: „Ty moje bogactwo", której bohaterką jest słynna aktorka filmowa Greta Garbo. Autor nie zna osobiście aktorki, to też odtworzenie typu opiera się jedynie na wrażeniach, odniesionych podczas przedstawień filmowych i na intuicji. Powieść ta zostanie ukończona w początku kwietnia.

Przegląd kobiecy.

Moda „kobieca". Modele wiosenne. Gdzie — co — i jak? Dwa typy kobiet. Kwiat i moda.

Bydgoszcz, dnia 5. 4.

Już na początku zimowego sezonu zaskoczył nas przewrót, odbywający się w państwie Mody. Po długim okresie panowania wygodnej i praktycznej garsonki i chłopięcej linji, zatryumfował nowy kierunek, tak zwany „kobieca" moda: długie suknie, stany na normalnem miejscu, zaokrąglone biusty i biodra.

Linja nowych modeli jest zdecydowanie miękką i kobiecą. Powłóczyste draperje i fałdy wysmuklają sylwetkę, fantazja i wykwint przybrań nadaje urok całej postaci. Twórcy mody sięgają do czasów naszych prababek, wybierając najoryginalniejsze wzory do swych kreacyj, aby urozmaicić ubiór współczesny. Wszystkie najpiękniejsze pomysły z czasów Dyrektorjatu, średniowiecza i antycznej Hellady, łączą się w harmonijną całość z krojem obecnym, nadając nowoczesnej sylwetce wdzięk oryginalności i artystyczne piękno. Każda z pań może sobie dobrać strój dostosowany do jej stylu i podnoszący jej urodę.

Modele wiosenne odznaczają się nagół prostotą linji przy coraz większym wyrafinowaniu w kroju i odrobieniu szczegółów.

Najulubieńszą nowością sezonu jest kostjum jako strój spacerowy. Spódniczki nie są długie. Odstęp od ziemi musi wynosić przynajmniej 35 cm. Fałdy lub godety umożliwiają zupełną swobodę ruchów. Żakiety są krótkie, raczej obcisłe zaznaczające wyraźnie linję stanu, do tego bluzeczka z lekkiej żorżety lub innej kremy, kwiat w butonierce, nadają charakter prawdziwej elegancji i świeżości.

Wszystko budzi się w przyrodzie, a więc i kobieta ma swoje pragnienia i chęci niezaspokojone. Zaciekawiona i sprawgniona śpieszy z pokazu na pokaz modeli wiosennych, ażeby wszystko widzieć i dostosować się do ostatnich wymagań mody, aby zawsze i wszędzie być ubraną odpowiednio. Jesteśmy naprzykład zaproszone na wieczór do znajomych, gdzie spodziewamy się zastać większe towarzystwo, w ostatniej jednak chwili dowiadujemy się, że przyjdzie tylko niewiele osób. A zatem wieczorową suknię, którą przedtem można było włożyć, teraz nie nadaje się: wyglądałoby to jakgdybyśmy oczekiwały czegoś więcej i teraz doznały rozczarowania. Lecz „skromna" poobiednia sukienka jest za skromną: łatwo zrobi ona wrażenie, że nie warto nam się było elegencji ubrać, co może zakrawać na lekceważenie. Każda kobieta jest niezmiernie zależna od wyboru sukni, jej humor, nastrój, pewność siebie i świadomość jej urody opiera się głównie na poczuciu, że jest dobrze i odpowiednio ubraną.

Trzeba jeszcze pamiętać o tem, że mamy obecnie dwa style kobiety: jeden dzienny, drugi wieczorowy. Praktyczne, sportowe, proste ubranie pozwala na szybkie, zwinne, energiczne ruchy, które tak nam się podobają w nowoczesnej kobiecie. Suknie wieczorowe każą powrócić do prababek, do typu mdłej bialogłowy, sztucznego kwiatu, delikatnej lub majestatycznej damy. A od tej pozy dzisiejsza kobieta tak bardzo, tak zupełnie się odzwyczaiła. Moda wieczorowa zupełnie słusznie została nazwaną „trudną do noszenia". Ale skoro nasze panie chcą się trudzić, to niechże się trudzą dobrze i estetycznie! Zwłaszcza, jeżeli po staremu chcą się podobać.

Moda wiosenna wieści nam bezapelacyjnie zwycięstwo tweeda. Tweed najrozmaitszego wyrobu, w paski, w małą i dużą kratę, szkocki — używany jest powszechnie na płaszcze, kostjumy, suknie i capes, stosowany jest w podróży i przy sporcie. Modne są również imitacje tweedu — z persey, jedwabi naturalnych i sztucznych.

Poza temi spokojnemi i dyskretnemi materjałami kolorowemi, mistrze mody zalecają materjały jednokolorowe, jak np. wełny w zaledwie dostrzegalne kratki, prążki itd. Lecz ulubieńcem sezonu jest wyrafinowanie skromna sukienka z tweedu z takim samym żakietem lub cape.

Nowe gatunki wełny i jedwabi, deseniowych krep i etamin mogą zadowolnić najbardziej wybredny gust. Toteż upodobanie dla kolorowych deseni trwa nadal. Do najmodniejszych kolorów należą: beżowy, granatowy, czekoladowy, czerwono - bronzowy, żółty, pomarańczowy, zielony, w odcieniu lipy i grochu, połączenia odcieni beżowego, szarego, różowego i lila, kolory: czarno-biały, czarno - różowy oraz bardzo dużo białego — oto zwiastuny nadchodzącego lata.

W obecnej modzie ważną część stanowią przybrania jak np. kieszenie i kieszonki, które nosimy przy sukniach sportowych, codziennych, popołudniowych, a nawet wieczorowych. Przy płaszczach i żakietach również. Na takich kieszonkach bardzo często haftuje się monogramy lub sportowe emblematy. Kieszonki na sukniach z jedwabiu i aksamitu są bardziej fantazyjne, obszyte pliskami, frendzlami. Koronki dalej są bardzo modne tak na całe suknie jak i na przybranie toalet popołudniowych i wieczorowych. Bardzo efektownie wyglądają garnitury koronkowe np. przy czarnej sukni garnitur szary lub écru.

Wycięcia przy sukniach są bardzo urozmaicone: przy codziennych i sportowych — ostro zakończone lub z kolnierzykiem. Przy popołudniowych — okrągłe, zakończone koronką, żorżetą lub koralikami, co ładnie wygląda, a ma tę stronę praktyczną, iż wykończenie takie jest niebrudzące.

Bardzo modne są naszyjniki z orzeszków kokosowych barwionych odpowiednio do sukni lub w naturalnym kolorze, lecz inkrustowanych komyczkami barwnemi. Naszyjniki takie są bardzo twarzowe.

W roku bieżącym bardzo miłym przybraniem jest kwiat. Nosimy kwiaty przy kostjumach, sukniach i kapeluszach. Kwiat do kostjumu jest ładny i szykowny z tego materjału co kostjum w połączeniu ze skórą. Prześliczne są kwiaty z kryształu porysowanego, który wygląda jak popękany, barwiony na wszystkie kolory. Nosimy dwa jednakowe kwiaty, większy do kostjumu, mniejszy do kapelusza. Kwiaty wieczorowe są z jedwabiu, aksamitu i różnych delikatnych tkanin. Kwiat do sukni wieczorowej nie nosimy jak poprzednio na ramieniu lub przy pasku. Teraz kwiat musi być doskonale dostosowany, musi wybić się na pierwszy plan i nadać sukni odpowiedni charakter.

Jaxa.

Niebezpieczny eksperyment.

Czytaliśmy w dniach ostatnich bardzo dużo o t. zw. „dziesięcioletnim planie pomocy Niemiec dla obszarów wschodnich“. Z tych doniesień prasy wynika jasno i niedwuznacznie, że Niemcy wprawdzie wyrzekli się aktów gwałtu zbrojnego w stosunku do ziem zachodnich Rzeczypospolitej, ale szykują się gwałtownie do gospodarczego i kulturalnego ich podboju. Odskocznią do ożywionej działalności w tym kierunku mają być prawa i przywileje, uzyskane w traktacie handlowym. Orędzie Hindenburga, które zagadnienie ratyfikacji planu Younga łączy z „doniosłą“ sprawą „niemieckiego wschodu“, nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości.

Tej trosce Niemców o ich wschód należałoby **przeciwstawić głębsze zainteresowanie rządu polskiego naszym zachodem.** Niemiecki, dziesięcioletni plan pomocy dla niemieckiego wschodu, powinien z naszej strony spotkać się z odpowiedzią w postaci szeroko zakrojonego planu pomocy gospodarczej dla Pomorza, któryby był w stanie sparaliżować grożący nacisk kulturalny i gospodarczy Niemców na tą dzielnicę.

Tymczasem o takim planie mimo licznych zapowiedzi nic się nie słyszy. Zrozumienie dla Pomorza wprawdzie podkreślono kilkakrotnie, ale **cała życzliwość władz centralnych dla zagadnień pomorskich nie wyszła poza ramy toastów i różnorodnych referatów.** (Wyjątek stanowi Gdynia).

A czas najwyższy, aby władze centralne zajęły się politycznemi i gospodarczemi stosunkami na Pomorzu nieco poważniej, bo na tym odcinku Polski zaczynają się dziać rzeczy, których skutki mogą być wodą na młyn niemieckich zamierzeń. Właśnie w chwili, kiedy najbardziej potrzeba spokoju społecznego, **Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno - Zachodnich zapowiedział redukcję płac o 10%.**

Uchwała ta rzekomo wywołana została koniecznością. Przemysł pomorski — tak wywodzą przedsiębiorcy — znalazł się po wojnie w zupełnie nowej sytuacji. Utracił bowiem bliskie swoje rynki zbytu (w Brandenburgji, Prusach Wschodnich i Pomeranji), co go zmusiło do szukania nowych, odległych rynków zbytu wewnątrz Polski. Tu zaś spotykał się z firmami, z któremi trudno współzawodniczyć, gdyż 1) korzystają z bliskości rynków zbytu, 2) płacą niższe zarobki i 3) nie są obciążone świadczeniami społecznemi i podatkami w tym stopniu jak przemysł pomorsko - nadnotecki. Wszystkie wnioski, skierowywane do rządu centralnego, a zmierzające do wyrównania warunków konkurencyjnych, czy to przez ulgi w przewozie surowca i fabrykatów, czy też ujednolicenie ustawodawstwą społecznego i ciężarów podatkowych, pozostawały bez załatwienia, co ostatecznie musiało doprowadzić przemysł pomorski do upadku. Obniżenie zarobków ma w tych warunkach stanowić próbę ratunku przed całkowitą zagładą.

Nie sądzimy, aby środek, zastosowany przez przemysł pomorsko - nadnotecki, istotnie zdołał naprawić sytuację. Przeciwnie jesteśmy przekonani, że **zamierzony eksperyment kryje w sobie cały szereg niebezpiecznych pod względem gospodarczym i społeczno - politycznym konsekwencje i zmniejszenia zdolności konsumcyjnej szerokich warstw,** zradykalizowanie mas i upadek wydajności), które przemawiają przeciw obniżeniu zarobków. Zresztą i przemysł pomorsko - nadnotecki chyba przyzna, że dzisiejszy kryzys nie wynikł na tle kosztów robocizny i nadmiernych obciążeń społecznych a jest skutkiem kolosalnego spadku zdolności konsumcyjnej całego społeczeństwa.

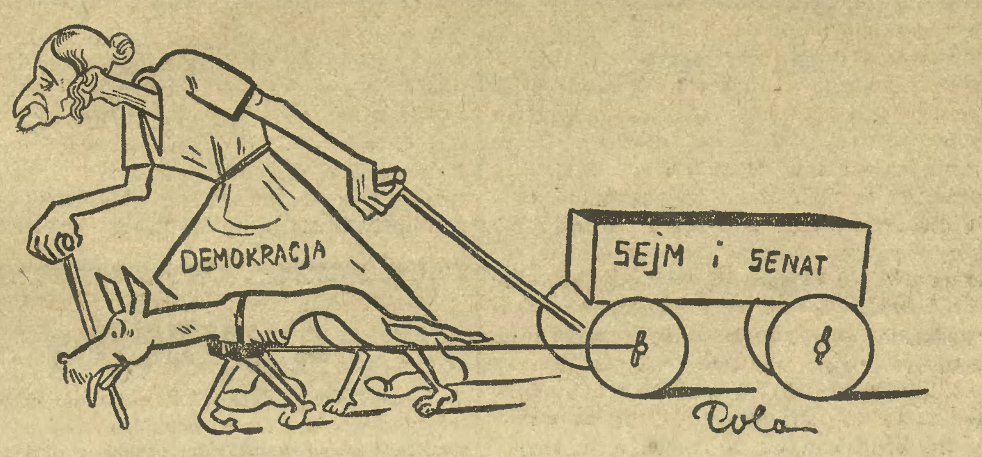
Być może, że specyficzne warunki (koszta przewozu i świadczenia publiczne) przesilenie to na Pomorzu pogłębiają, ale źródłem jego nie są. Obniżenie zarobków, których poziom nie stanowi minimum egzystencji, jest tylko pomniejszeniem **zdolności konsumcyjnej szerokich warstw pracujących a tem samem musi zasilić przesilenie.**

Wysiłek przemysłu w okręgu pomorsko-nadnoteckim około podtrzymania placówek przemysłowych winien wobec tego przyjąć inną formę. Przedewszystkiem należałoby zainteresować rząd, aby niezwłocznie zbadano specyficzne warunki, utrudniające przemysłowi pomorsko-nadnoteckiemu konkurencję i na podstawie tych badań wyrównano szanse. Wierzymy, że rząd w obliczu niemieckich zamierzeń nie będzie się już ociągał z wykonaniem wszystkich żądań słusznych, mogących żywiół polski na Pomorzu i jego siłę odporną wzmocnić.

Inaczej stosunki na Pomorzu mogą się ukształtować dla interesów państwowych bardzo niepomyślnie. A tego chyba nikt z nas ani rząd nie pragnie.

ebi.

Pognębienie demokracji i parlamentaryzmu.



Kronika katolicka.

Ilość misyj katolickich w poszczególnych częściach świata.

(KAP) Kongregacja Propagandy Wiary św. ogłasza rezultaty spisu misyj katolickich. Stan liczebny misyj w poszczególnych częściach świata i krajach przedstawia się w ten sposób: w Europie 28, w Azji zachodniej 9, w Indjach i Birmanji 44, w Sjamie i Indochinach 14, w Chinach 95, w Japonji 17, w Afryce północnej 16, w Afryce zachodniej 52, w Afryce wschodniej 17, w Afryce południowej 30, w Ameryce północnej i środkowej 22, w Ameryce południowej 22, na archipelagu Malajskim 31, w Australji i na Nowej Zelandji 29 — razem 437 misyj, obejmujących terytorja różnej wielkości.

Prośba o przyczynki do żywota ś. p. arcybiskupa Cieplaka.

(KAP.) Ks. kanonik Fr. Rutkowski, sekretarz J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa, opracowuje obszerniejszy życiorys ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka. W tym celu prosi tych wszystkich, którzy posiadają materjały do wspomnianej pracy, jak dokumenty, listy, fotografje, zwłaszcza mniej znane, i inne pamiątki, odnoszące się do osoby ś. p. arcybiskupa Cieplaka, o łaskawe wypożyczenie tychże na krótki czas.

Przesyłki prosimy kierować pod adresem: ks. Franciszek Rutkowski, Poznań, Ostrów Tumski, Pałac Arcybiskupi.

Ofiarna śmierć kapłana katolickiego we Francji.

(KAP) Mała wioska de Lisac w pobliżu Moissac w departamencie Tarn-et-Garonne została prawie całkowicie zniszczona przez powódź. Z pośród 485 mieszkańców, 400 zostało bez dachu nad głową; na 160 domów około stu zostało zburzonych. Mieszkający od 17-tu lat w tej wsi proboszcz miejscowej parafji ks. Garrigues, mimo 79 lat, otoczył troskliwą opieką swych parafjan i udzielił nieszczęśliwym schronienia w kościele. Pewnego dnia znaleziono go w zakrystji zmarłego. Staruszek nie zniósł już gwałtownych wzruszeń i zmęczenia ostatnich tygodni.

Odroczenie terminu „Tygodnia Emigranta Polaka“.

Główny Komitet Wykonawczy Tygodnia Emigranta Polaka w Warszawie na posiedzeniu w dniu 24. marca br. w sali konferencyjnej Senatu na wniosek Prezydjum powziął jednogłośnie następującą uchwałę:

„Wobec licznych zgłoszeń ze strony Regjonalnych Komitetów skierowanych do Prezydjum Komitetu w Warszawie, w których podnoszona jest konieczność rozszerzenia prac przygotowawczych „Tygodnia“ na jak najdalej położone zakątki Rzeczypospolitej, w których zainteresowanie wciąż rośnie, — by tą drogą w całej pełni osięgnąć zamierzone cele „Tygodnia“ — Komitet Wykonawczy postanawia wyznaczyć termin „Tygodnia Emigranta Polaka“ na okres od dnia 1. do 7. czerwca b. r.“

Upaństwowienie teatrów Reinhardta.

Duże wrażenie w niemieckich kołach artystycznych wywołała wiadomość, iż rokowania między Maksem Reinhardtem a intendanturą teatrów państwowych w Berlinie, doprowadziły do porozumienia, w myśl którego teatry Reinhardta mają przejść na własność państwa.

„Trać dyrbi Serbstwo, zawostać“.

Serbstwo musi trwać i przetrwać.

Tak jak przed wojną **Polonja bydgoska** miała swój Dom Polski a na nim napis: „Bądźmy sobą!“ tak samo pobratymcy nasi, Serbo-Łużyczanie, mają swój

Serbski Dom w Budziszynie

(Bautzen) a na froncie tego gmachu wyryte swoje dumne hasło: „Trać dyrbi Serbstwo, zawostać“ czyli że Serbstwo musi trwać i przetrwać.

Serbowie łużyccy są zagrożeni przez napór germanizacji i od wieków toczyć muszą smutne walki o utrzymanie języka i kultury.

Kiedy przywódcę Serbów łużyckich czyli t. zw. Wendów redaktora **Barta** za wyjazd w roku 1919 do Paryża uwięziono i skazano jako zdrajcę stanu, o braci Słowian upomnieli się

na konferencji pokojowej Czesi.

Benesz domagał się stworzenia niezależnego państwa łużyckiego związanego z Czechosłowacją lub przynajmniej połączenia rozbitych ziem łużyckich w jednolitą samoistną jednostkę **pod opieką**

Ligi Narodów.

Niestety wszystkie memorjały Łużyczan pozostały bez echa. Usiłowania te jednak odniosły skutek moralny. W Pradze, Warszawie, Paryżu, Białogrodzie, Londynie a nawet w Ameryce powstały towarzystwa **Przyjaciół Łużyczan.**

Język łużycki zbliżony jest bardzo do polskiego.

Serbów łużyckich (odróżnić ich trzeba od Serbów-Jugosłowian) mieszka w Niemczech najwyżej 160 tysięcy (w tem tylko 15.000 katolików). Był to kiedyś potężny naród, należący do szczepu słowiańskiego. Plemiona te zajmowały conajmniej od dwóch tysięcy lat Niemcy środkowe. Parcie Niemców na wschód kosztem Słowian zaczęło się w VIII wieku po Chrystusie. Najdłużej swój charakter słowiański utrzymała Saksonja i Marchja brandenburska. Jeszcze w wieku XIV

obrady miasta Berlina odbywały się w języku słowiańskim.

Germanizacji dokonywano za pomocą środków jaknajbrutalniejszych. Ziemię kolonizowano przez wysiedlanie i

pozbawienie ludności wszelkich praw.

Fryderyk Wilhelm I zakazał używania języka serbskiego w szkołach powszechnych, narzucił język niemiecki kościołom,

zabronił zawierania małżeństw między osobami nie władającemi językiem niemieckim.

Na kongresie wiedeńskim podzielono Łużyce na trzy części i tylko część pozostawiono przy Saksonji, resztę zaś przydzielono częściowo do Śląska a częścią do Brandenburgji.

Serbowie łużyccy zaczęli się budzić. Im sroższy był ucisk, tym bardziej opierali się Niemcom. Bismarck nakazał zastąpić duchowieństwo ewangielickie w 72 parafjach Dolnych Łużyc rdzennemi Niemcami, tak że

pozostało zaledwie 5 duchownych Serbów.

Żaden Słowianin nie miał prawa kupowania ziemi. Wielu Łużyczan wyemigrowało do Ameryki, gdzie w Texas założyli liczną kolonję, utrzymującą żywe stosunki z swym krajem rodzinnym.

Dzisiaj Serbowie skupiają się już **tylko koło Chociebuża (Cottbus) i koło Budziszyna** (Bautzen). Dwie godziny jazdy od Berlina rozciąga się

niezwykle ciekawy kraj

zwany w języku łużyckim „Błota“ a przez Niemców **Spreewaldem.** Drogi są tam zupełnie nieznane. Jedynym ośrodkiem komunikacyjnym są tam łodzie na rzeczkach i kanałach. Główne bogactwo mieszkańców tej ziemi stanowi rybołóstwo, masło i mleko, a wreszcie sprzedaż siana i lnu. Stroje świąteczne utrzymała ludność z przed 200 lat. Stolicą duchową Łużyc jest **Budziszyn,** liczący około 50 tysięcy mieszkańców. Wielkie znaczenie ma tutaj

piękny i potężny gmach, nazywający się „Serbski Dom“,

który mieści w sobie bogatą bibljotekę, muzeum narodowe, bank ludowy, Macierz Serbską, redakcję jedynego dziennika łużyckiego **„Serbskie Nowiny“** a wreszcie drukarnię własną, wydającą dzieła w obu narzeczach łużyckich. W Budziszynie znajduje się ponadto związek sokołów serbsko - łużyckich oraz związek towarzystw **„Domowina“,** który podtrzymuje ruch społeczny, teatralny oraz

wielkie zamiłowanie do muzyki.

Mimo tysiącletniego ucisku Serbowie łużyccy nie zatracili swego języka ojczystego. Przeciwnie — rozwinęli go i stworzyli własną obszerną literaturę.

Najsławniejszym poetą narodowym jest **Jakób Bart-Cisinski.** Z współczesnych znanym jest **Jan Skala,** który redaguje organ mniejszości narodowych w Niemczech „Kulturwehr“.

Serbowie pozbawieni pomocy duchowej w języku ojczystym i nie mający szkół własnych, wydają kilka świetnie redagowanych tygodników i miesięczników.

Przedstawicielstwem narodu jest utworzona w roku 1925

„Serbska Ludowa Rada“.

Głosi ona te same hasła, które od pamiętnego roku 1848 nie straciły nic z swej wartości: „Istnieje tylko jedna droga, która prowadzi do pokoju, to jest przyznanie Serbom wszystkich praw,które się im należą zgodnie z wolą Boga i sprawiedliwością!“

Polacy w Niemczech współpracują ochoczo z Serbo-Łużyczanami i walczą na równi z nimi o słuszne prawa do ziemi i języka

St. N.

Jak można przeprowadzić oszczędności w kolejnictwie?

Doniosły wynalazek polskiego przemysłowca.

Na końcu roku ubiegłego obiegła prasę polską wiadomość o niezwykłym wynalazku bydgoskiego kupca i przemysłowca p. B. Cyrusa z dziedziny kolejnictwa. Niepospolity zmysł wynalazczy tego skromnego, lecz wielką energją twórczą obdarzonego człowieka pozwolił mu wyzyskać kilka dobrych pomysłów. Tak np. tarcz ruchoma z zapędem motorowym systemu Cyrus dziś już znana jest w całej Polsce. Nowy bardzo doniosły wynalazek p. Cyrusa, opatentowany we wszystkich krajach, to automatyczny hamulec o prostej konstrukcji, który w porównaniu ze stosowanemi w kolejnictwie zagranicznemi hamulcami Kunze - Knorr i Westinghouse, znacznie je przewyższa i stanowić może prawdziwy przewrót w tej dziedzinie. Niema w tem żadnej przesady, gdyż wstępne dotychczasowe próby wypadły jak najpomyślniej a wyzyskanie tego cennego wynalazku przez polskie władze kolejowe byłoby poważnym krokiem naprzód w kierunku modernizacji kolejnictwa. W każdym bądź razie nie powinniśmy dać się wyprzedzić przez zagranicę.

Na czem polega ów wynalazek i jakie wybitne posiada znaczenie gospodarcze? Przez ten hamulec samoczynny wyzyskana zostanie siła rozpędowa pociągu, oparta na fizykalnem prawie bezwładności. Siła rozpędowa pociągów kolejowych dotychczas z pożytkiem wykorzystaną nie była. Potężna energja rozpędowa nietylko ginęła bezużytecznie, lecz stawała się nawet groźną i spowodowała już liczne katastrofy kolejowe. Te olbrzymie spustoszenia czynione przez siłę rozpędową podczas katastrof, w pierwszym rzędzie pociągów towarowych, nasunęły właśnie wynalazcy myśl unieszkodliwienia tej energji a z drugiej strony wykorzystania jej do hamowania samoczynnego pociągu. Ujęcie tej potężnej energji i wykorzystanie jej do pożytecznej pracy w idealnie pomysłowy, prosty i niezwykle tani sposób rozwiązuje właśnie hamulec samoczynny Cyrusa.

Na kolejach polskich prowadzi się pociągi towarowe na przestarzałych hamulcach ręcznych. Hamulce te nie dają dostatecznego zabezpieczenia ruchu pociągów towarowych. Statystyki katastrof zaś wykazują dobitnie, iż największa ilość katastrof przypada na pociągi towarowe. Trudno bowiem na czas zahamować kiedy nagle maszynista znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa. Kierowca daje oczywiście w tym wypadku natychmiast sygnał, ale konduktorzy — bardzo często to się zdarza — siedzący w osobnych budkach za późno hamują i nie są w stanie opanować sytuacji. Przy hamulcach automatycznych Cyrusa wystarcza natomiast jedno pociągnięcie kierowcy pociągu i już momentalnie pociąg stoi na miejscu.

Niesłychane znaczenie gospodarcze posiada **szybkość obrotów**. Zagranica doceniając ten ważny czynnik gospodarczy, przyspieszyła szybkość biegu pociągów towarowych do 60 kilometrów na godzinę, przez zastąpienie hamulców ręcznych hamulcami mechanicznemi. U nas tymczasem, posługując się hamulcami ręcznemi, pociągi towarowe mogą osiągnąć szybkość 30 klm. Przy hamulcach samoczynnych Cyrusa natomiast dałoby się wyciągnąć 60 klm. na godzinę. Byłby to niesłychany postęp, który przyniósłby ogromne korzyści krajowi. Wiadomo zaś, że jedynie z braku wagonów towarowych nie byliśmy w stanie w czasie dobrej dla nas konjunktury zagranicą (np. podczas strajku węglowego w Anglji) wykonać zamówień. Zapożyczaliśmy nawet za wysoką cenę wagony z innych krajów. Kwestja szybkości obrotów handlowych, wzmożenie eksportu i braku taboru kolejowego zostałaby najlepiej rozwiązaną przez zaprowadzenie hamulca samoczynnego.

Nie mniej doniosła dla naszego życia gospodarczego, jest **sprawa niskiej taryfy kolejowej**. Nasze masowe produkty eksportowe jak zboże i węgiel lepiej mogłyby konkurować na rynkach zagranicznych i większy znaleźć zbyt, gdyby temu nie stała na przeszkodzie niezmiernie wysoka polska taryfa kolejowa. Zwiększony eksport i poprawa bilansu handlowego, to fundament gospodarczy Polski. Logiczny wniosek więc ten, że przez przyspieszenie jazdy i szybkości obrotów **będzie można obniżyć stawki taryfy kolejowej**.

Wszystkie wyszczególnione czynniki, tak niesłychanie ważne dla rozwoju życia gospodarczego Polski a w szczególności szybsza jazda pociągów towarowych, szybszy obrót, większy eksport, lepsze wykorzystanie taboru, i tańszy przewóz towarów przemawiają za bezwzględnem wyzyskaniem tego cennego wynalazku. Koszta eksploatacji kolejowej muszą się przytem znacznie obniżyć, gdyż mniej będzie katastrof kolejowych i zmniejszą się straty w towarach, taborze kolejowym, a przedewszystkiem materjału ludzkiego. Niewątpliwie polskie władze kolejowe, idąc wzorem zagranicy w kierunku racjonalizacji kolejnictwa, zużytkują ten doniosły wynalazek, popierając tem samem czysto polski produkt przemysłowy wykuty ręką polskiego robotnika.

A. K-ski.

Walka z chrabąszczem majowym.

Ratujmy miljony!

Niebezpieczeństwo grożące prawie wszystkim gałęziom pracy ziemiańskiej, a więc gospodarstwu rolnemu, leśnemu, sadownictwu i warzywnictwu zbliża się szybkiemi krokami. W tym roku na ziemiach zachodnich Rzplitej spodziewają się koła rolnicze na podstawie naukowych obserwacyj, rójki chrabąszcza majowego, jednego z największych szkodników naszych upraw roślinnych. Zagrożone kryzysem gospodarczym społeczeństwo, stoi przed możliwością ogromnych strat w produkcji rolniczej. Siły jednostki są zbyt słabe, aby przeciwstawić się masowej pladze szkodnika. To też tylko zbiorowy wysiłek przy równoczesnem zainteresowaniu tą sprawą szerokich kół społeczeństwa, sprostać może w walce z chrabąszczem majowym. Statystyki wykazują, że np. w Austrji wskutek żeru chrabąszcza powstają straty do 20 miljonów złotych w złocie, we Francji straty od 250 miljonów do miljarda złotych w złocie, a w Polsce szkody te obliczane są na 600 miljonów złotych w złocie. Przerażające te cyfry są jeszcze niczem wobec dalszych następstw klęski chrabąszcza majowego. Dlatego społeczeństwo wytężyć musi wszystkie swe siły w walce z grożącą plagą. Za wskazaniem władz winny gminy w imię dobra ogólnego przy udziale ludności dorosłej i dzieci szkolnych, przystąpić natychmiast po pojawieniu się chrabąszcza do zbierania go na drzewach alejowych, w sadach, uprawach leśnych itd., co nietylko zmniejszy i ograniczy szkody, ale i da korzyść, gdyż chrabąszcz majowy zalany gorącą wodą i zabity, stanowić może doskonałe pożywienie dla drobiu, nierogacizny, ryb itd. Na końcu kwietnia i z początku maja należy spodziewać się ukazania szkodnika. O zwalczaniu jego nie wolno żadnemu rolnikowi zapominać, jeśli nie chce dopuścić do miljonowych strat, które nadto wywołają drożyznę środków pierwszej potrzeby i inne nieprzewidziane następstwa. Ratujmy miljony!

Bydło polskie na rynkach włoskich.

Od dwóch miesięcy zaczęło się zjawiać na medjolańskim targu bydło rzeźniane polskie. Naogół dostarczono drugi gatunek, zważywszy jednak, że jest to bydło młode, rzeźnicy medjolańscy są zadowoleni z jakości mięsa, jakie ono daje, które nie ustępuje jakości węgierskiego. Zjawienie się bydła polskiego na rynku medjolańskim wzbudziło zainteresowanie się niem wielu kupców. W związku z tem wyjechało ostatnio do Polski kilku bardzo poważnych kupców. Należy zauważyć, że kupcy węgierscy i jugosłowiańscy sami przyjeżdżają z bydłem i asystują przy sprzedaży tegoż na targowisku przez komisjonera.

Tak jak z bydłem, należałoby postąpić z wprowadzeniem koni na rynek włoski, a więc przywieźć ze dwa wagony, zaprezentować na targach medjolańskich, a potem sprzedawać na aukcji albo na targu w Monza.

Ciężkie położenie w cukrownictwie.

Zbyt cukru w kraju w marcu br. wynosił 23.262 t. wobec 26.508 t. w miesiącu poprzednim oraz 26.233 t. w lutym r. ub., zmniejszył się więc w porównaniu w r. ub. o 8%. Eksport cukru w okresie sprawozdawczym wynosił 26.944 t. wobec 38.806 t. w styczniu. Sytuacja na rynkach międzynarodowych wskutek niskich cen cukru jest dla naszego eksportu w dalszym ciągu niekorzystna.

Z przemysłu gumowego.

Zarząd firmy „Pepege" Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. w Grudziądzu zawiadamia nas, że podane w ostatnim czasie w prasie informacje o rzekomem zaciągnięciu przez „Pepege" pożyczki w wysokości 2 miljonów dolarów nie odpowiadają rzeczywistości.

Faktyczny stan rzeczy przedstawia się następująco.

Tow. Akc. „Pepege" starało się w swoim czasie o pożyczkę nie 2-ch miljonów dolarów, lecz 5,000.000 złotych. Odnośne pertraktacje z pewną francuską firmą doszły do skutku dnia 8. II. br. i pożyczka została przyjęta przez firmę „Pepege" na 3 lata bez udzielenia wszelkiej hipotecznej, lub temu podobnej gwarancji.

Wspomniane przedsiębiorstwo francuskie zastrzegło sobie tylko przystąpienie w ciągu 2½ roku do firmy „Pepege" w charakterze udziałowca.

Zmiany w dyrekcji lub kierownictwie firmy tak w chwili obecnej, jak i w przyszłości nie są przewidziane.

O zaciągnięcie uożyczki, przekraczającej sumę zł 5,000.000 firma „Pepege" nigdy się nie ubiegała i suma ta w zupełności wystarcza, by w dalszym ciągu zdolności produkcyjne przedsiębiorstwa w całej pełni wykorzystać.

Tow. Akc. „Pepege" wytwarza obecnie dziennie około 40.000 par obuwia gumowego, 2000 opon i dątek, 1000 płaszczy nieprzemakalnych oraz wszelkie formowe artykuły techniczne i węże gumowe.

Celem zracjonalizowania warunków sprzedaży w kraju i znormalizowania cen obuwia gumowego została zawarta w dniu 21. II. br. umowa konwencyjna pomiędzy wszystkiemi krajowemi fabrykami obuwia gumowego z firmą „Pepege" na czele i dla dokonywania kontroli tej konwencji założone zostało w Warszawie kontrolne biuro.

Umowa konwencyjna bynajmniej nie pociągnęła za sobą zwyżki cen obuwia, ceny pozostały bez zmian w stosunku do cen w sezonie letnim ubiegłego roku.

Zostały natomiast powzięte postanowienia, dotyczące sposobu i warunków płatności za dostarczony przez fabryki konwencyjne towar.

Między innemi postanowiono sporządzić czarną listę firm, które względem fabryk nielojalnie wypełniają swoje zobowiązania, względnie bez uzasadnionej przyczyny nie przyjmują zamówionego towaru, niepunktualnie, lub wcale nie regulują swoich długów.

Tydzień gospodarczy.

Ostatnie zmiany rządów w Polsce i niepewne stosunki wewnętrzno-polityczne odbijają się niekorzystnie na naszem życiu gospodarczem. Najważniejsza zaś sprawa, wobec zamknięcia sesji Sejmu i Senatu:

ratyfikacja traktatu handlowego polsko-niemieckiego

zawisła w powietrzu. Czy z wielkim trudem i ogromnym nakładem pracy przygotowana umowa gospodarcza, miałaby być tylko „świstkiem papieru", jak tego pragną nacjonalistyczne koła polskie i niemieckie? W rozumnych natomiast sferach gospodarczych obu narodowości, tak polskiej jak i niemieckiej, szczerze ubolewa się nad tem, że tak daleko znowu do pokoju gospodarczego polsko-niemieckiego każdy realny, niezacietrzewiony polityk przyzna, że korzyści z takiego traktatu handlowego byłyby bardzo wielkie dla obu stron.

Jak wybrnąć z trudnej sytuacji? Czy wogóle w obecnych warunach politycznych można będzie wprowadzić w życie tak doniosły traktat gospodarczy? Artykuł 49 Konstytucji postanawia, że „wszelkie umowy handlowe i celne, które stale obciążają państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne obowiązujące obywateli, albo też wprowadzają zmianę granic państwa, wymagają zgody Sejmu". Umowa handlowa z Niemcami nie pozostawia żadnych wątpliwości pod tym względem, że podlega ratyfikacji **przez Sejm**. Wobec niemożności przeprowadzenia tego w chwili obecnej, sfery rządowe, doceniając doniosłe znaczenie tej umowy handlowej jak i likwidacyjnej, chciałyby przeprowadzić obie te umowy poza Sejmem i w tym celu zwróciły się już do znawców prawa politycznego o opinję. Otóż wyłoniła się myśl ratyfikowania tych umów w drodze liberalnej interpretacji (tłómaczenia) art. 6 Konstytucji przez dekret Prezydenta Rzeczypospolitej. O ile zaś myśl taka jest sprzeczna z brzmieniem art. 49 Konstytucji, powyżej wyszczególnionego, to zamiast ratyfikacji całego układu można wprowadzić poszczególne, najważniejsze części umowy w życie, drogą rozporządzeń Rady Ministrów. Pozatem możnaby zwołać Sejm na sesję nadzwyczajną, li tylko celem ratyfikacji umów polsko-niemieckich. Jednakowoż obecne nastroje polityczne są tego rodzaju, że większość posłów, będących w opozycji do rządu pułkownika Sławka, głosowałaby przeciw tym umowom. W każdym bądź razie winno się w jakikolwiek sposób znaleźć drogę do urzeczywistnienia umowy handlowej, przez co nastąpiłoby znaczne ożywienie naszego życia gospodarczego.

Wielkie poruszenie wywołały zabiegi izb przemysłowo-handlowych o

zniżkę kar podatkowych.

Wszyscy podatnicy, którzy zalegali z podatkami — a ktc może dzisiaj płacić podatki punktualnie? — płacili „za karę" dwa procent miesięcznie oraz niezmiernie wysokie koszta egzekucyjne, wynoszące pięć procent zaległej sumy. Obywatelom wolno conajwyżej pobierać 12 procent, inaczej łatwo zaznajomić się mogą z odpowiednim paragrafem kodeksu karnego, a państwo ściąga 24 procent i więcej. Jak tu mówić o moralności? Ten stan rzeczy winien czemprędzej ulec zmianie i słusznie domaga się Związek Izb Przemysłowo-Handlowych całej Polski w swym obszernym memorjale obniżenia kar za zwłokę do **jednego procentu miesięcznie** od nieuiszczonych w terminie należności, zaś odsetki za odroczenie sum podatkowych nie mają wynosić więcej niż 8 procent w stosunku rocznym, koszta egzekucyjne tylko dwa procent od sumy zaległej.

Niewyzyskane kredyty w Banku Polskim.

Mimo braku gotówki nie wyzyskuje się kredytów w Banku Polskim. Według informacyj udzielonych przez naszą instytucję emisyjną, kredyty przyznane w ciągu lutego rb. wyniosły 1055 milj. zł, **wykorzystano zaś je na sumę 668 miljonów zł.**

Tak wielkiej sumy niewyzyskanych kredytów Bank Polski dotychczas nie notował. Najwyższa kwota kredytów niewyzyskanych **obracała się na poziomie 200—250 milj. zł.**

Zjawisko to nie da się wytłómaczyć żadnemi restrykcjami kredytowemi Banku Polskiego, gdyż Bank Polski takich restrykcyj poza oględnem przyjmowaniem materjału wekslowego wogóle nie stosuje. Właściwym powodem niewykorzystania kredytów w tak dużych rozmiarach jest większy niż zazwyczaj brak dobrego materjału wekslowego. Również banki wolą mieć zawsze w Banku Polskim pewną rezerwę na wypadek wyjątkowych trudności płatniczych, lub gwałtownego wycofywania wkładów. Mamy więc stosunki paradoksalne (sprzeczne). Z jednej strony katastrofalny brak gotówki, a z drugiej strony wolne kredyty. Jest to oznaką pewnego zubożenia naszego kraju.

Wołanie o

pomoc kredytową dla drobnego rolnictwa

nie ustaje. Delegacje rolnicze stale upominają się u ministra Janty-Połczyńskiego o tani, długoterminowy kredyt. Dużo się obieca — ale zanotować warto: ministerstwo skarbu przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu 22 miljonów złotych, przeznaczonych właśnie na pomoc kredytową dla rolnictwa. Pomoc ta jest już przez Bank Rolny i jego oddziały uruchomiona.

W planie dalszej pomocy dla rolnictwa, przewidywane jest utrzymanie premjowania w dotychczasowej wysokości wywozu żyta w ramach, zgodnych z polsko-niemieckiem porozumieniem eksportowem. Ponadto zamierzone jest premjowanie wywozu owsa i jęczmienia, tudzież rozszerzenia zakupu zboża przez rezerwy zbożowe.

Wreszcie celem obrony rolnictwa przed przywozem zboża zamierzone jest podniesienie ceł na przywóz pszenicy. Wydatna pomoc udzielona rolnictwu, to pomoc udzielona całemu krajowi.

A. K-ski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup Stanisław Wojciech udzielił w dniu 1 kwietnia instytucji na probostwa: w Pogódkach: ks. Franciszkowi Rutkowskiemu, kuratusowi w Cielętach; w Parchowie: ks. Sylwestrowi Frostowi, proboszczowi w Niewieścinie; w Wudzynie: ks. Marcelemu Piechowskiemu, proboszczowi w W. Komórsku; w Wielkim Komórsku: ks. Władysławowi Grochockiemu, proboszczowi w Chełmoniu; w Król. Nowejwsi: ks. Bernardowi Bączkowskiemu, kuratusowi w Warlubiu; w Rożentalu: ks. Piotrowi Dunajskiemu, kuratusowi w Złotowie pod Lubawą.

Egzamin organistowski. W tych dniach odbył się przed biskupią komisją egzaminacyjną organistów egzamin organistowski. Egzamin zdali pp.: Belczewski, Brewka, Deja, Kędziarski, Łojewski, Mowiński, Netkowski, Otręba, Piskorski, Szmergalski, Szymalski.

W polskie ręce.

Międzychód, 4 kwietnia.

Przed kilku dniami p. Zofja hr. Mycielska z Gałowa wykupiła z rąk niemieckich pp. Scholz majątek Wituchowo w powiecie międzychodzkim. Majątek ten ma circa 800 ha. Pomimo ostrego kryzysu gospodarczego nowa właścicielka z dużą dozą optymizmu stwarza w Wituchowie całkiem pierwszorzędny warsztat rolniczo-handlowy. Z przejęcia majątku w ręce polskie należy się niezmiernie cieszyć. Nowej właścicielce „Szczęść Boże".

Ciężkie więzienie za krzywoprzysięstwo.

Za krzywoprzysięstwo skazał wydział karny Sądu Okręgowego w Gnieźnie urzędnika cywilnego tut. P. K. U. na 1 rok ciężkiego więzienia i na utratę praw obywatelskich przez 3 lata, oraz trwałą utratę zdolności zeznawania pod przysięgą, jak również na ponoszenie kosztów procesu.

Nominacje w sądownictwie.

Wiceprokurator przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu p. Rajmund Jaszczewski został mianowany pierwszym zastępcą prokuratora przy sądzie okręgowym. Prezydent Rzeczypospolitej mianował na wniosek Ministra Sprawiedliwości dekretem z dnia 17 marca br. sędziego dr. Jana Habera wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

OSIEK. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 1 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zagaił prezes p. Szulz. W wyniku wyborów zarząd pozostał ten sam z wyjątkiem sekretarza, którym jest p. Wojciechowski Antoni. Prezes Szulz ostro potępił postępowanie niektórych obywateli Osieka, którzy chętnie uczestniczą w imprezach niemieckich a nie popierają organizacyj polskich. Z inicjatywy prezesa została utworzona orkiestra wojacka. W końcu prezes Szulz, apelując do zebranych, aby uprawiali jak najwięcej P. W., zamknął zebranie hasłem „Wolność".

JANOWIEC. Jarmark. W czwartek, dn. 10 bm. odbędzie się w mieście tut. jarmark ogólny na konie, bydło i kramny.

BRZEZINEK. Włamanie. Dn. 2 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie, do mieszkania wójta Koźlikowskiego Franciszka i zabrali różną garderobę oraz okradli kasę wójtostwa w Brzezinku pow. Toruń. Szkodę wyrządzoną oblicza Koźlikowski na 600 złotych.

Nakło.

Zebranie Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek dn. 7 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad oprócz spraw bieżących, starannie opracowany odczyt wygłosi p. Łęgowski, nast. prezes p. Mroczek złoży sprawozdanie ze zjazdu prezesów Zw. Tow. Przemysłowo Rzemieślniczych w Poznaniu.

Przedstawienie. Tow. Robotników Katolickich urządza w niedzielę dn. 6 bm. w sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie dramat w 5 aktach Anny z Bardzkich Karwatowej p. t. „Pod błogosławieństwem Matki". Towarzystwo to jest godnem poparcia za jego działalność na polu społecznem zjednoczenia w duchu chrześcijańskim wszystkich robotników. Nadmienić wypada, że w bież. roku towarzystwo będzie święcić 25-lecie swego istnienia. Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz.

Wykład. Staraniem oddziału P. W. U. wygłosi w niedzielę dnia 6 bm. w auli gimnazjum wykład p. prof. M. Ruxerówna na temat „Tut-ankh-amen i jego grób".

Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę dn. 6 bm. w lokalu p. Szudrowicza przy ul. Bydgoskiej.

Gniezno.

Osobiste. Dyrektor oddziału Banku Polskiego w Gnieźnie p. Gawroński został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Chojnic. Oddział Banku Polskiego w Gnieźnie natomiast obejmie dotychczasowy dyrektor oddziału B. P. w Chojnicach. Nowy dyrektor obejmie oddział B. P. w Gnieźnie w przyszłym tygodniu.

25-lecie pracy pedagogicznej. Rektor szkoły im. św. Michała p. Franiczek Czarnota obchodził w ub. wtorek srebrny jubileusz pracy na niwie pedagogicznej. Z okazji tej odbyła się rano uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, którą odprawił ks. proboszcz Napierała. Dalsza uroczystość odbyła się w jednej z klas szkoły, z udziałem ks. Napierały, p. inspektora Kuszy, rektorów szkół i grona nauczycielskiego oraz delegacyj dziatwy wszystkich klas.

Walne zebranie Z. O. K. Z. W ub. środę odbyło się walne roczne zebranie Z. O. K. Z., na którem wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes — p. prof. Matysikora, wiceprezes p. naczelnik Kosprzyca, sekretarz — p. Badylak, skarbnik — p. dyr. Ratajczak, komisja rewizyjna: pp. Engler, Sołapczyński i Koziełł, ławnik p. inż. Pogorzelski, delegat na zjazdy powiatowe i okręgowe p. Badylak.

Nagle zasłabł w hotelu „Centralnym" niej. Augustyn Szarmach, którego Pogotowie Ratunkowe odwiozło do szpitala.

Repertuar kin: Apollo: „Czterech djabłów". Polonia: „Dusze w niewoli".

Rojewo.

Z życia Kółka Rolniczego. Kółko Rolnicze obchodziło dziesięciolecie swego istnienia. Z tej racji odbył się w lokalu p. Zielińskiego wieczorek, połączony z uroczystościowem zebraniem, na którem m. in. obecni byli pp.: prezes powiatowy hr. Poniński, sekretarz powiatowy p. Chwalisz, oraz ks. prob. Bogacki. Zebranie zagaił prezes p. Tadeusz Kaźmierczak, sprawozdanie z działalności Kółka Rolniczego zdał p. Leonard Klóskowski.

Zebranie gminne. W dn. 2 bm. odbyło się zebranie gminne w sprawie budowy szosy przez wieś Rojewo. Sprawę referował wójt p. Raczkowski oraz p. Klóskowski. Uchwalono po dość ożywionej i ostrej dyskusji większością głosów oddać ziemię pod szosę bez odszkodowania.

CEKCYN. Ś. p. Anastazja Klunder. Zmarła tu ś. p. Anastazja Klunder z domu Ziółkowska, przeżywszy lat 66. Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się dnia 6 bm., zaś pogrzeb w poniedziałek o godz. 6 wiecz.

Z Inowrocławia.

Koncert Tow. „Szarotki". W niedzielę, dn. 6 bm. Tow śpiewacze „Szarotka" występuje z własnym koncertem. Udział w koncercie weźmie również orkiestra 59 p. p. Część dochodu przeznacza się na fundusz budowy pomnika Kasprowicza.

Organizacja Koła Pol. Białego Krzyża. Dnia 2 bm. w kasynie ofic. 59 p. p. odbyło się zebranie organizacyjne Koła miejsc. Białego Krzyża. Zagaił je komendant garnizonu pułk. Hauke, który zaprosił do przewodnictwa prezydenta miasta p. A. Jankowskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydjum wygłosiła obszerny referat o celach i zadaniach Białego Krzyża delegatka zarządu naczelnego p. Stefanja Aluchna. Po dyskusji uchwalono utworzyć Koło z 3 sekcjami: nauczania, propagandowo-finansową i świetlicową. Do zarządu Koła obrano: oboje prezydentostwo Jankowskich, p. Łobodzińską, Ruszczyńskiego oraz inż. Tołłoczkę z Mątew. Do sekcji oświatowej wchodzą: insp. szkolny A. Nowakowski i dyr. B. Kompfówna; do sekcji propagandowo-finansowej pp. Dobrzeniecki i Wojkowski i do sekcji świetlicowej p. Ferberówna wraz z niektóremi żonami oficerów.

Święto pułkowe 4 p. a. p. Nasz 4 pułk art. pol. obchodzić będzie w czerwcu br. 12-tą rocznicę swego istnienia. Dowódca i korpus oficerski pułku proszą zainteresowanych o podanie swych adresów, celem wysłania zaproszeń. Dawni oficerowie i szeregowi pułku, którzy odpowiadają warunkom, będą mogli uzyskać prawo do noszenia specjalnej oznaki. Zaproszenia winny być nadsyłane pod adresem: 4 p. a. p. Komitet Święta Pułkowego w Inowrocławiu.

Z kin. „Apollo" daje przebój filmowy p. t. „Marsz weselny". „Pałac" ma dramat fantastyczny p. t. „Pamiętnik ekscelencji" z Olgą Czechową i Willy Fritschem. „Stylowy" wyświetla znakomity dramat lotniczy, popierany przez L. O. P. P. p. t. „Skrzydlata flota" z Ramonem Novarro w roli głównej. „Żak" pokazuje ciekawy pod względem naukowym film p. t. „Królowie puszczy".

Rozprawa o nadużycia w Kolejowej Kasie Emerytalnej w końcowej fazie.

(Przemówienia prokuratorów).

W ub. czwartek na rozprawie o nadużycia w Kol. Kasie Emeryt. przemawiali pp. prokuratorzy dr. Japa i dr. Hejmanowski oraz przewód cywilny K. E. mec. Z. Nowosielski.

Dr. Japa w swojem oskarżeniu oświadczył, że „główną winę ponosi Fillinger". Z powodu jego śmierci, oraz niekompletnych zeznań świadków, którzy już nie pamiętają faktów i ich przebiegu, sprawa bardzo się skomplikowała.

P. prokurator podniósł, że świadkowie (prawie cały b. zarząd K. E.) nie mogli zeznawać na niekorzyść „swego dobrodzieja" Szymańskiego, który sam zeznawał chwiejnie. Stara się on zmniejszyć swoją odpowiedzialność, zwalając ją na władze nadzorcze K. E.

P. prokurator stwierdził, że „władzą nadzorczą K. E. była dyr. P. K. P. Poznań, a w szczególności prezes.

Wdalszym ciągu swego oskrażenia dr. Japa oświadczył: „Nie chodzi mi o naruszenie statutu, ale o te korzyści, które (Szymański) sam osiągnął". Statut zarząd zmienił umyślnie, aby umożliwić przewodniczącemu dostęp do pieniędzy. Gospodarkę K. E. prowadzono błędnie. Fillinger był w tem główną sprężyną, ale przecież prezes Szymański powinien był wiedzieć o tych pożyczkach bez zabezpieczenia, o remuneracjach przechodzących wszelkie granice i odpowiednio na to reagować, „paraliżując" uchwały zarządu K. E. sprzeczne ze statutem a jednocześnie godzące w jej własne interesy.

Tymczasem Szymański tego nie uczynił mimo że wiedział bardzo dobrze o tych sprawach a co gorsze sam wziął pa koszty reprezentacyjne 1.200 zł. Zapytany przez sąd, na co zużył i chował pieniądze uzyskane z Kolejowej Kasy Emerytalnej nie daje dostatecznych wyjaśnień i dowodów.

Zarząd brał koszty reprezentacyjne, lecz na tem nie poprzestał. Ponadto K. E. płaciła restauratorom osobno.

Reasumując swoje wywody p. prokurator zarzucił członkom zarządu, że „kierowali się wszystkiem, tylko nie dobrem K. E.".

Dr. Japa podtrzymując wszystkie punkty oskarżenia przeciw Szymańskiemu z wyjątkiem łapówek oraz zakupu źródła w Moszczenicy uważa bowiem tę sprawę za daleko posuniętą lekkomyślność.

Jako drugi przemawia dr. Hejmanowski. Oskarżenia przeciwko Ernestowej i Mellerowi nie podtrzymuje.

Romanowskiego oskarża o zmianę rachunku oraz szkodliwą działalność dla K. E. o zbrodnię z par. 268, natomiast nie podtrzymuje zarzutu, jakoby Romanowski kupił chore drzewo w Laskach, że spowodował rachunek Sowińskiego na dość wysoką sumę, oraz cofa skargę o kradzież 140 tys. cegieł. W końcu jak to już przewidywaliśmy, dr. Hejmanowski wniósł o uwolnienie p. Szypera. Powód cywilny poparł tylko swoje powództwo co do osoby oskarżonego Szymańskiego. Pan Szymański bronił się, mówi mec. Z. Nowosielski, nieznajomością, nieudolnym personelem, wreszcie neurastenją. Z personelu przecież musiał być zadowolony, jeżeli mu wypłacał tak wysokie remuneracje. Nie zgadza się z prok. Japą jakoby Tillinger był „moralnym sprawcą" nadużyć, bo przecież Szymański, człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem „nie chodził na pasku Fillingera profesora małego abecadła" (zaznaczamy, że Fillinger był nauczycielem ludowym). Powód cywilny, uznając winnym nadużyć Szymańskiego, domaga się z całą bezwzględnością zwrotu sum z procentami, które straciła K. E. tylko dzięki smutnej gospodarce Szymańskiego.

TUCHOLA. Z obcych rąk w polskie ręce. Kupiec p. Ignacy Kuna nabył od Niemki, która wyprowadza się do Niemiec, kamienicę przy ul. Świeckiej wraz z działką ziemi.

Chełmno.

Pożar lasu. Z niewiadomych przyczyn zapaliło się suche igliwie w lesie Uścińskim. Ogień objął starsze zagajenie na przestrzeni ¼ hektara. Dzięki niezwłocznej akcji ratowniczej ludzi z leśniczówki, udało się ogień ugasić, zanim straż ogniowa przybyła.

Czyja własność? Znaleziono srebrny zegarek ręczny ze skórzanym paskiem. Prawo własności zgłosić można w Ratuszu, pokój 5.

Staraniem uczniów gimnazjum męskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 8-ej wiecz. na nowej scenie sali gimnastycznej, uroczysty wieczór w 400-tą rocznicę urodzin księcia poetów polskich, Jana Kochanowskiego. Na program złożą się: chór szkolny, wykład prof. Sobczaka, orkiestra gimn. i dramat Kochanowskiego p. t. „Odprawa posłów".

Kinoteatr „Stylowy" wyświetla od soboty 5 bm. „Biała księżna" z naszą rodaczką Polą Negri. Od wtorku 8 bm. „Kłamiesz kobieto".

Świecie.

Rekolekcje dla młodzieży szkolnej. W dn. od 2 do 4 bm. odbyły się pod kierunkiem dla Smodlibowskiego T. J. rekolekcje dla młodzieży miejscowych szkół. W rekolekcjach brała udział młodzież gimnazjum, szkoły wydziałowej i szkoły handlowej. W dniu 4 bm. młodzież oraz nauczycielstwo przystępowali gromadnie do wspólnej Komunji św.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Rolniczej odbyło się uroczyście, w obecności rodziców młodzieży oraz gości, wśród których obecni byli członkowie Kuratorjum pp. Parczewski z Belna i F. Dunajski, p. dyr. Donarski, przedstawiciel miasta oraz przedstawiciele władzy wojskowej. Uroczystość poprzedziły ćwiczenia wojskowe hufca szkolnego w obecności pp. kpt. Bałowskiego, kpt. Wilkickiego oraz por. Koprowiaka. Po ćwiczeniach odbył się publiczny egzamin z nast. przedmiotów: z religji — ks. Jan Lehmann, z weterynarji — p. weterynarz Kensik, kurs wyższy z rolnictwa: dyrektor Jagła, z hodowli: p. Kleczyński, z geografji p. Dewosser, z przyrody martwej p. Ludwiczak, kurs niższy.

Pewną część popisu z rolnictwa wypełnił referat, wygłoszony przez ucznia Cieślickiego z kursu wyższego o uprawie ziemniaków, nad którym wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja. Referat i dyskusja świadczą o przygotowaniu uczniów do pracy społecznej tak w kółkach rolniczych jak również i w innych stowarzyszeniach społecznych. W czasie kursu odbywały się systematyczne próby zebrań społecznych, w czasie których uczniowie kolejno pełnili obowiązki przewodniczącego lub sekretarza.

Świadectwo ukończenia wyższego kursu otrzymali: Apolinary Boniak z Brzezin, Buchholz K. z Gostynia pow. Tuchola, Cieślicki Fr. z Ostrowa, Depka Edmund z Gołuszyc, Holz M. z Suponina, Karpiński F. z Ostrowa, Mania W. z Szprudowa pow. gniewski, Mańkowski A. z Grudziądza, Meller T. ze Świecia, Netkowski W. z Pruszcza, Ostolski S. z Polskich Łąk, Siuda J. z Świekatowa i Wirwicki H. z Przechowa.

Przy rozdaniu świadectw przemówił w serdecznych słowach dyrektor szkoły p. Jagła, następnie przemawiali pp.: kpt. Bałowski i por. Koprowiak, rozdając nagrody za najlepsze postępy w przysposobieniu wojskowem nast. uczniom: I. nagrodę Meller Tadeusz, II. Konrad Buchholz, III. Wiktor Netkowski. W końcu kilka serdecznych słów wypowiedział ks. Lehmann, poczem uroczystość zakończono wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

X. Y. Międzynarodówka, (popularna nazwa Drugiego Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (Drugiej Międzynarodówki) założona została 1889 r. w Paryżu.

„Ubezpieczony". Fuzja (połączenie) danego towarzystwa ubezpieczeniowego nie zwalnia ubezpieczonego od płacenia składek do czasu upływu terminu umowy.

Z. Milewsko z Chojnic. Ze względu na brak miejsca, musieliśmy skrócić.

Groźny pożar w Cielczy pod Jarocinem.

Z Jarocina donoszą: Wybuchł wielki pożar we wsi Cielczy, w pow. jarocińskim. Spaliła się ogromna stodoła murowana, pokryta dachem smołowym, należąca do majątku Cielcza, własność księcia Hugona Radolina z Bogusławia, dzierżawiona przez p. Egona Cremera.

Ogień powstał przez podpalenie, albowiem komisja sądowa stwierdziła, że ogień wybuchł aż w czterech rogach stodoły. Złoczyńcy dotychczas nie przychwycono. Jak fama głosi jest nim jakiś wyrostek.

W stodole znajdowało się kilka wozów słomy i siana, które pochłonął ogień doszczętnie. Akcja straży była bardzo utrudniona, albowiem mało dostarczano wody, mimo to uratowano drugą połowę stodoły.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 5 kwietnia br. o godz. 20,15 po cenach od 30 gr do 3,30 zł **„Marja Stuart"**.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 13-ej nieodwołalnie ostatni raz po cenach od 20 gr do 1,50 zł, bajka Janusza Warneckiego dla dzieci i młodzieży p. t. **„Cudowny pierścień"**.

O godz. 16,15 po cenach od 20 gr. do 2 zł rekordowa krotochwila Wincentego Rapackiego (syna) p. t. **„Ja tu rządzę"**.

O godz. 20,15 po cenach od 20 gr do 2,40 zł doskonała komedja Józefa Rączkowskiego p. t. **„Nad polskiem morzem"**.

—o—

Odnalezienie cennego dokumentu. Przed kilku dniami archiwarjusz miejski dr. Jochaniewicz odnalazł w archiwum miejskiem cenny dokument, dotyczący m. Torunia, wystawiony w roku 1300. Pisany on jest w języku łacińskim literami gotyckiemi, podpisany przez szereg radnych toruńskich z pieczątką toruńską.

Koncert orkiestry gimnazjalnej. Dn. 5 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego koncert orkiestry gimnazjalnej. Dochód przeznaczony jest na zaopatrzenie orkiestry w instrumenty i nuty.

Osobiste. Nowo mianowany prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Szyszko objął przed kilku dniami urzędowanie. Również objął swe czynności nowy prokurator Sądu Okręgowego p. Drozdowski.

Wielki koncert religijny odbędzie się w dn. 13 bm. (niedziela) o godz. 8 wiecz. w kościele garnizonowym. Program obejmie utwory najznakomitszych autorów i pieśni wielkotygodniowych w wykonaniu solistów (sopran, tenor, baryton, bas, skrzypce, wiolonczela i organy) oraz połączonych chórów (260 osób) i symfonicznej orkiestry. Bilety w cenie 2 zł i 1 zł (siedzące miejsca) oraz 50 gr (stojące) są już do nabycia w księgarni „Stella".

Kradzież z włamaniem. Dnia 2 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu kupca Krzewińskiego Józefa, zam. przy ul. Podgórnej 22 i zabrali większą ilość różnych materjałów dotąd nie ustalonej wartości.

Zjazd Pomorskiego Związku Harcerskiego. W myśl statutu zwołuje się na dzień 4 maja br. zjazd walny Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego do Torunia, w gmachu gimnazjum męskiego im. Mikołaja Kopernika. Do udziału w zjeździe uprawnieni są członkowie czynni, instruktorzy i instruktorki, delegaci Kół Przyjaciół, pełnoletni przodownicy i komendanci hufców.

Komitet budowy pomnika poległych 63 pp. „Dzieci toruńskich" zwraca się z gorącą prośbą do litościwych serc pań domu i prosi, żeby zechciały odrobiną dobrej woli przyczynić się do powiększenia funduszów komitetu. Komitet budowy pomnika poległych 63 p. p. „Dzieci toruńskich" urządza celem zasilenia funduszów zbiórkę: butelek (całych i uszkodzonych), żelaza (łomu), papieru (makulatury). Zbiórka odbędzie się: Chełmińskie Przedmieście, dn. 8 i 9 kwietnia. Mokre: 10, 11 i 12 kwietnia. Podgórz i Rudak: 14 i 15 kwietnia. Jakóbskie Przedmieście: 16 kwietnia. Bydgoskie Przedmieście: 24, 25 i 26 kwietnia. Śrydmieście: 28, 29 i 30 kwietnia. Tabor Komitetu zabierze te rzeczy w oznaczonym dniu. W pismach miejscowych ukażą się wzmianki, przypominające każdorazowo o tem, w jakiej dzielnicy miasta będą krążyły wozy.

Chojnice.

Osobiste. W Chojnicach osiedlił się na stałe lekarz weterynaryjny, który jest zarazem dyrektorem rzeźni miejskiej.

Teatr Wielkopolski urządza w niedzielę dn. 6 bm. przedstawienie w sali hotelu „Centralnego". Odegraną zostanie powieść „Ogniem i mieczem".

Na ostatniem zebraniu Kółka Rolniczego omawiano sprawę kredytów rolnych, przydzielonych na powiat w kwocie 70.000 zł. Referat o uprawie wiosennej wygłosił p. Zieliński, absolwent Szkoły Rolniczej w Pawłowie. Delegatami na walne zebranie P. T. R. wybrano pp.: Pruszaka, J. Wiśniewskiego, Zakrzewskiego i Warzińskiego.

Straż graniczna przytrzymała obywatela niemieckiego Franciszka Safarka, który według jego twierdzeń, miał zamiar wstąpić jako ochotnik do wojska polskiego.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Sobota, dnia 5 kwietnia: **„Manewry jesienne"**, premjera.

Niedziela, 6 bm. po południu **„Dzwony z Cornevillu"**, specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży. Po cenach najniższych wieczór **„Manewry jesienne"**.

W poniedziałek **„Palestrant"**, specjalne przedstawienie dla wojska.

Dziś w sobotę poraz pierwszy na naszej scenie wejdzie na repertuar melodyjna operetka „Manewry jesienne" Kallmana, autora tylu pięknych operetek, w opracowaniu reżysera Marjana Domosławskiego, przy współudziale kapelmistrza W. Siroty, którzy od szeregu dni starają się, aby jak najlepiej wypadła ostatnia premjera operetkowa przed świętami. Niewątpliwie „Manewry jesienne" zdobędą uznanie publiczności.

—o—

Z plenarnego zebrania „Koła Drobnego Kupiectwa". W środę, dn. 2 bm. odbyło się w „Piwiarni Okocimskiej" w Grudziądzu, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie „Koła Drobnego Kupiectwa" przy Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zebranie zagaił prezes p. Wiktor Szulc. Po odczytaniu protokółu z ostatniego plenarnego zebrania Koła przez sekretarza p. Kraśniewskiego, prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewski wygłosił interesujący i aktualny referat. W referacie tym scharakteryzował prelegent obecną sytuację handlu pomorskiego, wychodząc z założenia, że Pomorze jako wśród specyficznych rozwiązuje się warunków, potrzebuje odrębnego traktowania warunków gospodarczych — co realny swój wynik dało już w Radzie Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, łączącej w swym składzie interesy gospodarcze handlu, rzemiosła, rolnictwa, spółdzielczości i bankowości. Rada Zrzeszeń, której prelegent jest wiceprezesem, zdąża do opracowania programu, alfą i omegą którego jest podkreślenie konieczności wprowadzenia w życie specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza. Nasza umowa gospodarcza t. zw. traktat handlowy z Niemcami, aczkolwiek ma swą uzasadnioną konieczność w polityce gospodarczej Państwa, może w obecnym kryzysie handlowym przyczynić się do jeszcze silniejszych zaostrzeń. Oczywiście czas pokaże może uzasadnienie tej obawy, w każdym jednak razie, stwierdza prelegent, że fakt wprowadzenia w życie umowy handlowej polsko-niemieckiej, tem więcej przemawia za natychmiastowem wprowadzeniem w życie specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza. — Ten doskonale i wszechstronnie ujęty referat prezesa Związku powitano oklaskami a prezes Koła p. Szulc stawił wniosek, ażeby w dowód pełnego zaufania i szacunku, jakie żywi Koło dla osoby p. prezesa, dało temu wyraz przez powstanie, co się też stało.

Zaprasza się wszystkich elektromonterów okręgu pomorskiego na zebranie informacyjne w celu założenia Związku Elektromonterskiego, które odbędzie się w dn. 5 bm. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej, przy ulicy Groblowej 27-29. Referat: „O obowiązkach i prawach elektromontera" wygłosi inż. Święcicki. — Za komitet organizacyjny: Sokołowski, Polowiński, Tatuliński.

Walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych. W poniedziałek, dn. 7. bm. o godz. 6 po poł. odbędzie się na Górze Zamkowej w restauracji u p. Bubitza, nadzwyczajne walne zebranie członków Tow. Ogródków Działkowych, na które zaprasza się członków oraz tych, którzy chcą otrzymać działki ogrodowe w Kuntersztynie. Ze względu na bardzo ważne kwestje, będące na porządku dziennym, jak najliczniejszy udział członków pożądany. — Zarząd.

Brzydka napaść na starostę grodzkiego. W „Słowie Pomorskiem" w nr. 76 z 1 kwietnia br. w kronice grudziądzkiej zamieszczono wstrętny paszkwil, godny dopprawdy „Słowa Pom." p. t. „Starosta, któremu zawadza krzyż", w którym zarzuca się ciężko choremu p. staroście grodzkiemu Paciorkowskiemu, że będąc w szpitalu zdjąć kazał krzyż ze ściany. W nr. 78 to samo „Słowo Pom." ten sam pismak prostuje, że na miejsce krzyża kazał p. starosta Paciorkowski zawiesić obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, do której ma szczególne nabożeństwo. Nawet endecy przyznają, iż polityka, jaką prowadzi p. M. w Grudziądzu na łamach „Słowa Pomorskiego" przechodzi granicę możliwości i wszelkiej przyzwoitości.

Chrześc. Uniwersytet Robotniczy. W Grudziądzu, jak wiadomo, powstało Stow. Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego, którego otwarcie nastąpi w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 5 po poł. w wielkiej sali hotelu „Pod Zł. Lwem". Program otwarcia w ogólnych zarysach jest nast.: 1) Śpiew chóru męskiego „Echa". 2) Słowo wstępne wygłosi prezes Stowarzyszenia Ch. U. R. 3) Przemówienia powitalne władz duchownych, municypalnych i samorządowych. 4) Występ muzyczny wychowanków Seminarjum nauczycielskiego. 5) Wykład ks. prof. Pączka. **Wstęp bezpłatny.**

Rolnictwo a ubezpieczenia gradowe w roku obecnym.

Zagadnieniem bardzo doniosłem i niezwykle na czasie, obchodzącem wszystkich rolników, jest kwestja ubezpieczeń ziemiopłodów od gradu. Wielokrotnie już roztrząsano tę sprawę na różnych zebraniach rolniczych. Jednak jest to kwestja, którą już dawno poruszyć należało i uchylić nieco rąbka tajemnicy, jaką polityką kierują się towarzystwa przy ustalaniu taryf i pobieraniu składek za ubezpieczenie ziemiopłodów od gradu.

Nikt nie odmówi konieczności ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu i wątpić należy, czy znajdzie się dzisiaj przynajmniej w naszej dzielnicy rolnik, któryby od gradu się nie ubezpieczał i chciał zaryzykować, aby mozolna, całoroczna jego praca obróciła się w niwecz przez jedną klęskę gradową.

Wystarczy obserwować skutki burz gradowych w ostatnich latach, nie tylko u nas lecz w całej Europie, aby uprzytomnić sobie, iż wszelkie rachuby i domysły pod tym względem zawiodły. Ogólne panuje przekonanie, że po roku katastrofalnym następuje rok lepszy, korzystny dla rolnika, lecz i te rachuby zawiodły w ostatnich latach.

Przytem pamiętać trzeba o tem, że **naszą dzielnicą** od Śląska poprzez Wielkopolskę aż do samego morza **specjalnie narażona jest na dotkliwe opady gradowe**, gdyż leży w ogólnie znanym pasie gradowym.

Zjawisko to odczuwają w sposób dotkliwy towarzystwa ubezpieczeniowe, które poniosły miljonowe straty, dające się tylko częściowo pokryć przez podwyższenie składek. Jeszcze więcej odczuwają tę katastrofę ci rolnicy, którzy przez źle zrozumianą oszczędność ubezpieczenia nie zawarli i cały ciężar ryzyka na wypadek gradu zatrzymali na własny rachunek. Jest to stan rzeczy wysoce niebezpieczny w skutkach w razie klęski gradowej.

W ostatnich latach niepomiernie duża ta klęska odbiła się fatalnie na finansach towarzystw asekuracyjnych, skutkiem czego zmuszone były utworzyć zrzeszenie gradowe, aby w pewnej mierze zapobiec katastrofalnym wprost skutkom opadów gradowych i wielkim stratom, jakie ostatnio towarzystwa poniosły.

Urzędowa statystyka Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie wykazuje w roczniku na rok 1929 następujące wyniki za rok 1927, które dla zaznajomienia szerszego ogółu warto przytoczyć. Składki gradowe wyniosły łącznie we wszystkich Towarzystwach zł 10,793.417, odszkodowania gradowe, które wypłacono, wynosiły zł 17,519.533, a zatem deficyt wynosił zł 6,523.972.

Rok 1928 był nieco mniej groźny, choć również niekorzystny; rok 1929 zaś przyniósł towarzystwom tak dotkliwe straty, że towarzystwa miały do wyboru bądź to zupełnie zaniechać tych ubezpieczeń, co ze względów społecznych jest nie do pomyślenia, bądź też taksę unormowanie taryf i pobieranie takich składek, że straty w latach złych nie będą sięgały w miljony, jak dotychczas. Wynika z tego, że rolnictwo musi się w tym roku liczyć ze znacznem podwyższeniem taryf dla ubezpieczeń gradowych. Jest to przykra konieczność, spowodowana zbyt niskiemi dotąd taryfami (najniższemi w Europie), dająca jednak towarzystwom możność dalszego przyjmowania ubezpieczeń gradowych.

Nowe taryfy ustanawiane będą na dowolne, lecz na podstawie mozolnie zebranych dokładnych materjałów statystycznych ze wszystkich Towarzystw za szereg lat, opartych na obserwacji opadów gradowych i szkodowości w odnośnych powiatach i miejscowościach.

Zetge.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja z Burzyńskich Marynowiczowa**, lat 80, w Poznaniu.

Ś. p. **Mieczysława z Budzyńskich Kruszowa**, lat 26, w Ostrowie.

Dzieło ś. p. dr. Karasiewicza w Tucholi
Bank Ludowy — w świetle życzliwej krytyki.

Z Tucholi piszą nam:

W „Głosie Tucholskim" z dnia 29 marca br. ukazało się sprawozdanie z walnego zebrania tutejszego Banku Ludowego. Nad sprawozdaniem tem możnaby przejść do porządku dziennego, gdyby ono nie zawierało tak tendencyjnie reklamowanego samochwalstwa. Kto bowiem był na zebraniu i śledził cały przebieg tegoż posiedzenia, odniósł zupełnie inne wrażenie z działalności tej instytucji. To też dziwnie wydają się takie bujne samochwalstwa jak np. „salę wypełnili licznie zebrani członkowie aż po brzegi" — „nadzwyczaj pomyślny rozwój tej instytucji" — „dość poważne sumy bilansowe świadczą o jak najlepszem zaufaniu" — „Bank okazał w swej pracy ogromny rozwój itd.", a już szczyt samochwalstwa jest ustęp taki: „Byt (?dop. red.) i rozwój swój ma spółdzielnia w większej mierze do zawdzięczenia fachowemu kierownictwu zarządu i dobrze skompletowanej rady nadzorczej.

Czy rzeczywiście wszystko tak świetnie się przedstawia jak korespondent — prawdopodobnie ktoś z „fachowego zarządu" czy też „dobrze skompletowanej R. N." — w „Głosie Tucholskim" podaje?? Przypatrzmy się tylko cyfrom bilansowym. Najprzód zdaje nam się, że przy kapitale obrotowym zł 816.925,20 i sumie obrotowej na przeszło 8,5 miljonów zł osiągnięty zysk jest bardzo mały, wynosi bowiem tylko 7.807,88 zł. Możnaby tu się tem uniewinnić, że banki ludowe jako spółdzielnie nie są przeznaczone na osiągnięcie wielkich zysków, lecz mają dzielić swoje zasoby między członków przy taniem oprocentowaniu. Tymczasem nie słyszeliśmy żeby Bank Ludowy udzielał pożyczek na tańszych i dogodniejszych warunkach jak np. Kasa Miejska albo Kasa Powiatowa, a jednak zyski tych banków są znacznie większe. Trzeba jeszcze wiedzieć, że Bank Ludowy mieszka we własnym domu i nie płaci dzierżawy, gdyby bowiem był lokatorem i płacił dzierżawę, to z tych 7.807,88 zł — dużo by nie pozostało!! Ale na tem jeszcze nie koniec! Bank pobrał z dzierżawy 9.514,83 zł, z których pozostało mu na czysto 6.449,90 zł, więc to „fachowe kierownictwo" nie przyniosło żadnych zysków, lecz straty, bo owe 7.807,88 zł można uważać jako czysty dochód z nieruchomości, przy którym obecny „fachowy zarząd" i „dobrze skompletowana Rada N." nie mają żadnych zasług, jest to bowiem stały zysk, pochodzący z intensywnej pracy i poświęcenia starego „niefachowego" zarządu z ś. p. dr. Karasiewiczem na czele!!

Przy dobrem i umiejętnem zarządzeniu tym gmachem, czysty dochód winien wynosić przynajmniej 10.000 zł. Niestety, obecny „fachowy zarząd" umiał wygospodarować tylko 6.449,90 złotych — a więc tyle ile wynosi mniejwięcej cały czysty zysk bilansowy, tak, że z operacji bankowych nic nie pozostało.

Znamienna była odpowiedź dyrektora tego „fachowego" zarządu, na zapytanie jednego z członków, że koszta procesowe w wysokości 16.217,25 zł, składają się przeważnie z zaprotestowanych weksli, które leżą w portfelu w ogólnej sumie 34.352,86 zł.

Panie dyrektorze, żarty na bok, ale w takie, bujdy napewno nikt panu nie uwierzy!! W tych kosztach procesowych tkwi jakaś tajemnica, którą wyjawić panowie z zarządu i R. N. się wstydzili. Kwota ta figuruje coprawda w aktywach, lecz nam się zdaje, że z tych pieniędzy połowę można uważać jako straconą, tak, że i ta pozycja pożarłaby po raz drugi wykazany zysk 7.800 zł.

Tak to w rzeczywistości wygląda ta okrzyczana „fachowa" gospodarka zarządu i rady nadzorczej Banku Ludowego w Tucholi.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego, Maxima.
Jutro: Celestyna, Juljany p.
Wschód słońca: godz. 5,28.
Zachód słońca: godz. 18,38.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 31 marca do poniedziałku 6 kwietnia pełnią dyżur:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka pod Lwem**, Okole.
Dziś i jutro o 7½ **„Frasquita"**.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł malarstwa (w XVII—XIX) ze zbiorów prywatnych.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17 18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w sobotę dawno oczekiwana premjera sztuki Sheriffa **„Kres wędrówki"**. Role główne wykonają pp. Brodzikowski, Korecki, Kaden, Klejer, Łapiński, Lochman, Michułowicz, Koczyrkiewicz i inni. Zainteresowanie ogromne.

Jutro w niedzielę 2 przedstawienia o 4-ej po południu piękna operetka Lehara **„Ziemia uśmiechu"**; wieczór o 8-ej **„Japonka"** Benatzky'ego.

Niema dla różnych szermierzy słowa wygodniejszej broni nad statystykę. Jest to miecz, którym i tak i siak wojować można.

Oto wychodzi na widownię pan Devey i prawi:

— Panowie! W Polsce nie jest tak źle, a nawet powiedziałbym, że jest dobrze. Nie mówię tego na wiatr. Twierdzenie moje popieram statystyką. Oto najpierw powiększenie rezerw bankowych, które wzrastają podczas każdej dekady. A oto wkładki oszczędnościowe w P. K. O. W przeciągu miesiąca wzrosły one o 35 miljonów złotych. A teraz ten dodatni bilans handlowy. Posłuchajcie... Mógłbym naprowadzić inne jeszcze zjawiska krzepiące i dowodzące, że w Polsce nie jest źle, a nawet jest bardzo dobrze. Wszystko to opieram na statystyce, tej niezawodnej mowie cyfr...

Z kolei zjawia się p. Michał Łempicki i dowodzi:

— Jeżeli ocenę obecnego położenia Polski oprzemy o statystykę, tę nigdy niezawodzącą mowę cyfr, to musimy niestety przyjść do przekonania, że w Polsce dzieje się źle, nawet bardzo źle. Miałem sposobność wykazać już, że ilość środków żywności, przypadająca na głowę w Polsce, jest niewystarczająca. Statystyka nas uczy, że nie odżywiamy się należycie, że głodujemy. O naszym upadku gospodarczym świadczy wzrost bezrobocia, wzrost drożyzny i protestów wekslowych. Wykażę to zaraz cyframi statystycznemi...

Z takimi spotykamy się głosami. Rozbieżność — nieraz krańcowa.

Statystykę tego rodzaju atoli przyjmować należy z wielkiemi zastrzeżeniami. To, co pan Devey uważa za objaw dodatni, może mieć niekiedy wprost katastrofalne podłoże. Rezerwy bankowe rosną, bo brak uczciwych dłużników, którym by je powierzyć można było. Rosną i wkładki w P. K. O., bo dzięki nadmiernym podatkom i innym okolicznościom nikt niema odwagi lokować gotówki w handlu i przemyśle. A czy dodatni bilans handlowy nie może być zjawiskiem, wypływającem z naszej biedy, z niemożności sprowadzania nawet tych koniecznych towarów z zagranicy?

Odwrotna strona medalu. Wzrost bezrobocia może częściowo mieć swoje źródło w mechanizacji pracy, a więc w objawie gospodarczo dodatnim. Wzrost drożyzny pewnych artykułów żywności jest nieraz bardzo pożądany ze względów ogólno gospodarczej natury, jak to widzimy ostatnio w odniesieniu do zboża, którego cenę wszelkiemi środkami śrubuje się do góry. A i protesty wekslowe mogą działać o tyle dobroczynnie, że z rynku kredytowego odpadają elementy oszukańcze, pasożytujące.

Tak więc symptomy kryzysu, o jakich zwykła mówić statystyka, należy poddawać wszechstronnej analizie. A wtedy w przeważnej części wypadków przekonamy się, że prawda nie leży na krańcach, tylko w pośrodku, i jest zjawiskiem normalnem.

Jeszcze o poufnym memorjale niemieckim.

„Deutsche Rundschau" jest wciąż jeszcze oburzona z powodu ogłoszonego przez nas „ściśle poufnego" memorjału o liczbie i stanie posiadania Niemców w b. dzielnicy pruskiej. Memorjał ten zawierał rezultat statystyki, dokonanej przez odpowiednią organizację niemiecką i był dla nas bardzo pouczający. Podaliśmy z niego wszystkie cyfry, które społeczeństwo polskie interesować mogły i żadnej **liczby** nie zmieniliśmy. Tymczasem „D. R." pisze ciągle o niedołężnem fałszerstwie (plumpe Faelschung). Zamiast takiego gołosłownego twierdzenia więcejby nas interesowało dowiedzieć się, **które liczby** fałszywie podaliśmy, bo o ile stwierdzić możemy, trzymaliśmy się pod tym względem wiernie tego, co memorjał podawał. Prosimy więc o dowody.

„D. R." uważa, że historja nie zna podobnego faktu, aby tajny dokument dostał się do wiadomości redakcji. Twierdzenie to jest mylne, bo historja zna mnóstwo podobnych faktów, daleko jaskrawszych, które zainteresowanych jeszcze więcej gniewały.

Niesłuszny jest też gniew „Deutsche Rundschau", że zwracaliśmy uwagę na stan posiadania Niemców i podkreśliliśmy, że w pewnych okolicach **reforma rolna** ma poważne zadanie do spełnienia. Nie jest to bynajmniej heca antyniemiecka, lecz jedynie żądanie, aby **w drodze legalnej naprawiona była krzywda**, którą od czasu Fryderyka II państwo pruskie wyrządzało systematycznie żywiołowi polskiemu. Komisja kolonizacyjna Bauernbank, Mittelstandskasse i sfora agentów z Kronheimem na czele pracowali całą siłą pary, aby Polaków wyzuć z ziemi rodzinnej. Czyż **sprawiedliwość dziejowa** nie wymaga, aby gwałtem i podstępem odebrana ziemia, choć w części, wróciła do rąk polskich. Nie szowinizm, od którego dalecy jesteśmy, dyktuje nam te słowa, lecz ukochanie ojczystej ziemi i troska o przyszłość.

Nie opowiemy się nigdy za uciskiem mniejszości narodowych w Polsce, ale będziemy zawsze pilnowali, aby Polakom samym w Polsce krzywda się nie działa, a przecież krzywda jest tak widoczna, gdy w ręce żywiołu niemieckiego w sposób wyżej nacechowany dostał się nadmierny obszar ziemi. I jeżeli „D. R." gniewa się na to, że w kościele pojezuickim Najprzew. X. Prymas Hlond zaprowadził w niedzielę jedno nabożeństwo dla Polaków, to gniew ten jest niesłuszny. Niech tylko „D. R." zbada dokładnie, w jaki sposób kościół pojezuicki uzyskał swój obecny charakter, a dowie się, że stało się to **dzięki pomocy protestanckiego rządu pruskiego**. Dziś nie rząd polski wdał się w tę sprawę, lecz prawowita władza duchowna, która jedynie uwzględniła potrzeby polskich katolików, ponieważ istniejące kościoły katolickie wiernych polskiej narodowości pomieścić nie mogą.

Dzisiejsza redakcja „D. R." zamiast wybuchać nieuzasadnionym gniewem, niech raczej zajrzy do dawniejszych roczników swego pisma (z przed 1920 r.), a przekona się, że obecnie Polacy wcale nie płacą jej wzajemnością za ten stek ohydy, jadu i nienawiści, jakiej z tej strony doznawali. Szczególnie nasze pismo mogłoby o tem coś powiedzieć, a jeżeli mimo wszystko w hecy antyniemieckiej nie przoduje, czyni to dlatego, że jego istotnie chrześcijański charakter na to nie pozwala. Brzydzimy się szowinizmem i wszelką hecą narodowościową, co jednak nie każe nam zapominać o obowiązkach względem polskości i owszem pilnie ich przestrzegać. Niesłuszny gniew „D. R." z tej drogi nigdy nas nie sprowadzi.

Tegoroczny

bieg propagandowy „Dziennika Bydgoskiego"

odbędzie się w

dzień Wniebowstąpienia Pańskiego
w czwartek 29 maja rb.

— **„Sokół Żeński". Pierwsza zbiórka Drużyny Ratowniczej „Sokoła Żeńskiego" odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 19-ej w salce P. C. K., ul. Jagiellońska 26 (dawniejszy szpital wojskowy.**

Wycieczka młodzieży „Sokoła Żeńskiego" do Rynkowa, w niedzielę, dnia 6 bm. Zbiórka o godz. 1 punktualnie na ćwiczni, ul. Krasińskiego. W razie niepogody wycieczka ta nie odbędzie się.

—o—

Otwarcie wystawy kulinarnej

Szkoły zawodowej żeńskiej odbędzie się **dziś, w sobotę, o godz. 15** w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy ulicy Konarskiego. Organizatorki wystawy przypominając o tem, proszą wszystkie zainteresowane panie oraz tych panów, dla których droga prowadząca **do serca przez żołądek** nie jest rzeczą obojętną, aby wystawę tę sobie obejrzeli i spróbowali na miejscu, co kandydatki na dobre i gospodarne żony przygotować potrafią.

— **Ś. p. Anastazja Klunder.** W Cekcynie na Pomorzu zmarła ś. p. Anastazja Klunder z domu Ziółkowska, przeżywszy lat 66. Stroskanej rodzinie przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

— **P. K. P. Kolejowa Przychodnia Lekarska.** W niedzielę 6 bm. dyżuruje lekarz kolejowy dr. Wiecki, ul. Dworcowa 18c, telefon 16-23.

— **Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji** w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 6. bm. wystawę robót ręcznych w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy od godz. 10 przed południem do godz. 7 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla dzieci 20 gr. O liczne zwiedzanie wystawy uprasza Zarząd.

Walne zebranie

ŻEŃSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ"

odbędzie się **w środę, 9 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w hotelu Lengning przy ulicy Długiej nr. 56,**

Z uwagi na to, że powyższe walne zebranie jest trzecie z rzędu, prosimy wszystkie członkinie o bezwzględne i punktualne przybycie. Sympatycy „Sokoła Żeńskiego" mile widziani.

Zarząd.



U golibrody.

— Pan redaktor zna przysłowie, o tem, że nikt nie jest prorok w swoi ojczyzny? Ono sze sprawdziało na panu Car. On jest adwokat, i pan pamięta, że jego koledzy nie chcieli go dopuścić do adwokatury. Mówili na niego: bezcharakternik, pogwałciciel Konstytucji (bidna ta Konstytucja, nieprawda? bo Pan Marszałek tyż ji krzywdy zrobił) łamacz ustawy, cynik prasowy (jak pisał dekret prasowy, to un sze szmiał) i jemu jeszcze tyle innych impertynencji nagadali i krzyknili precz z adwokatury! won parszywy owcy! A pan Marszałek to usłyszał i pomiszlał sobie: chodź na moje łono, ty bidny ofiary! i dał mu teki sprawiedliwości. Pan miszli, że inny suweren ująłby sze za takim zapoznanym geniuszu? Inny powiedziałby: gaj weg, brech die szkietes! A pan Marszałek nie. Un powiada: chodź do moi chwały!

Mnie sze to bardzo od pana Dżadka podoba. A z ministrem oszwiaty, z panem Czerwiński, jak było? On już wisział za jedny nogi. Wszystkie gazety, od Karpaty aż do Pucku, krzyczały: fort mit dem Kirchenschänder! weg mit dem truciciel od nasze dzieci! Pan redaktor w Dżenniku także pisał naprzeciw panu Czerwiński. Inny by sze zląkł i powiedział: złamij karku! Tymczasem pan Marszałek, nie da sze zbić z pantałyku. Die ganze Welt schimpt und er kauft. Zrobił pana Czerwiński ministrem oszwiaty. To jest decyzji, to jest szmiałość, to jest heroicznego wyczynu. Poczeba sze umieć przeciwstawić cały falangi Krachmacherów. Spróbuj pan dzisiaj napisać o Furdygi, że jest pijak i złodzij, a on jutro bedzi jaki generaldirektor albo inny gruby ryby.

Jak to pogodzić?

Są w katolickich organizacjach, a popierają działaczy antykatolickich.

Wiele się pisze i mówi na temat uczciwego, a przynajmniej rozumnego postępowania w życiu publicznem. Niestety jednak spotykamy się na każdym kroku z czemś wręcz przeciwnem. Np. weźmy Związek Urzędników Kolejowych. Na czele tej organizacji stoi senator Lempke, który w 1928 roku, gdy rozchodziło się o ustawę dotyczącą praktyk religijnych dziatwy szkolnej, głosował przeciwko niej, czem dał dowód, że jest zdecydowanym przeciwnikiem Kościoła. Niektórzy członkowie tej organizacji Z. U. K. w Bydgoszczy—należą do stowarzyszeń kościelnych, jak: Tow. Robotników Polsko-Katolickich, Sodalicji Marjańskiej Panów i innych bractw religijnych.

Jak wobec tego pogodzić jedno z drugiem? Czy godzi się popierać człowieka, który jest zdecydowanym wrogiem Kościoła i należeć do organizacyj kościelnych? Gdzież tu rozsądek? Zastanówcie się, panowie urzędnicy kolejowi nad tem, czy godzi się w ten sposób postępować?

Uczciwość winna przedewszystkiem kierować ludźmi, a szczególniej katolikami. Nie przypuszczamy, że panowie są nieuczciwi, ale zdaje nam się, iż z powodu swej nieświadomości, staliście się ofiarami, nad któremi należy ubolewać. Mamy jednak nadzieję, że ci, o których tu mówimy, zawrócą z tej drogi i staną rychło pod sztandarem katolickim jako ludzie nawskroś uczciwi i rozumni.

Naiwnych nigdy nie zabraknie.

Łatwowiernych, którzy dają się jeszcze łudzić szumnemi i obiecującemi anonsami różnych niebieskich ptaków, nigdy chyba nie zabraknie. Ofiarą takiego właśnie anonsu padła znowu panna Marja W. zamieszkała w Bydgoszczy.

W pismach pojawił się anons, że pewne przedsiębiorstwo hodowli trzody chlewnej, poszukuje biuralistki z płacą 250 zł miesięcznie, za zabezpieczeniem 600 zł. Na skutek tego ogłoszenia, zgłosiła swą ofertę panna Marja W. Otrzymała odpowiedź, aby przybyła do pewnego lokalu w Bydgoszczy, celem omówienia sprawy. W lokalu oczekiwał już rzekomy przedsiębiorca, który począł fetować p. W., proponując jej następnie wspólne pożycie, a gdy pl W. propozycję tę stanowczo odrzuciła, naciągnął ją na pewną sumę pieniędzy, pod pozorem upewnienia się co do jej współpracy w przedsiębiorstwie i już się więcej nie pokazał. Jak policyjnie stwierdzono, osobnikiem tym jest niejaki Antoni Kisewski, rzekomo z Brodnicy, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Notując powyższy fakt, wyrazić musimy zdziwienie z powodu łatwowierności p. W. która mimo takiego wystąpienia osobnika, darzyła go jeszcze zaufaniem.

Przestroga przed niebieskim ptakiem.

Nielada sprytem odznacza się niejaki Ignacy Stachowiak, lat 31, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Babia Wieś 3. Pan ten przedstawiając się za redaktora i wydawcę czasopisma „Polska Pacyfistyczna“, dopuszczał się jako taki, wielu oszustw. Zaciąga bowiem pożyczki u różnych osób pod pozorem ich przystąpienia do cichej spółki jego fikcyjnej drukarni, wystawia weksle i czeki bez żadnego pokrycia, krzywdząc wielu ludzi na poważne sumy. Podaje się on również za właściciela stajni wyścigowej oraz trzech luksusowych samochodów i udając wielkiego pana, umie sprytem swoim wzbudzać zaufanie u łatwowiernych, którzy chętnie go przyjmując, nie odmawiają pożyczek i innych „grzeczności“. Ostrzega się przed tym niebieskim ptakiem, którego przy spotkaniu należy przytrzymać i oddać w ręce policji.

Z walnego zebrania nowego Związku Właścicieli Nieruchomości.

Swietny bilans 5-miesięcznej pracy.

Niezwykły, wspaniały jest rozwój Bydgoskiego Związku Właścicieli Nieruchomości: w ciągu pięciu miesięcy ze skromnych początków wyłoniła się potężna organizacja, broniąca w należyty sposób swych członków. Mimo, że tymczasowy zarząd nie tworzył harmonijnej całości, prace organizacyjne szybko postąpiły naprzód. Zasługą to inicjatora związku p. inż. Piszczka, który nie zrażając się niczem, bezinteresownie pracował dla organizacji z niezwykłą energją i poświęceniem. **Bydgoski Związek Wł. Nier. liczy dziś już kilkaset członków.** Poza obroną prawną swych członków przez specjalnych adwokatów związku, którzy za bardzo niską opłatą przeprowadzili skutecznie szereg spraw przed sądami, towarzystwo podjęło starania dokoła uzyskania kredytu długoterminowego na cele spłaty dawnych długów hipotecznych jak i w celach rozbudowy nieruchomości.

Wobec ustąpienia tymczasowego zarządu, zwołano w ubiegły czwartek walne zebranie do sali restauracji „pod Lwem“, która szczelnie zapełniona była członkami. Marszałkował niezwykle energicznie i objektywnie p. **dr. Kantak.**

Skład nowego zarządu przedstawia się jak następuje: prezesem inż. Piszczek, wiceprezesem — dr. Kantak, sekretarzem — p. Tuszyński, skarbnikiem — p. Reichelt, członkami zarządu: pp. Magdański, Kardaś i Grzybowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Borkowski, Matyka i Pachowicz.

Życzymy towarzystwu dalszego pomyślnego rozwoju. Sekretarjat mieści się przy ul. Jezuickiej 6.

— **W sprawie prywatnych kursów fryzjerstwa damskiego.** Nawiązując do komunikatu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy zwraca tutejszy Cech Fryzjerów i Perukarzy rodzicom i opiekunom, którzy posyłają swe córki na krótkoterminowe prywatne kursy czesania pań uwagę, że wszystkie osoby, które kursy takie przeprowadzają nie posiadają ani zezwolenia Kuratorjum Szkolnego, ani odpowiednich kwalifikacji; wychodzą jedynie na wyzysk nieświadomych ludzi. Według nowej ustawy przemysłowej nie otrzyma żadna osoba, która kursy takie przechodziła zezwolenia na uprawianie zawodu fryzjerskiego, ponieważ nie może wykazać się ukończoną przepisowo nauką i prawidłowym listem czeladniczym. Członkowie tutejszego Cechu Fryzjerów i Perukarzy absolwentów podobnych kursów do pracy nie przyjmują.

— **W Strzelnicy** wystąpią **w poniedziałek, 7. bm. o godz. 8 wiecz. orkiestra i chór Państwowego Seminarjum Męskiego** z koncertem. Program obejmuje m. in. Beethovena symfonję pierwszą, Mozarta uwerturę do opery „Uprowadzenie z Seraju“, utwory Dworaka i Namysłowskiego. Chór. odśpiewa kilka pieśni Szopskiego, Niewiadomskiego i in. Dyryguje nauczyciel muzyki p. Feliks Małecki. Orkiestra symfoniczna jest wzmocniona przez 6 instrumentalistów świetnej orkiestry 62 p. p. Bilety w cenach zł 2,—, 1,50, 1,— i 0,50 są poprzednio do nabycia w księgarni p. Idzikowskiego, wieczorem w Strzelnicy przy kasie. Dochód z koncertu przeznacza się na cele szkolne. Szanowne Obywatelstwo naszego miasta zaprasza uprzejmie dyrekcja i młodzież.

Biedny kaleka wpadł do rowu z wodą.

W ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych, w okolicy Bartodziei, przechodzący drogą pp. Józef Krzemkowski i Józef Rutkowski, posłyszeli wołanie o ratunek. Idąc za głosem, spostrzegli leżącego w przydrożnym rowie, napełnionym wodą, jakiegoś staruszka, zanurzonego w wodzie po szyję. Pospieszyli więc z ratunkiem, który okazał się bardzo utrudniony, bo brzegi rowu były wysokie na 2 metry, a ziemia miękka i obrywająca się. Jak się następnie okazało, staruszek był kaleką miał bowiem prawą nogę sztuczną, która przy upadku przycisnęła nogę lewą tak, że cały leżąc w wodzie, nie mógł się ruszyć. Przy wielkich wysiłkach jednak dzielni panowie wyciągnęli go na brzeg i odprowadzili do domu p. Kujawiaka przy ulicy Niziny 30, który zaopiekował się nim. Staruszek, nazwiskiem Schwenke, lat 65, zamieszkały przy ulicy Glinki 20, wracając z kościoła ewang. na Bartodziejach, potknął się sztuczną nogą tak nieszczęśliwie, że wpadł do przydrożnego rowu i kto wie, czyby tam biedak nie zamarł, gdyby nie rychła pomoc przechodzących panów. Panowie K. i R. powiadomili o wypadku rodzinę staruszka przy ul. Glinki.

— **Audycja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy.** W niedzielę, dnia 13 kwietnia o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Miejskim audycja muzyczna z udziałem solistów chóru i orkiestry uczniów M. K. M. Program bardzo interesujący zawiera sonatę Szarzyńskiego na dwoje skrzypiec, Bacha koncert fortepianowy i Stabat Mater Pergolesa. Bilety po cenie popularnej od 40 gr do 2 zł sprzedaje kasa Teatru Miejskiego. Czysty dochód na cele „Bratniej Pomocy“, stowarzyszenia uczniów M. K. M. w Bydgoszczy.

— **Wieczór pasyjny ku czci Męki Pańskiej** urządza w niedzielę, 6. bm. o godz. 6 wiecz. w Domu Katolickim przy Farze Stow. Młod. Polek „Przedświt“. Bilety nabyć można dziś jak i jutro od godz. 3 po poł. w salce Domu Katolickiego.

— **Koncert religijny** chóru prawosławnej cerkwi w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę dn. 6 bm. o godz. 7 wieczorem, w sali Wicherta ((Stara Bydgoszcz). Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru p. Jakowienko, Dworcowa 2 i w drogerji p. Bogacza, Dworcowa 94, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Odnośnie do poranku muzycznego jubileuszowego,** urządzanego przez Tow. Muzyczne dnia 16 marca br. w Bydgoszczy **na moją intencję,** pozwalam sobie jeszcze kilka słów skreślić, co do niektórych osób, biorących łaskawy w nim udział.

P. Nowakowski poświęcił się rzeczy bardzo trudniej, gdyż wykonał nie „Potpouri“ — lecz Fantazję koncertową z opery „Halka“. Widać, że pan ten ma wielki talent, nie mówiąc już o zamiłowaniu i technice, gdyż jak słyszałem, pokonał te trudności w bardzo krótkim czasie, ku mojemu zupełnemu zadowoleniu. Młodemu skrzypkowi wróżę piękną przyszłość, opartą na jego zdolnościach i pracy — i prawdziwą radością dla mnie będzie, skoro znów i to w niedługim czasie będę go mógł usłyszeć na jakimś koncercie.

Chórami kierował p. dyrektor **Jaworski,** który oddał się temu nietylko z wielkiem poświęceniem, ale wprost z pietyzmem, toteż wykonanie było wspaniałe, co również i publiczność uznała wielkim aplauzem. Z poważaniem

Ludwik d'Arma - Dietz.

— **W ostatniej chwili** serdecznie zapraszamy **na wieczór harcerek** połączony z wentą w niedzielę, 6. bm. w Resursie Kupieckiej. Początek koncertu o godz. 16. Moc niespodzianek! Dochód przeznaczony na kolonje dla biednych harcerek. Wstęp tylko 50 gr. Bilety można nabyć u drh. komendantki hufca inż. Kossobudzkiej, ul. 20 Stycznia 12, oraz przy kasie.

— **Wielki kiermasz.** W dniu 13 kwietnia w salach Resursy odbędzie się kiermasz na dochód budowy tabernakulum w kościele garnizonowym. Piękny cel, wielka ilość fantów, doborowa muzyka sprowadzi zapewne dużo obywatelstwa bydgoskiego, które poprze w ten sposób inicjatorów zbożnego dzieła. Pamiętajmy o dniu 13 kwietnia. Przyczyńmy się do przyozdobienia świątyni żołnierza polskiego.

— **Konferencja wywiadowcza w szkole im. Dąbrowskiego** odbędzie się w niedzielę, 6. bm. o godz. 12. Lekarka szkolna p. dr. Umbreitówna wygłosi wykład o znaczeniu szczepienia przeciw szkarlatynie i dyfterji. P. T. Rodziców i opiekunów dziatwy szkolnej prosi o liczne i punktualne przybycie **Kierownictwo szkoły.**

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 61689.

10.000 zł. Nr. 84581 187659.

5.000 zł. Nr. 101170.

3.000 zł. Nr. 1956 99389 142354 143643 192556.

2.000 zł. Nr. 20089 98534.

1.000 zł. Nr. 49787 76596 85793 91764 92021 97922 99425 111447 118066 125612 131328 194384 194517.

600 zł. Nr. 1872 9754 11500 67827 71036 88083 98407 120138 122895 143053 175934 176415 177393 187285 187379.

500 zł. Nr. 2614 2788 3273 4249 5214 10209 10632 10737 11090 12032 12353 13025 18276 19126 19809 20950 21545 22406 23071 25990 26209 28701 29360 30994 34294 39021 41145 41302 41638 43307 44624 45663 47218 51670 52026 52203 52261 52848 53972 54113 59544 60168 60744 61031 62729 63506 64572 64951 69743 70170 72895 75970 77625 78078 78082 78473 80266 85818 86548 92378 93881 95804 99707 100042 101495 102098 103523 103914 104181 105882 105912 106766 107746 108013 108076 109297 109499 109708 110431 110458 111895 112359 113624 116586 117037 117052 118461 118470 119502 119604 120824 121442 123272 123629 123816 125877 125984 127335 128222 128560 132506 134168 134850 135889 137341 138283 139048 141246 141334 141715 144729 145181 146025 146933 149055 175357 177163 177278 178432 180338 180694 184069 184571 184973 185395 186214 187873 189298 190857 191057 193054 193559 194950 195427 195467 197521 198872 200854 201731 204909 207434 208510 208654 209732.

— **„Popularność“ — rewja akademicka.** W ostatniej jeszcze chwili przypominamy o rewji akademickiej z Poznania p. t. „Popularność“, z której dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu samopomocowego Bratniej Pomocy Uniwersytetu Poznańskiego. Każdy obywatel, który należycie pojmuje swe obowiązki, poprze niewątpliwie poczynania naszej młodzieży akademickiej, tem bardziej, że łączy to się z miłą rozrywką po codziennej pracy. Na program tej rewji składają się dotąd nigdzie nie produkowane najnowsze: tanga, foxtroty, walc-„bostony“, monologi, występy baletu oraz sketche pełne werwy, satyry i humoru. Rewja posada własny balet, własne dekoracje i pełną orkiestrę. Bilety w cenie od 4—1 zł można nabyć przy kasie kinoteatru „Oko“, a wcześniej w składzie nut p. Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Występy dziś, w sobotę o godz. 21, a w niedzielę o godz. 22-ej.

— **Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej** w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek dnia 8 kwietnia br. i w środę dnia 9 kwietnia br. o godz. 18,30 wieczorem. Po wprowadzeniu w urząd nowowybranego i przez pana wojewodę zatwierdzonego radcy miejskiego p. Śpikowskiego nastąpi sprawozdanie gospodarcze Magistratu za rok 1929/30 oraz przedłożenie budżetu na rok 1930/31. Ogólne zestawienie poszczególnych działów administracji miejskiej i zakładów miejskich wykazuje tak po stronie dochodów jak rozchodów kwotę przeszło 32 miljonów złotych. Administracja sama kosztuje 14 miljonów rocznie, zakłady lecznicze i opiekuńcze przeszło 3 miljony złotych.

— **Echa uroczystości poświęcenia „Domu Rzemieślniczego“.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania z niedzielnej uroczystości poświęcenia gmachu „Domu Rzemieślniczego“ podajemy do wiadomości, że ogółem wpłynęło do Izby Rzemieślniczej 25 telegramów gratulacyjnych i powinszowań. Pozatem jeszcze podnieść trzeba, że p. dyr. Weimann w dniu uroczystości złożył sto złotych na „Dom Rzemieślniczy“. Dalsze ofiary przyjmuje nadal Izba Rzemieślnicza przy ul. Jagiellońskiej 60.

— **Nalepki 3-go Maja T. C. L.** Tegoroczne święto narodowe 3-go Maja będzie miało szczególnie uroczysty charakter ze względu na rzadki jubileusz 50-lecia pracy oświatowej T. C. L. Ze względu na przewidziane znaczne zainteresowanie całego naszego patrjotycznego społeczeństwa nietylko tegorocznemi wzniosłemi uroczystościami jubileuszowemi, ale zwłaszcza dniem 3-go Maja urzeczywistnił zarząd T. C. L. wcześniejsze wykonanie nader artystycznych i oryginalnych nalepek tegorocznych 3-go Maja. Nalepki zatem już są gotowe i należy je jak najwcześniej zamówić w biurze centralnem, Poznań Fr. Ratajczaka 16.

— **Świadectwa pochodzenia przy wywozie masła do Szwajcarji.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy donosi, iż wobec wprowadzenia przez Szwajcarję cła odwetowego na masło austrjackie, **władze celne w Szwajcarji wprowadziły obowiązek dołączania do wszystkich transportów masła zagranicznego świadectw pochodzenia towaru** począwszy od dnia 21 marca b. r., w przeciwnym bowiem razie także i transporty masał nie austrjackiego podlegać będą dodatkowej stawce celnej. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8 wystawia wspomniane świadectwa pochodzenia dla masła wywożonego z Polski do Szwajcarji. Legalizowanie świadectw pochodzenia przez szwajcarskie konsulaty nie jest wymagane.

ZE SPORTU.

Turniej „szczypiorniaka“ o mistrzostwo m. Bydgoszczy.

W niedzielę 6 bm. rozpoczną się rozgrywki „szczypiorniaka“ o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Do walki o zaszczytny tytuł i wędrowną nagrodę Miejsk. Komitetu Wych. Fizycznego staną 9 drużyn. W ćwierć-finale zmierzą się o godz. 9,30 K. S. „Polonja — K. S. „Brda“, o godz. 10,30 Liceum Handl. — II. komp. Szk. Ofic., o godz. 13,30 K. S. „Legja“ — Sokół IV., o godz. 14,30 I. komp. Szk. Ofic. — III. komp. Szk. Ofic. Polonja, Oddział Młodz. — walkower.

Powyższe zawody zapowiadają się b. interesująco. Na zakończenie turnieju odbędą się ciekawe zawody piłki nożnej pomiędzy I. O. P. N. „Gwiazda“ i I. K. S. „Polonja“. Drużyna „Polonji“ wystąpi do tych zawodów w odmłodzonym składzie a drużyna „Gwiazdy“ w składzie najsilniejszym. Zawody będą b. interesujące. Wszystkie powyżej wymienione zawody odbędą się na boisku Szkoły Oficerskiej.

Złodzieje zabiwszy świnię, wykrajali mięso i zbiegli.

Jacyś nieznani złodzieje włamawszy się w nocy z 2 na 3 bm. do chlewu gospodarza p. Kaszewskiego w Jarużynie powiatu bydgoskiego, zabili na miejscu 4-centnarową świnię, poczem wykrajawszy z niej mięso i słoninę, zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja śledcza w Bydgoszczy, wydelegowała na miejsce urzędnika śledczego z psem policyjnym sławnym „Bartkiem“, który węszył ślady aż do Bydgoszczy. W mieście jednak, z powodu ruchu, pies ślad zagubił. Policja atoli znając już specjalistów od kradzieży mięsa, udała się na poszukiwania i dochodząc do pewnego podejrzanego domu, celem przeprowazenia rewizji, zauważyła zdaleka, jak jeden ze sprawców kradzieży, przetapiał sobie skradzioną słoninę na smalec. Sprawca spostrzegłszy nadchodzącą policję, zamknął szybko okno i drzwi mieszkania i wrzucił część skradzionego mięsa do ognia. Gdy policja weszła do mieszkania, zdołała jeszcze kawał słoniny z ognia wydobyć. Podczas przeprowadzonej rewizji, znaleziono dwie miski świeżo przetopionego smalcu, kilka butelek, napełnionych smalcem, oraz kilkanaście funtów słoniny i mięsa. Sprawców ujęto w osobach 37-letniego Józefa Piaskowskiego, znanego specjalistę od kradzieży świń i 22-letniego Leona Marcinkowskiego, zamieszkałych przy ulicy Dwernickiego 3.

—o—

— **Ogłoszenie tajnego memorjału niemieckiego** na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ zrobiło największe wrażenie — — **w Berlinie.** Tamtejsza nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung“ zarzucając „Dziennikowi Bydgoskiemu“ w tym wypadku **bezczelne a nawet wierutne kłamstwo i fałszerstwo** (dosłownie: „dreiste und teilweise geradezu plumpe Fälschungen“), stara się za wszelką cenę obmyć winy nieszczęsnego kierownika bydgoskiej centrali niemieckiej, prof. Heidelcka. Bezsilna złość autorów wspomnianego memorjału dowodzi, że mają oni wobec Polski nieczyste sumienie.

— **Zebranie organizacyj kobiecych w sprawie popierania wyrobów krajowych.** W poniedziałek, dnia 7 kwietnia o godz. 18 odbędzie się staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zebranie w auli Szkoły Przemysłowej przy ul. Św. Trójcy. Na zebraniu tem nastąpi wybór stałego Komitetu.. Wszystkie organizacje kobiece i liczny zastęp pań bydgoskich z kół obywatelskich niewątpliwie wezmą udział w zebraniu. Hasło „Kupujcie perkaliki!“.

Największa fabryka samochodów w Europie.

Największą fabryką samochodów w Europie będzie niewątpliwie fabryka Forda, którą obecnie budują w Dagenham w Anglji. Około 20.000 robotników znajdzie w niej zatrudnienie, a produkcja jest obliczona na 200.000 samochodów rocznie. O rozmiarach fabryki świadczą następujące dane: na konstrukcję głównego budynku, kuźni, montowni i warsztatów mechanicznych przeznaczono 11.000 ton stali, zaś powierzchnia podłogi żelbetowej wynosić będzie aż 1.000.000 stóp kwadratowych. (8670

Fuzja w sokolstwie.

Nigdzie w Polsce społeczeństwo nie jest tak organizacyjnie rozdrobnione na wielorakie i różnorakie zrzeszenia, jak to ma miejsce w Bydgoszczy. Mamy bowiem około 380 zrzeszeń. Samych zrzeszeń wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego mamy tu 114, to jest o 9 więcej od miljonowej Warszawy.

To rozdrobnienie daje w skutkach ujemne wyniki pracy. Budżet naszych zrzeszeń waha się od 400—5000 zł. Za taką kwotę nie można nic korzystnego przeprowadzić. Oczy wszystkich zarządów są zwrócone na Magistrat i Komitet Wychowania Fizycznego. Ten ostatni, rozumiejąc słabe strony bydgoskiego życia sportowego, powziął uchwałę, zalecającą wszystkim towarzystwom łączenie się w większe zespoły samowystarczalne. Podobnie ma się sprawa z Sokolstwem. Na terenie Warszawy jest 8 gniazd, a na terenie Bydgoszczy aż 12. Wszystkie gniazda wegetują po różnych zakamarkach, stękają na trudne warunki bytowania. Rzuconą w ub. roku przez p. Albrychta myśl połączenia najbliżej z sobą sąsiadujących gniazd, znajduje coraz więcej rozsądnych zwolenników, widząc w tem jedyny środek do wzniesienia sztandaru sokolego na wyższe poziomy, zgodne z wysoką królewską ideą sokolą. Narazie istnieje zamiar połączenia gniazd I. z III-ciem. Są to najsilniejsze gniazda na terenie miasta, liczą wspólnie około 800 członków. Takie towarzystwo może się zdobyć przy solidarnym wysiłku na zdobycie własnej siedziby, skądby idea sokola promieniowała na szeroki ogół. Tam też członkowie Sokoła znajdą odpowiednie warunki do zdrowej duchowo i fizycznie rozrywki.

W ub. czwartek odbyło się wspólne zebranie zarządów gniazd wyżej wspomnianych. Zebrani, po wysłuchaniu referatów orzekli zgodność na połączenie gniazd, a to ze względu tak na dobro sokolstwa bydgoskiego jakoteż sokolstwa całego, Sprawa ta będzie przedmiotem obrad **plenarnego zebrania „Sokoła“ III-go,** które się odbędzie **we wtorek, dnia 8 bm. w salce hotelu Lengninga.** Jeżeli to zebranie uchwali wniosek zarządu, to za dni 14-cie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła“ III-go, gdzie zapadnie ostateczna uchwała. Następnie odbędzie się uroczyste walne zebranie obu gniazd, gdzie nastąpi wybór nowego zarządu połączonych gniazd, pod nazwą Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ Bydgoszcz.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA 6 KWIETNIA.

10,15: **Wilno.** Nabożeństwo z Bazyliki.
12,10: **Warszawa.** Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
15,00—16,15: **Poznań.** Nabożeństwo pasyjne z Katedry Poznańskiej.
17,40: **Warszawa.** Koncert Repr. ork. Policji Państwowej.
18,45—19,40: **Poznań.** Koncert wokalny.
20,15: **Warszawa.** Koncert popularny.
21,45—22,30: **Poznań.** Słuchowisko andersenowskie: „Opowiadanie księżycowe“.

PONIEDZIAŁEK 7 KWIETNIA.

15,15: **Warszawa.** Odczyt dla maturzystów szkół średnich: „Reformacja“. Zarys z dziejów oświaty w Polsce.
17,45—18,45: **Poznań.** Koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.
20,30: **Warszawa.** Koncert międzynarodowy z Berlina.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 4 kwietnia.

Szanowna Redakcjo! Odkąd powstał gabinet Prystora, Dziadek jakoś wyładniał, wygląda zupełnie odświeżony i uśmiechnięty, z mruka i kujonera stał się wesołym gadulskim, a gdy jeszcze dziś na deser do obiadu zaczął zajadać banany, to myślałem, że nie innego, tylko był u Woronowa na odmładzającej kuracji, która się doskonale udała.

— A co, Jacuś — powiada do mnie — urządziliśmy fajdanom prima aprilis!

— Dziadziu, trzynasty majus udał Ci się od biedy, ale prima aprilis może łatwo fajtnąć. Pokazałeś nareszcie rogi. Narazie jeden róg tylko, ale daj Boże, aby przy lada sposobności i ten drugi nie wylazł. Wprawdzie nie ogłosiłeś się dyktatorem, ale spartaczyłeś sobie dyktatorski gabinet, co na jedno wychodzi. Dekujesz się za Sławka i za Prystora, zamiast po męsku powiedzieć: jam jest, którym jest, wychodź do mnie, kto ma odwagę!

— Nie mogę tak bez ceremonji rzucać opinji publicznej rękawicy.

— Kiedy Ty takim Twoim gabinetem rzuciłeś opinji publicznej nie rękawicę a kalesony. Nie dawniej jak zeszłego tygodnia mówiłeś, że Zrysto jako minister stał się niemożliwy, a teraz zrobiłeś go sztandarowym członkiem gabinetu. Sławka lubię, bo to hałaburda, ale kto grozi łamaniem kości i wojuje łzawiącemi bombami, ten u mnie nie ma kwalifikacji na premjera. Był gabinet od siedmiu boleści, a teraz będzie jeszcze i od ósmego smutku. Bodajeśmy niedługo nie wołali do niego karawaniarzy. Gdy się Sejm w jesieni zbierze, to ino patrzeć, jak nam Salve Regina zaśpiewa.

— Mogą śpiewać póki im gardło nie spuchnie. A uchwalą któremu z moich baranków votum nieufności, to ja znowu Sejmowi takie votum wrzepię, że się z niego nie prędko wyliże.

— Przemawiasz, Dziadziu, do mnie jak Chmielnicki do Skrzetuskiego. To też posłuchaj mojej odpowiedzi, która godną jest choćby najzacniejszego kawalera. Nikt się nie opowiada przeciw temu, abyś narodowi hetmanił. Ale Ty, Dziadziu, myślisz na buławę, że to obuszek, a nieraz tą buławą nie Polskę samą, ale całą Europę po łbie grzmocisz. Sejm, jaki on tam jest, ależ to zawsze nasze narodowe gniazdo. A Ty do tego gniazda ustawicznie fajdanisz, że to już nawet i zagranicy przykrzyć się zaczyna. Rozpędź, utnij łeb—na wszystko zgoda. Ale nie smaruj ustawicznie tym dziegciem, bo to nie żadna maść gojąca.

— Bierzesz w obronę fajdanów, którzy co tylko po gębach się prali jak szewskie terminatory.

— Jednego na pysk dostać, to jeszcze nie żadna hańba. Zresztą walili się metodycznie. Co jeden oberwał, to drugiemu koledze z nawiązką oddawał. Tam wszystko się odbyło w porządku. Zato jest w nieporządku, jeżeli ktoś wysoko postawiony niżej stojącemu, który się ani bronić nie może, cięgiem na głowę kapie. Od tego, Dziadziu, musisz się odzwyczaić. Posłuchaj mnie, który Ci dobrze radzę, a nie Twoich pułkowników. Setne to chłopy, ale zanadto ambitne, i do gabinetu tak się nadają, jak ja do Bractwa wstrzemięźliwości, albo pies do wędliniarni,

Kazimiera Rychterówna.

Dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w auli Gimnazjum Męskiego wieczór niezrównanej mistrzyni żywego słowa Kazimiery Rychterówny, której sztuka oparta na walorach muzyczno-plastycznych, jest nawskroś oryginalna i twórcza i pozostawia niezatarte wspomnienie jedynych w swoim rodzaju wrażeń estetycznych.

Słowa te kreślimy w oczekiwaniu biesiady artystycznej i zachęcamy do wzięcia w niej udziału.

W sprawie obniżenia zarobków o 10 proc.

odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 11 przed południem w Bydgoszczy (w ratuszu) konferencja pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy.

— **Komitet pomocy naukowej dla dziewcząt** na miasto Bydgoszcz i okolicę zaprasza na Five o'clock połączony z rewją mód, w której modelkami ofiarowały się być panie znane w bydgoskim świecie towarzyskim. Modele z własnej pracowni i warszawskie dostarczy bezinteresownie Bydgoski Dom Towarowy. Rewją i herbatką odbędzie się przy dźwiękach doborowej muzyki w Klubie Polskim (Gdańska nr. 145). Obowiązki gospodyń przyjąć raczyły panie: Baierowa z Koronowa, Barsznikówna, Chmarzyńska, Cozelowa, drowa A. Piórkowa, drowa L. Piórkowa z Chełmna, Monowidowa, Philippowa, dyr. Rolbieska, Rupniewska, Skonieczna i Zacharowa.

— **Z „Oazy".** Dyrekcja kabaretu „Oaza" zaangażowała z dniem 1 kwietnia zespół artystyczny mogący zadowolić nawet bywalców kabaretów stołecznych. Zarząd kabaretu dba niemniej o stronę gastronomiczną swego zakładu. W „Oazie" można — mając gotóweczkę — w towarzystwie pełnem życia i werwy spędzić chwile wesołe, nacechowane beztroskim humorem.

— **Przedstawienie amatorskie w Strzelnicy.** Tow. „Sokół" III. w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 6. bm. o godz. 19 w sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie, połączone z występem sokolic i sokołów. Odegrane będą sztuki bardzo wesoło pod tytułem „Wyprawa ślubna" i „Werbel domowy". Ceny miejsc niskie. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Obywatelstwo miasta Bydgoszczy uprasza Sokół III. o poparcie tej imprezy.

— **Zebranie Kom. Gł. i Podkomitetów T. C. L.** Plenarne zebranie Komitetu Gł i wszystkich Podkomitetów T C .L. na miasto Bydgoszcz odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 8 wiecz. w szkole powsz. im. Staszica, ul. Dworcowa.

Porządek obrad obejmuje b. ważne sprawy, szczególnie zaś sprawę obchodu 3-go Maja. Z uwagi na to uprasza się wszystkich członków o przybycie na posiedzenie.

— **Ostre strzelanie bojowe.** Dnia 7 i 9 b. m. przeprowadza 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Wrogie państwu polskiemu ulotki.

Organizacje robotnicze, inwalidzkie i in. w Bydgoszczy, jakoteż w innych miastach, otrzymały pocztą w niezamkniętej kopercie, jako druki, ulotki tej treści: „Rewolucja w całej Polsce w dniu 7 kwietnia. Żądamy wolności, umożenia podatków i pracować. Precz z rządem. Demonstracje wszędzie dozwolone. Pochody idą wesoło naprzód. (Podpis) Organizacja pracujących."

Ulotki te, odbite na ręcznej prasie litograficznej, nadane są na poczcie w Kaliszu, odznaczają się błędami gramatycznemi i ortograficznemi, jakby pisane były przez kogoś narodowości niepolskiej. Niema najmniejszej wątpliwości, że jest to sprawka wrogów państwa polskiego, którzy tym sposobem pragną podniecić umysły i wywołać szkodliwy dla państwa nastrój wśród mas. Zamiar ten jednak chybił celu, gdyż organizacje robotnicze i towarzystwa stojąc na gruncie dobra państwa polskiego, zgłosiły ulotki w policji. Ostrzegamy robotników polskich przed tą wrażą robotą wrogich nam żywiołów, które używają wszelkich sposobów, aby lud nasz deprawować i demoralizować, przygotowując grunt dla swych niecnych celów.

Zwarjowany starzec rzuca się z nożem

w ręku na homeopatę, że nie dał mu rady na ojcostwo.

Do homeopaty p. K., zamieszkałego przy ulicy Dworcowej, zgłosił się 70-letni F. izraelita, który przed trzema laty ożenił się po raz drugi z pewną młodą jeszcze rozwódką i jak z pierwszego, tak i z drugiego małżeństwa, nie miał potomstwa. Żądał on od p. K. jakiejś rady na to, aby mógł zostać ojcem. Pan K. starał się wytłumaczyć staruszkowi że jeżeli w młodszych latach, nie doczekał się tego szczęścia, to tembardziej teraz nie powinien już myśleć o tem. Starzec nic nie mówiąc, z ponurą miną odszedł. Ale w jakiś czas potem zjawił się znowu z tem samem żądaniem, a gdy mu p. K. powiedział, iż to wstyd, aby w tym wieku starzec nachodził go z podobnemi żądaniami, F. wpadł w taką złość, że dobył noża i rzucił się z nim na p. K. Dzięki sile p. K. udało mu się rozbroić i wyrzucić za drzwi starca, którego nie oddał w ręce policji jedynie dlatego, że uważa go za człowieka niespełna rozumu.

Pożar na Szwederowie.

Wczoraj, 4. bm. o godz. 14,46 została zaalarmowana bydgoska straż pożarna, że wybuchł pożar w domu właściciela p. Kalasa przy ulicy Ugory 4. Straż zjawiła się na miejscu pożaru w 4 min. po powiadomieniu. Ogień objął całe poddasze i pożerał już dach. Po 45 min. energicznej akcji ratowniczej zdołano ogień zlokalizować.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Poddasze, na którem znajdowało się mieszkanie lokatorskie, zawalone drzewem opałowem, słomą i łatwopalnem materjałem, zostało prawie doszczętnie spalone. Gdyby pożar wybuchł w porze nocnej, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że lokatorzy zamieszkujący poddasze byliby uduszeni. Straż pozostawiła na miejscu posterunki obserwacyjne do godz. 23,15, albowiem nie było pewności, czy pożar ponownie nie wybuchnie w innem miejscu.

W związku z tym pożarem należy zwrócić uwagę na to, że już niejednokrotnie ogień z powodu nieostrożności powstawał na poddaszach, na których zwykle gromadzą gospod. wzgl. lokatorzy materjał łatwopalny. Władze policyjne razem ze strażą pożarną winny przeprowadzać od czasu do czasu inspekcję poddaszy, gdyż leży to w interesie bezpieczeństwa publicznego.

— **Ostatnie dwa dni zapasów.** W sobotę i w niedzielę odbędą się finałowe zapasy walk francuskich o cenne nagrody pieniężne w b. Teatrze Popularnym. Ceny wstępu znacznie obniżone. Wszyscy zatem pójdziemy pożegnać międzynarodowych zapaśników, którzy przez te oba dni będą walczyli o palmę zwycięstwa i pieniężną nagrodę.

— **Wystawa Huculsko-Zakopiańska.** Otwarta dnia 30 marca br. w dużej sali restauracji „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha 71, wystawa pięknych kilimów, wyrobów rzeźbiarskich, ceramiki pokuckiej, haftów zakopiańskich, posiaków łowickich oraz bardzo efektownych przeróżnych przedmiotów w zakres zdobnictwa ludowego wchodzących, budzi coraz większe zainteresowanie nietylko u miejscowej, lecz także okolicznej ludności. Wystawa potrwa jeszcze do 13. bm. włącznie i jest otwarta od 9 rana do 7,30 wiecz.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Uwaga — Zarządy kół Ch. D. Bydgoszczl

Zebranie kompletnych Zarządów kół Ch. D. obwodu na m. Bydgoszcz odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Bardzo interesujący referat informacyjny wygłosi nacz. red. p. Teska.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich zarządów.

Zarząd obwodowy na m. Bydgoszcz.

* * *

KOŁO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI SZWEDEROWO.

Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 17 (po Gorzkich Żalach) w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory (róg Konopnej). Na porządku obrad ważny referat red. Bigońskiego. Zebranie zarządu w pół godziny wcześniej tamże. Wszystkich członków i sympatyków serdecznie zaprasza Zarząd.

* * *

KOŁO — BIELAWKI.

Zebranie miesięczne odbędzie się sobotę, dnia 5-go kwietnia b. r. o godz. 19-tej w lokalu p. Mittelstädta przy ul. Senatorskiej, na którem będą referować o sprawach miejskich pp. radni Ch. D.

O liczny udział członków i sympatyków prosi serdecznie

Zarząd.

* * *

KOŁO CH. D. —W. BARTODZIEJE.

Zebranie Koła Chrz. Dem. Wielkie Bartodzieje, odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Feliszkowskiego, ul. Fordońska 7.

Referat o ideologji Ch. D. wygłosi red. Kobierski.

Uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków.

3. Sos korniszonowy (na 6 osób).

Przyprawy: 12 korniszonów, 2 łyżki masła, 2 łyżki mąki, ½ łyżeczki soku cytrynowego, szczypta cukru, ½ łyżeczki soli, ½ łyżeczki karmelu, kilka kropel przyprawy Maggi'ego.

Sposób przyrządzenia: Korniszony pokrajać w talarki, nalać wodą i gotować do miękkości. Następnie zrobić zasmażkę z masła i mąki, a gdy się lekko zarumieni, rozprowadzić ją rosołem z korniszonów, dodać soku cytrynowego, szczyptę cukru, soli i karmelu, aby sos nabrał ładniejszego koloru. Sos można znacznie polepszyć w smaku przez dodanie przyprawy Maggi'ego. (8820) „Janka".



Nr. 60.

Przymiotnik, co barwę oznacza,
Gdy liter porządek zmienię,
W kwiat wczesny się przeinacza,
Lecz inne ma ubarwienie.

Nr. 61.

Bilety wizytowe.

1.	2.
I. Kozłojed	C. Zragran
3.	4.
I. Czurdar	I. Pracet.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 58.

Na dolinie, na zielonej
Widzę w dali wioskę małą.
Domek płotem ogrodzony.
Na zakręcie brzozę białą.

Nr. 59.

Kotara.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: E. Glesmer, Z. Urbański, T. Uliński, B. Kostkowski, T. Poczekaj, Cz. Urbański, B. Śliwiński, M. Chludziński, L. Oszuścik, L. Fąferek, L. Reksówna, H. Śledziński, E. Krygiołka, B. Dondajewski, I. Lorrey, M. Michalska, M. i T. Lisieccy, Z. Marasówna, B. Szydłowski, B. Hoppe, J. Bodkier, A. Chudziński, R. Brodnicki M. Lewandowski, **T. Żurawski,** J. Gapiński, W. Chmielewski, T. Tomsia, A. Sumiński, J. Plopówna, St. Domeracki, C. Woźny, L. Kozakiewicz, W. Gbiorczyk, E. Maternowski, **A. Kowalski,** A. Rewolińska, W. Matuszewski, J. Tomińska, J. Ibronówna, W. Bibrówna, K. Cyganek, L. Nowak, G. Nierywianka, S. Michalski, H. Dybowska, L. Dondajewski, H. Słabęcka, H. Zwolińska, M. Niemczewski, E. Urbański, L Senderowa, J. Schmidtówna, M. Lubańska, E. i W. Zwolińscy, H. Stryszkówna, L. Reksówna, L Zwolińska, L. Stojaczyk, M. Domańska, M. Fürstenburżanka, D. Orożanka, I. i F. Czochańskie, M. Fąferek, H. Nowiński, K. Więckowski, L. Czochański, W. Budziński, A. Siuda, B. Błoch, M. Górska, Ł. Rakowski, A. Śmierzchalska, B. Górska, T. Świnecki, K. Więckowski, J. Borowiak, S. Klębowska, Z. Klębowski, F. Wyrobek, E. Wolakówna, H. Schinke, Z. Wolak, J. Malchrowicz, J. Murawski, K. i B. Banach, J. Sroczyński, T. Józefiak, K. Jasiekówna, S. Stefański, Z. Malcan, L. Górska, T. Pietrzykowski, F. Leśniewski, K. Patalong, Z. i B. Górskie, J. Siuda, K. Krakowski, B. Łachowicz, M. Polakówna, F. Kosicki, W. Siuda, H. Paździerska, B. Kwasigroch, H. Górska, G. Górska, P. Gibas, J. Hoppe, H. Iwańska, M. Nowicka, J. Zjawiński, J. Kuminek, J. Małkowski, M. Makiewiczówna, K. Jarzembski, J. Profic, L. Sieracki, K. Krakowski, L. Bichniewicz, L. Krawczak, B. Marchewka, L. Maciejewska, M. Kolińska, L. Sławiński, A. Jóźwiakówna, F. Rudłowski, J. Kulczycka, M. Kulczycka, J. Kulczycki, P. Szmoń, B. Leppert, F. Wasielewski, T. Przybylski, K. Buczkowski, T. Świnecka, M. Rygielska, T. Zimniewicz, T. Chmielowski, K. Marasówna, B. Grams, Fr. Szyperski.

Z prowincji: B. Mili - Pawłówek, S. Biskup Inowrocław, E. Budzyński - Szubin, M. Jaśbar Nakło, S. Frankowski - Rynarzewo, M. Gapińska, A. Wilczyński - Serock, M. Gapińska - Inowrocław, B. Tomaszczyk - Nakło, R. Prill - Rumian, M. Jurczykówna - Rokitki, **P. Dąbrowski - Żuronin,** J. i S. Maciułówna - Maksymiljanowo, B. Górski - Maksymiljanowo, M. Günter Klonowo, J. Partyka - Trzebcz, W. Andrzejewska - Tuczno, J. Kamiński - Unisław, E. Świnecka - Łaszczów, I. Maliszewska - Lubiszewo, F. Kufelówna - Lubiewo, I. Mrozikówna - Lubiewo, L. Gruss-Pozdrowiński - Grabowo, J. Jastrzembski - Chełmża, I. Augustyniak, Fr. Augustyniak, S., H., M. Guth - Wydartowo, G. Drzymontówna - Sosnowice, B. Cichowski - Zawada, Z. Frankowska - Rynarzewo, J. Kaczyński - Sampława, **Alfr. Przewoski - Chełmno,** Eug. Andrzejewska - Kcynia, M. Domin - Nieciszewo, Edm. Cichocki - Szubin.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I) **Teodor Żurawski - Bydgoszcz,** ul. Jasna 24 (Edwarda Ligockiego **„Sen o Dwernickim").**

II) **Piotr Dąbrowski - Żuromin, Małopolska** (Jana Grabowskiego **„Jana Chryzostoma z Gosławic Paska Pamiętniki".**

III) **Antoni Kowalski - Bydgoszcz, Jasna 1 a** (Aleksandra Janowskiego **„Duch Warszawy").**

IV) **Alfred Przewoski - Chełmno,** Plac J. Piłsudskiego 2, II. ptr. (Przecława Smolika **„Przez lądy i oceany").**

—o—

Uwaga: Rozwiązania szarad nadesłane w piątek już nie były brane pod uwagę przy losowaniu o nagrody i na przyszłość będzie podobnie. Upraszamy zatem o wcześniejsze nadsyłanie rozwiązań.

Złodzieje usiłowali włamać się do kościoła farnego.

Dnia 4 bm. o godz. 22,30 stróż nocny, patrolujący swój rejon, zauważył jakichś 2-ch osobników, którzy manipulowali przy drzwiach kościoła farnego, wiodących do zakrystyji. Osobnicy na widok zbliżającego się stróża, przesadzili płot, okalający cmentarz kościelny i zbegli ulicą Wodną. Stróż zameldował natychmiast o wypadku policji, która przybywszy zaraz na miejsce, przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że drzwi kościoła względnie zamki nie były jeszcze naruszone. Złodzieje zostali w porę spłoszeni przez stróża.

Nowy kierunek mody.

Największa firma na Pomorzu **W. Korzeniewski Tow. Akc. w Grudziądzu** przynosi na każdy sezon szereg nowych kreacyj najświeższej mody.

Z satysfakcją obserwujemy od lat kilku, fenomenalny rozwój, tego z zachodniej dzielnicy najpoważniejszego, Domu Konfekcyjnego.

W tych dniach udaliśmy się z wielkiem zaciekawieniem do firmy B-ci Korzeniewskich, chcąc zapoznać się z najnowszymi produktami mody wiosenno-letniej. Właściciele, znani na terenie Pomorza, nietylko jako wybitni fachowcy, lecz również zasłużeni społecznicy, usłużni oprowadzili nas po swym pięknym gmachu handlowym, pokazując nam w wszystkich licznych oddziałach najświeższe nowości sezonowe. W nowych tkaninach widzieliśmy na świetlistych kolorach piękne wzory kwiatowe, śmiałe ornamenty stylizowanych liści i kwiatów, również spokojniejszy motyw, jak i mieszane desenia t. zw. „Tweedy“, które wywołują wrażenie skromne, mimo to eleganckie.

Kostjumy damskie są w tym roku chętnie noszone. Szyje się je z lekkich materjałów męskich w drobne wzorki „Tweedy“. Najnowszą jednakże modą na wiosnę są płaszcze noszone we wszelkich porach dnia, w różnych długościach z najrozmaitszych materjałów i bardzo urozmaiconych formach.

Mody męskie przynoszą w tym roku również dużo urozmaicenia. Materjały, znane z dobroci, wyroby „Bielskie“, **a więc krajowe,** są w różnych barwach i deseniach. Dominują zaś wdzięczne kolory popielate, beżowe, jasnobrązowe, w różnorakich odcieniach.

Płaszcze są noszone w dalszym ciągu, obok zwykłego, kroju raglanowego z podpinkami nieprzemakalnemi na deszcz.

W oddziałach konfekcyj tak damskiej jak i męskiej pokazali nam sympatyczni pp. Korzeniewscy ogromny wybór, podziwialiśmy nadzwyczajne dobre odrobienie kroju, fasony były tak eleganckie, że nie przypuszczaliśmy, że mogą pochodzić z wytwórni krajowych.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera sensacyjno-awanturniczego filmu p. t. **„Miasto klęski“.** Film ten ilustruje przygody i walkę dzielnego cowboya z bandą opryszków. W roli głównej bohaterski Ken Maynard. Nadprogram komedja p. t. „Piraci“.

KRISTAL. Dziś premjera dramatu opiewające dzieje romansu dwojga ludzi kochających się, a nie należących do siebie p. t. **„Miłosny szept nocy“** z Lil Dagover, Stüwe i innymi. Rzecz dzieje się w małym garnizonie węgierskim, niezwykle dramatyczne sceny zarazem pełne namiętności, czaru i wzruszeń. Nadprogram dwuaktowa sensacja lotnicza „Orły przestworza“. — Na życzenie publiczności kino wyświetla jeszcze tylko dziś o godz. 5 i jutro o godz. 3,10 po jednym razie **„Arkę Noego“.**

MARYSIEŃKA z dużym sukcesem wyświetla artystyczny dramat p. t. **„Baśń miłości“.** Wspaniałe tło bogaty scenarjusz i koncertowa gra tworzą wybitną całość.

NOWOŚCI. Dziś premjera wielkiego filmu szwedzkiego p. t. **„Miłość“,** porywający dramat na tle przeżyć wspólnego kwadratu małżeńskiego. Akcja o nieustannem napięciu dramatycznem. Olśniewająca wystawa. Ralę główne kreują najpiękniejsze gwiazdy szwedzkie Ruth Weyer i Margit Manstad. Prócz tego ciekawy 2-aktowy dodatek.

OKO wyświetla dziś tylko jeden seans dram. p. t. **„Tancerka w woalach“.** Na scenie rewja z Odrobińskim na czele. O godz. 9 akademicka rewja poznańska. W niedzielę powtórzenie rewji poznańskiej o godz. 10 wiecz. We wtorek o godz. 9 wiecz. koncert rosyjski na bałałajkach w wykonaniu emigrantów rosyjskich.

PAW dziś i w niedzielę po raz ostatni wyświetla **„Złotowłosą uwodzicielkę“** ze słodką kuszącą Laurą la Plante. Nadprogram komedyjka. Na scenie rewja warszawska wystawia rewję p. t. „Już o tem wróble świergoczą“. W niedzielę tylko jeden seans o godz. 2,30 **„Gehenna pasierbicy“** i 2 - aktowa komedyjka.

WOJSKOWE wyświetla dramat sensacyjny w 10 wielkich aktach p. t. **„Walka o step“.** W roli głównej najlepuszy jeździec świata Ken Meynard ze swoim fenomenalnym koniem Tarzanem.

Z życia towarzystw.

Ważne dla spadkobierców po ś. p. majorze Dembińskim.

Zebranie spadkobierców po ś. p. majorze Dembińskim w Ameryce odbędzie się dnia 13 kwietnia o godz. 2 po południu w sali parku „Wiktorja“ w Toruniu. Spadek pewny, przygotować metryki

8842) **Jan Nalaskowski.**

Zarząd XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Zebranie w środę, 9 bm. o godz. 20-ej „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha.

S. M. P. „Szarotka“. Zebranie w niedzielę, 6. bm. o godz. 14 w salce parafjalnej.

S. M. P. „Wolność“. W niedzielę, o godzinie 2 po poł. zebranie plenarne. Z powodu ważnych spraw wszyscy członkowie konieczni.

Zarząd Koła Przyjaciół VI. drużyny harcerskiej przy gimn. Kopernika uprzejmie zaprasza rodziców uczni, członków i sympatyków na walne zebranie w dniu 6 bm. o godz. 3,30 w auli gimnazjum.

O. P. N. „Sokół“ V. Zebranie miesięczne w następną sobotę dnia 5 kwietnia u p. Kamińskiego, ul. Nakielska 128. W niedzielę dnia 30 bm. zawody II. druż. z II. druż. O. P. N. „Naprzód“ o godz. 14-ej na boisku „Naprzodu“.

S. M. P. „Naprzód“. We wtorek, punkt. o godz. 7 wiecz. odbędzie plenarne zebranie w salce parafjalnej.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Plenarne zebranie w poniedziałek, 7 bm. w sali p. Kleinerta przy 4 śluzie o godz. 7. Zebranie zarządu w sobotę dnia 5 bm. o godz. 7 w rest. „Złoty Róg“.

„Dzwon“. W niedzielę występ chóru o godzinie 12 w kościele Św. Trójcy Po poł. o godzinie 14,30 zebranie zarządu w auli szkoły na Okolu.

Kółko Rolnicze Bydg.-Jachcice. Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 5 bm. o godz. 20 w lokalu p. J. Trzebiatowskiego.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Plenarne zebranie w niedzielę 6 bm. o godz. 16.30. Obecność wszystkich członków koniecznie pożądana.

Zarząd Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo przy Farze donosi swym członkiniom, iż zebranie odbędzie się w salce św. Florjana w poniedziałek dn. 7 bm. o godz. 5 po poł. Poprzednio błogosł. Najśw. Sakr. w kaplicy.

K. S. „Legja“. Dzisiaj, w sobotę, o godz. 20 zebranie plenarne w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10. W niedzielę, 6 bm. o godzinie 13,30 na boisku Szkoły Oficerskiej rozgrywka w szczypiorniaka o mistrzostwo miasta, z druż. „Sokoła“ IV. Zbiórka o godz. 12,30 przed lokalem p. Orczykowskiego.

Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej. Zebranie miesięczne w niedzielę 6 bm. o godz. 14 w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20.

Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. Zebranie w niedzielę, o godz. 17 w sali „Złoty Róg“ ul. Grunwaldzka.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Plenarne zebranie w niedzielę, o godz. 16,30 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim.

Stow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16 w Domu Kat. ul. Miedza 2.

Tow. śpiewu św. Cecylja“. Zebranie plenarne w niedzielę po sumie w salce parafjalnej. O liczny udział członków oraz gości prosi się.

K. S. „Brda“. Dziś o godz. 19,30 schadzka informacyjna w lokalu p. Kamińskiego (Okole). Obecność wszystkich członków pożądana.

Sokół III. młodzież żeńska. Dziś w sobotę generalna próba baletu w Strzelnicy o g. 19,30.

S. M. P. „Przedświt“. Dziś w sobotę o godz. 6,30 generalna próba na dużej sali Domu Katolickiego przy Farze.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś dnia 5 bm. o godz. 20-ej w salce przy kościele Św. Trójcy. Schadzka I. i II. drużyny w sprawie niędzielnych zawodów z „Polonją“.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera (Plac Piastowski). Na porządku interesujący wykład p. kur. Fibisia.

HUMOR i SATYRA.

Chory u lekarza.

„Proszę głęboko oddychać i powiedzieć 3 razy 33“.

„...! 99!“

Rozmowa między złodziejami.

— Jednak radjo to cholerny wynalazek dla naszego fachu.

— Myślisz?

— Dawniej wieczorem po mieszkaniach było spokojnie, a teraz zawsze ktoś siedzi i słucha.

Elegancki zwrot.

— A ojciec twój czem się zajmuje?

— Handluje detalicznie drzewem.

— Drzewem? Przecie ja go widzę zawsze jak, stoi na rogu?

— No tak, właśnie mój ojciec sprzedaje na ulicy zapałki.

Pociecha.

— Filiżanka, którą Kasia zbiła, miała przeszło 100 lat.

— Aż mi kamień z serca spadł, proszę pani, myślałam, że to nowa.

Bezczelne kłamstwo.

— W sobotę miałaś randkę z Kazikiem, w niedzielę ze Staszkiem, w poniedziałek z panem Leonem, wczoraj z panem Józefem! Powiedz natychmiast czy to prawda?

— Bezczelne kłamstwo — w sobotę byłam z panem Edwardem!

Odpowiedź na zarzut.

Ona: — Co, o 8-mej rano przychodzisz do domu?!!

On: — Co? O 8-mej rano ty jeszcze leżysz w łóżku?!!

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 3. 4. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	37,50—36,25
Żyto	21,00—20,75
Jęczmień	22,00—24,00
Jęczmień browarny	25,00—27,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	28,00—30,00
Groch Viktorja	18,75—17,00
Owies	00,00—00,00
Otręby pszenne	16,00—15,50
Otręby żytnie	13,50—14,00

Bank Polski płacił w dniu 5. 4. 30 za:

dolary amerykańskie	8.86—8.87
funty szterlingów	43.22¼
franki szwajcarskie	171.99
franki francuskie	34.76½
marki niemieckie	212.05
guldeny gdańskie	172.82
szylingi austrjackie	125.22
liry włoskie	46.58½
korona czeska	26.31¾.

Giełda warszawska

dnia 4 kwietnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	123,25	000,00	000,00
5-proc. poż. konw.	000,00	055,50	000,00

Akcje w złotych.

Bank Dyskontowy	115,00—116,00
Bank Polski	166,00—166,75
Chodorów	000.00—145 00
W. T. Węgla	054,00—000,00
Lilpop	00,00— 25,25
Modrzejów	00,00— 12,50
Ostrowieckie Zakłady	60,00— 00,00
Starachowice	21,00— 21,25

Ceny targowe w Bydgoszczy

w dniu 5 kwietnia 30 r.

Mięso: wołowina 1,30—1,60, wieprzowina 1,80—2,00, słonina 1,80—1,90, baranina 1,30—1,40, cielęcina 1,20—1,30, smalec 2,20—2,30, sadło 1,90—2,00.

Nabiał: jajka 1,80—2,00, masło 2,70—2,90, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 15 gr, buraki 15 gr, brukiew 15 gr, cebula 15 gr, kapusta 25—30 gr, czerwona 40—50 gr, szpinak 2,00, sałata 20—30 groszy, rzodkiewka 30—35 gr, włoszczyzna funt 40—50 gr, kalerepa 25—30 gr, włoska kapusta 70 gr.

Owoce: jabłka 0,60—1,30, gruszki 1,10—1,40, śliwki 1,20—1,40, cytryny 0,15 gr, pomarańcze 0,50—0,80.

Drób: gołąbki 1,00—1,30, kury 4,50—7,50, gęsi 9,00—14,00, kaczki 6,00—8,50.

Ryby: liny 1,50—2,50, szczupaki 1,50—2,50, okonie 0,60—2,00, węgorze 2,50, karpie 2,00—2,50, karasie 1,00—1,50, płotki 0,40—0,60, leszcze 0,80—1,50, sandacze 2,50—3,50.

Uchwała. W sprawie upadłościowej kupca Piotra Szukaja z Koronowa, gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłego dłużnika, wyznacza się termin ugodowy na dzień **24 kwietnia 1930 roku o godz. 10** w podpisanym Sądzie Powiatowym nr. 15. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w sekretarjacie sądu upadłościowego pokój 4 do wglądu przez interesowanych. (8836

Koronowo, dn. 27 marca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Dobrowolna licytacja.

Z powodu śmierci odbędzie się **w czwartek, dnia 10-go kwietnia br.** o godz. 10-tej przed poł. **na Probostwie Kościelna Jania pow. Gniew,** (stacja Stara Jania) **dobrowolna licytacja żywego i martwego inwent.,** sprzedawane będą za gotówkę: **konie, krowy wysoko cielne, młode bydło, wozy wyjazdowe, wóz kryty, sanie wyjazdowe, wozy robocze, maneż, sieczkarka, młóckarka, rzędownik, (2 mtr.) kultywator, pługi, brony, kosiarka i wszelkie narzędzia gospodarcze.**

Tak samo wszelkie pozostałe meble jak: (8754 **jadalka, salonik ze 6 fotelami, dobre pianino, biurko, bufet, gramofon, zielona szafa do pieniędzy, fotele, kanapa, krzesła, szafy, dywany, portjery, firanki, stoły, lampy, pościel, łóżka z materacami, całkowite urządzenie kuchenne, talerze, szklanki, magiel, konwie, centryfuga i t. d.** poprzednio się nic nie sprzedaje.

Jan Olszewski, licytator i taksator Grudziądz.

Przetarg przymusowy

Dnia 7 kwietnia br. począwszy od godziny 10,30 sprzedawać będę nieodwołalnie w składnicy firmy **„Rawa“, Śniadeckich 19,** za natychmiastową zapłatą:

Większą ilość towarów w mniejszych i większych partjach; a mianowicie męskie koszule, kalesony, damskie koszule, dzienne, nocne, kombinacje, reformy, halki, bieliznę dziecięcą. Gorsety damskie, fartuchy damskie i dziecięce, kostjumy damskie wełniane, duże szale męskie i damskie, płaszcze, kapy i prześcieradła kąpielowe, berety, płaszczyki i ubranka dziecięce, sweterki, czapki, pulowery, kamizelki, sukienki, serwetki, 2.500 par skarpetek, pończoch damskich i dziecięcych, około 1000 par rękawiczek męskich, damskich i dziecięcych (skórkowych, jedwabnych i t. p.) 116 mtr. woalu, 244 mtr. tiulu jedwabnego, 10 kg. wełny, 2 maszyny do szycia, maszynkę do pisania mały Adler, 1 płaszcz (koty syberyjskie). Towary bardzo dobrej jakości, rozmaitej wielkości, koloru i t. p.

Dalszy ciąg licytacji pozostałych towarów na tem samem miejscu odbędzie się **w środę,** dnia 9. bm. począwszy od godziny 9-tej do 12-tej i od 1-szej do 5-tej p opoł. (8736

Kucharz, komornik sądowy Bydgoszcz, Śniadeckich 48 b

Przetarg publiczny ofertowy
na dostawę robót stolarskich

dla gmachu Województwa w Warszawie ogłoszony został na dzień 9 kwietnia 1930 r. Bliższe warunki w Monitorze Polskim z dnia 27 i 31 marca r. b.

Kierownik budowy gmachu Województwa Warszawskiego
(—) Inż. Witold Jakimowski. (8733

Sprzedaż drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo, p. Maksymiljanowo sprzedawać będzie przez **licytację w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 9-tej pocz. w sali p. Mikulskiego w Jastrzębiu:**

drewno użytkowe (dłużyce) z leśnictwa Jastrzębie i Strzelce, szczapy opałowe i karpinę z leśnictwa Jagodowo i Zdroje oraz trzebionkę z leśnictwa Zdroje, Strzelce, Nowymostek i Jagodowa.

Warunki sprzedaży drewna poda się do wiadomości przed rozpoczęciem przetargu. (8834

Przetarg na wydzierżawienie łąki.

W środę, dnia 9 kwietnia br. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w biurze **Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie nr. 8 a,** dobrowolny przetarg publiczny na

6 ha. 62 ar. 62 m. łąki,

znajdującej się nad Notecią. (8013

Warunki dzierżawy poda się do wiadomości w terminie przetargu.

Zarząd Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy.

Nadleśnictwo Państwowe LESZYCE poczta Nowawieś - Wielka, powiat Bydgoszcz, sprzeda w drodze licytacji **w dniu 15-go kwietnia 1930 r.** o godzinie 10-tej w lokalu **p. Orchowskiego w Barcinie**

sosnowe drewno

w miarę posiadanych zapasów.

Warunki sprzedaży jak i kredytowanie należności za zakupione drewno zostaną ogłoszone przed licytacją.

8735 **Nadleśniczy Państwowy.**

Tanio na sprzedaż:

38 sztuk rur żeliwnych nowych wodociągowych lub gazowych naciskowe (Druckrohre) 24 sztuk rur kotłowych nowych bez szewka nadające się również do płotu oraz **gwoździe flisackie.** (5099

J. Matuszyński, Gdańska 68.

2 większe ubikacje

słoneczne, frontowe na biuro **poszukuje poważna Spółka Akcyjna.** W rachubę wchodzą tylko ubikacje przy głównej ulicy w centrum miasta parter lub I ptr. i to od **1 czerwca lub 1 lipca.** Of. z podaniem warunków uprasza się składać pod **„Ubikacje“** do Biura Ogłoszeń, **„Par“** Bydgoszcz, Dworcowa 72. (8823

8756



Nagrobki

w wielkim wyborze!

Z powodu **otwarcia** nowego przedsiębiorstwa polskiego **po bardzo niskich cenach** również na odpłatę i z długą gwarancją.

Fabryka: **„Polon“ Bydgoszcz** Gdańska 107.

Polacy, popierajcie polskie przedsiębiorstwo.

Nowo otwarty (8828

Sklep Wyrobów Skórzano-galanteryjnych jak:

portfele, portmonetki, papierośnice, torebki damskie, nesessery, walizki do podróży, manicury itd.

Wyroby skórzane

Zakładów Wychowawczych w Miejscu Piastowem

Gdańska 18. Bydgoszcz Tel. 1000

Regulator żołądka!

jest tylko Adama bydgoski

„Pumpernikel“

przez lekarzy polecany. (5064

Do nabycia w wszystkich składach delikatesowych

Znawcy kupują materace

patentowe oraz **wyściełane** marki **„Heureka“**

Fabryka materacy i tapicernia
Kazimierz Janowicz (8728
Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 4

Reperacje i przeróbki **w jednym** dniu.



„Lukullus“

fabryka czekolady i wyrobów cukrowych

Bydgoszcz

Poznańska 28 Dworcowa 98 Grunwaldzka 25

poleca Szan. Klienteli wszelkiego rodzaju

artykuły wielkanocne

8819

czekoladowe i cukierki zawsze świeże i wyborne.
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla P.T. Kupców

Poszukuje się kupna

szafek wystawowych

Łaskawe zaofiarowania z podaniem rozmiaru, głębokości i ceny pod **„Szafki wystawowe“** do Biura Ogłoszeń **„Par“** Bydgoszcz, Dworcowa 72. (8824

Kasa Chorych powiatu morskiego z siedzibą w Wejherowie poszukuje zaraz

sanitarjuszkę - higjenistkę

8734

dla nowo-tworzącego ośrodka zdrowia. Reflektuje się tylko na siłę wykwalifikowaną, posiadającą praktykę. Oferty z świadectwami fachowemi, dokumentem urodzenia, własnoręcznie pisanym życiorysem i t. p. nadsyłać należy do dnia 15 kwietnia 1930 r. do wyżej podanej Kasy Chorych w Wejherowie, ul.Sobieskiego 72.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje zaraz

5 panów

podróżujących przy stałych poborach i wysokiej prowizji. Panowie, którzy już z dobrym wynikiem podróżowali, ewentualnie stałą pensję do 600 zł miesięcznie. Przy dobrych wynikach po 3 miesiącach udział w zyskach i awans na stanowisko **kierownicze.** Znajomości fachowe nie wymagane. Zgłosz. w sobotę, poniedziałek i wtorek od 10—12 i 3—5 w kawiarni **„Royal“ Dworcowa 31.** (8822

W administracji miejskiej potrzebny jest

pomocnik biurowy

obeznany z wszelkiemi pracami administracji miejskiej.

Pobory według grupy XIII z każdorazowemi dodatkami przyznanemi urzędnikom państwowym i 15% dodatku komunalnego. (8843

Zgłosz. z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje:

Magistrat Starogard.



Na Wielkanoc

polecam 8811
moje wyśmienite, codziennie świeże wyroby. — Specjalność:

jajka wielkanocne zajączki i baranki

M. PRZYBYLSKI, fabr. cukrów

Gdańska 164, telefon 1398 (obok Kina Kristal).

PIANINA

pierwszorzędna jakość materjału i precyzyjne wykonanie oto zasady **fabryki pianin O. Majewski, Bydgoszcz, Pomorska 65. Tel. 2060.** Niskie ceny. Dogodna spłata. Długoletnia gwarancja. (8287

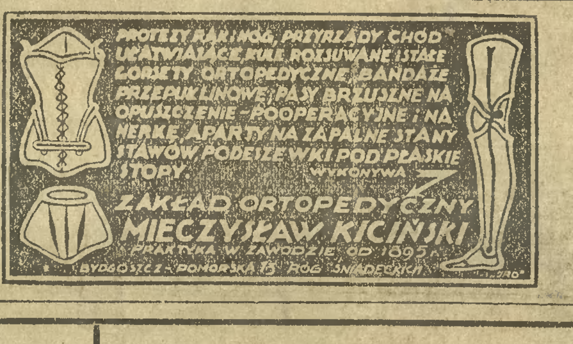
Tapety - Ceraty - Linoleum

8710 **S. Stryszyk, Bydgoszcz, Długa 34.**



8101

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe na solance. — Oddziały wodolecznicze. Trybuny natryskowe, zabiegi wodolecznicze specjalne Elektroterapja i hydroelektroterapja. Inhalatorjum ogólne i specjalne. — **Sezon od 1. IV. do 31. X.** Informacji udziela **Zarząd Zdrojowiska Inowrocław.**



Przetarg publiczny:

W środę, dnia 9 kwietnia b. r. o godz. 16 w mojem biurze przy **ul. Dr. Em. Warmińskiego 15 zakupię** od najmniej żądającego na rachunek strony interesowanej 8854

15 ton pszenicy

zdrowej, suchej, bez murzu i porostu, wagi 129,5 funt. franko wagon, parytet **Kamień.**

Zefiryn Rzymkowski

zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo Handlowej w **Bydgoszczy.**

„Alicja“

pracownia bielizny i haftów przeniesiona od 5b. m. na **ul. Jagiellońską 22, I p. tel. 1679.** (5046

Do wydzierżawienia

cegielnia parowa

względnie poszukiwany (8838

udziałowiec

pos. 10—20 000 zł. **Oferty pod „600“ do biura ogł. Kosmos, Poznań, Zwierzyniecka 6.**

Opony (7364

części zamienne akcesorja

Auto-Service

Tel. 2109

AUTOTECHNIKA

Bydgoszcz, H. Frankego l.

ŚWINIE

do tuczenia każdą ilość **kupuje** 8821

Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 25-27
Telefon -3-.

LOTERJA PAŃSTWOWA

Losy



21 Loterji Państwowej Klasowej

Główna wygrana

zł. 750.000

pozatem wygrane

po zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000 itd.

na ogólną sumę

zł. 32.000.000

Co drugi los wygrywa

Ciągnienie 17 i 19 maja.

1/4 losu 10.— zł 1/2 losu 20.— zł 1/1 los 40.— zł

Kolektury moje — dzięki wyjątkowemu szczęściu — cieszą się w całej Polsce nadzwyczajnem powodzeniem.

Największa i najszczęśliwsza kolektura

Juljana Langera, Poznań

Warszawa: Dworzec Główny
Gdynia: ul. Staromiejska

Centrala: Wielka 5
Oddział: Fredry 3



Telefon 16-37.
P. K. O. 212475.

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. 8832

Tu wyciąć:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej

.... 1/4 **Los à 10.— zł**
.... 1/2 **„ à 20.— zł**
.... 1/1 **„ à 40.— zł**

Należytość zł .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 212 475.

Imię i nazwisko: ....
Dokładny adres: ....

POLECENIA

Meble
pojedyńcze i wykwintne w wielkim wyborze, tanią i na dogodnych warunkach poleca 21697
Julian Nowak, Szpitalna 8, tel. 1223.

Szory
robocze wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio. Przyjmuję reperacje siodlarskie, tapicerskie. M. Zybertowski mistrz siodlarski, Kujawska 29, Bydgoszcz. (8761

Piorę
prasuję poza domem 4 zł dziennie. Adres wskaże Dz. Bydg. 5420

Grzyby
suszone, litewskie, prawdziwe w wiankach, 16 zł kilo wysyła Jan Słomiński, Rytel. 8729

Gdańska 58.
Reperacja rowerów, maszyn do szycia, wszelkie części zapasowe, autogeniczne spawanie, rowery używane od 100 zł. (8776

Fotografja
legitymacyjna 1 zł., 6 pocztówek 3 złote poleca „Wiol“ Marsz. Focha 11. 5097

Aparaty
dla Minuto poleca „Wiol“ Marsz. Focha 11. (5094

Baczność!
Niebywała okazja sezonowa. Tania przeróbka kapeluszy damskich i męskich. Własny warsztat, pracownia i magazyn. Uwaga: Dla p. Modystek ustępstwo. T. Drażkiewicz, ul. Sienkiewicza 60. (8781

SPRZEDAŻE

Dom
wila 5 pokojowa z łazienką, światłem elektrycznem, gazem, kanalizacją, dużym ogrodem, blisko śródmieścia, minutę od tramwaju, na sprzedaż za gotówkę. Oferty do administracji pod literą „B. R.“ 8748

Kamienicę
komfortową, 100,000 zł, wpłaty 50,000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 5066

500 mórg
pszennej ziemi wydzierżawi Nowakowski. Dworcowa 69, biuro Centralne. 5065

Piekarnia
przy Poznaniu z powodu choroby, objęcie 5000 zł. Zgł. A Basiński, Poznań, ul. Zielona 5. 8669

Wila
na sprzedaż, bardzo korzystnie „Wiol“ Marsz. Focha 11. (5095

Dom
przy Gdańskiej, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki. 5103

Okazja
Dom, restauracja, kolonjalka, piekarnia, cały wolny, cena 19.000, wpłaty 7.000 zł. sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (5010

Skład
z mieszkaniem na sprzedaż. Sopolińska, Hetmańska 27. 8758

Dom
piętrowy bez hipoteki, wolnem mieszkaniem, miesięczny dochód 160 zł sprzedam, cena podług ugody. Wiadom. skład opału. Toruńska 4. (8769

Skład
materjałów piśmiennych i galanterji z kompletnem urządzeniem, sprzedam na korzystnych warunkach. Zgł. pod „Skład“ do filji Dz. Bydg. Grudziądz (8841

Plac
budowlany, tanio na sprzedaż. Chołoniewskiego 15. 8800

Place
budowlanę, wesołe sprzędam. Wzgórze Dąbrowskiego 5, Fortuna. 8775

Plac 8759
pod budowę na sprzedaż. Ujejskiego 44, gospodarz.

Odstąpię
restaurację z wyszynkiem piwa i wina, mieszkanie. Dobre położenie. Grudziądz. Do objęcia 4 500 zł. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Okazja“. 8751

Teren-budowlany
10.000 kwmtr. rozparceluje an małe place budowlane, kwmtr. 1 zł. Objrzeć można niedziela 6 kwietnia, godz. 4—5, Toruńska 45. 5107

Skład
kolonjalny z towarem, 2 pokoje i kuchnia na sprzedaż. Wiad. w filji Dzien. Bydg. 5074

Kiosk
z gazetami zaraz tanio na sprzodaż, Marcinkowskiego nr. 1. (5091

Skład
manufakt. i konfekcji z przyległem mieszkaniem instniejący od 10 lat, nadający sie także na każdą inną branże korzystnie do oddania. Z. Myszkowski, Lubawa, Rynek 21. (8777

Meble
Bufet, kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 23. (5083

Okazja!
Z powodu objęcia ojcowizny sprzedam warsztat ślusarski. Pomorska 58. 5019

Z powodu
przeprowadzki różne rzeczy tanio na sprzedaż. — Błonia 6, III piętro prawo. 5014

Rower
męski, używany, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Marx, Nowodworska 30. 5020

Ubranie
latowe i granatowe na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 5015

Makulatury
kilka ctr. sprzeda Tabako, Jagiellońska 60, tel. 343. 8742

Aparaty
do ogrzewania parówek sprzeda Tabako, Jagiellońska 60, tel. 343. (8743

Beczki
sosnowe i dębowe sprzeda Tabako, Jagiellońska nr. 60, tel. 343. (8744

Biurko
dębowe, jasne sprzeda tanio Tabako, Jagiellońska nr. 60, tel. 343. (8741

Pokój
męski, czarny, dębowy sprzeda tanio Tabako, Jagiellońska 60, tel. 343. 8740

Sprzedam
wózik sportowy na paskach. Ulica Generała Bema 10. Fabryka Löhnet. 5098

Pies
wilk dobry na sprzedaż. Lubelska 1, I ptr. lewo. 8725

Rower
damski 80 zł sprzedam. Pomorska 60, podwórze. 8783

Rower
damski i męski sprzedam Emila Warmińskiego 3 podwórze. 5077

Rower
nowy tanio na sprzedaż. Ul. Śniadeckich 45, I p.

Rower
męski sprzedam. Rupiennica 9. (8808

Stoły
krzesła, sypialnie, kuchnie najtaniej. Stolarnja Nakielska 8. 8813

Ciężki
wóz na sprzedaż i szory. Kujawska 23. 5088

Tokarka
pół metra do toczenia na sprzedaż. Pomorska 22/23. w podwórzu. (5092

Wózik
dziecięcy i gramofon z płytami tanio sprzedam. Sienkiewicza 48 podwórze. 5081

Serwis
stołowy (praw. Rozenthal) na 12 osób, ponieważ zbyteczny na sprzedaż. Nowy Rynek 11. (8805

Wózek
dziecięcy używany, tanio sprzedam. Chrobrego 7, oficyna, I ptr. prawo. 8780

Ubranie
frakowe nowe, bardzo tanio na sprzedaż. Zgłosz. ul. Garbary 17, I ptr. lewo. 8782

Najtańsze
źródłogzakupu! Kompletny rower 195, opona 6, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, wszelkie inne części sprzedaję najtaniej. reperacje wykonuje natychmiast. „Rower“ Gdańska 41. (5102

Motocykl
3. 5. P. S. z starterem i biegami w dobrym stanie sprzedam tanio. Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza nr. 83. (8840

Kuchnia
wesfalska korzystnie na sprzedaż. Cukiernia, Gdańska 133. 5110

Sprzedam
damską maszynę Singera tanio. Ficzlewicz, Senatorska 70. (8791

Karoserja
pryzzowa do $1^1/_2$-tonowej półciężarówki Chevrolet, z pogłębieriem w środku, podłoga do wyjęcia, przez cu wóz może być z użyty jako osobówka, tylna ściana do wyjęcia z siedzeniem dla kierowcy lub bez prawie że nowa, korzystnie na sprzepaż. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9, telefon 407. 8286

Radjoaparat
4 lampkowy, komplet dobry odbiór, z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam. Sobiesińska, ul. Zduny 20, w podwórzu. 5112

KUPNA

Samochód
„Benz“, przerobiony na półciężarówkę, zamienię na osobówkę lekkiego typu, ew. kupię karoserję. Molenda, Rynarzewo. (8749

Kury
do nasadzenia kupi lub pożyczy Ziętak, Król. Jadwigi 5. (8784

Rury
używane średnicy 5m/m kupię. B. Witkowski i Syn Inowrocław, Cmentarna 9. 8845

Stenografji
pisanie na maszynach wyuczam biegle. Elwertowski, Długa 19, II (8817

Kupię
maszynę do mrożenia lodów i konserwator w dobrym stanie. Of. do Dz. Bydg. pod „K. M. P.“ 8848

LEKCJE

Kurs
kroju udzielam. Rzetelna nauka. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. 8766

Wyuczam
gruntownie kroju i szycia. Michalska, Chrobrego 8, III ptr. lewo. (5073

Osoba
władająca biegle językiem francuskim, udziela lekcyj konwersacji i gram. do klasy 6-ej Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Osoba“. 5062

POSADY WOLNE

Panów
inteligentnych, wymownych, z dobrą reprezentacją, poszukujemy natychmiast do podróżowania na bardzo pożądany artykuł, niezbędny dla gospodarzy. Zarobek miesięczny 800 zł i więcej. Pisemne zgłosz. skierować do filji Dz. Bydg. Toruń pod „1665“. Na odpowiedź znaczek załączyć. 8831

Majster
stolarski mogący samodzielnie maszynowe prace stolarskie budowlane prowadzić może się zgłosić do f-my Pedab w Toruniu ul. Koszarowa 13. (8835

Podróżującego
z branży mącznej i spożywczej dobrze zaprowadzonego u miejscowych piekarzy i składach kolonjalnych poszukiwany natychmiast. Zgłosz. pod „Prowizja“ do Dz. Bydg. 8793

Kilku
biurowych potrzebnych zaraz. Zgłoszenia codziennie 3—6 przyjmuje Pawlak Chołoniewskiego 10. (5014

Podróżujący
na Bydgoszcz i na prowincję dobrze zaprowadzony z branży czekoladowo-cukrowej potrzebny. Tylko pierwszorzędne siły. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Podróżujący“ (8816

Potrzebna
zaraz gospodyni-kucharka znająca się na dobrej kuchni, chodowli drobiu, praniem, prasowaniem oraz prowadzeniem domu na wsi u samotnego pana. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „291“. (8750

Poszukuje
kilku dzielnych sprzedawców na sprzedaż domokrążną. Zarobek 10 zł dziennie. Zgł. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. 5875

Krawcy
do prasowania płaszczy i krawcowe zgł. się Podwale 5, II ptr. podwórze. 8825

Książkowa
przejściowa potrzebna ewent. kilka godz. dziennie. Zgłosz. pod „Amerykańska“ do filji Dzien. Bydg. 5093

Krawiec
na konfekcję potrzebny poza domem. Adres wskaże Dz. Bydg. 8778

2 uczni
ogrodniczych przyjmie zaraz Wałęsa, ogrodnictwo, Tuszewo-Grudziądz. (8752

Uczennica
władająca językiem niemieckim potrzebna zaraz Cukiernia Grey, Bydgoszcz Gdańska 23. 8771

Ucznia 5068
krawieckiego poszukuje Czarnecki, Pomorska 22.

Dziewczyna
do dzieci z dobrego domu od 4. potrzebna. Gdańska 3, cukiernia. (5109

Służąca
potrzebna zaraz. Śniadeckich 9a, Streich. 5073

Skromne
dziewczę do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebne. Zgłosić się Dworcowa 50, I piętro. (8804

Służąca 5102
do wszelkich prac domowych z gotowaniem od 1. 5. 30 r. potrzebna. L. Swiniarska, Jagiellońska 30.

Dziewczyna
na wieś zaraz potrzebna. Zgł. Mostowa 4, I ptr. 8799

Uczni
malarskich poszukuje zaraz Karol Leszczyński, mistrz malarski, Śląska nr. 10a. (6792

Uprzątaczka
potrzebna Elwertowski, Długa 19, II. 8818

Potrzebne
uczenice do składu. Długa 12, „Bieliznopol“. 7827

Praczka
zaraz potrzebna. Garbary 32, I ptr. (8772

Służąca
potrzebna. Pomorska 3, parter. (5108

Potrzebne
uczenice do fabryki bielizny. Krściuszki 54. 8826

POSADY POSZUKUJĄ

Bławatnik
Poznańczyk, pri[illegible] świadectwa, skromne wymagania, szuka posady. Łask. zgł. pod „Bławatnik“ do filji Dz. Bydg. (5111

Panna 8762
chcąca się przyuczyc w składzie kolonjalnem poszukuje posady bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłosz. ulica Grunwaldzka 9, parter lewo.

DZIERŻAWY

Poszukuje
mistrz malarski odpowiedniej ubikacji na małe biuro w Bydgoszczy. Czynsz płacę z góry. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Mistrz“. 8753

Ubikacji
na warsztat wynajmę. Kordekiego 20. 9912

Poszukuję
dzierżawy folwarku 350 do 400 mórg pszennej ziemi dla poważnego reflektanta z gotówką, również zamienię kamienicę na majątek. Łaskawe zgłoszenia uprasza biuro „Pogoń“, Dworcowa 30, tel. 1815.

Większy
lokal sklepowy w centrum Bydgoszczy przy rynku do wynajęcia. Of. pod „E. G. B.“ do Dzien. Bydg. 879[illegible]

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. (5105

Lokalu
większego poszukujemy. „Wiol“ Marsz. Focha 11. 5096

Wydzierżawię
warsztat obszerny nadający się na każde przedsiębiorstwo. Adres wskaże Dz. Bydg. (8794

Dzierżawa
piekarni i składu spożywcz. na wielkiej wsi gdzie się znajduję fabryka, 2 konie, urządzenie składowe, 50 zł dzierżawy półrocze naprzód. Cena 4 000 zł, Zgłosz. W. Kocieniewski, Inowrocław, Mikołaja 6. 5084

Warsztat
stajnia z elektrycznem połączeniem do wydzierżawienia. Janczewski, Senatorska 23. (8797

Elektromonter
samodzielny zdłuższą praktyką specjalista (Ankerwikler) poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. Kłosowski, Grudziądz Chełmińska 1. (8839

MIESZKANIA

Place budowlane
i pokój z kuchnią tanio do oddania. Esmont, Szubińska 19 8773

3 pokojowe
mieszkanie z meblami sypialka nowa jasny dąb. za zgodą gospodarza do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (5089

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, centrum odstąpię zaraz. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. 5069

Mieszkanie 5067
4 pokoje z przyn., 3 piętro wynajmie właściciel, Cieszkowskiego 2, II p.

Mieszkanie
pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki, Staroszkolna 15, godz. 2—5. (8760

Mieszkanie
3 pokojowe, oddam za zwrotem kosztów i remontu lub zamienię na mniejsze. Wiad. fryzjer, Toruńska 4. 8768

2—3 pokoje
z kuchnią wynajmę od gospodarza. Płacę 2 lata zgóry. Of. do filji Dzien Bydg. pod „N. N. 109“. 5076

Mieszkanie
małe wynajmę bezdzietnym, czynsz dwuroczny. Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej. (8795

Pokój
kuchnia 500 zł za 3 lata odda. Główczewski, Stawowa 28. 8850

Mieszkanie
2 pokoje, duże, frontowe na biuro wysoki parter, śródmieście, może być z mieszkaniem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „I. W.“. 5100

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, 2 mg. ziemi zaraz do wynajęcia Zgł. Czeszewski, Grodzka 18. (8785

POKOJE

Pokój
dla pana. Sienkiewicza 1a parter prawo. 5060

Pokój
umebl. bezdziet. małżeństwu z używaniem kuchni. Chołoniewskiego 4. (8757

Pokój
umebl., słoneczny, widok na ogród, elekt. światło, telefon, łazienka, osobne wejście, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I piętro prawo. (5082

Pokój
wynajmę zaraz. Św. Trójcy nr. 22a parter. (8774

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, III ptr. lewo. 5017

Pokój
do wynajęcia. Wileńska 8, II p. pr. 5041

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Dzionek, Grunwaldzka 141. 8727

Pokój
umeblowany dla lepszego pana zaraz lub od 15-go do wynajęcia. Müller, Gdańska 21. 5027

Pokój
osobne wejście, 2 osob. Chwytowo 6, podwórze II ptr. 8767

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Zduny 3, I ptr. 5071

Pokój
dobrze umebl. Gdańska 51 II lewo. 5086

2 pokoje
umebl. wśródmieściu na biuro potrzebne zaraz. Of. do Dzien. Bydg. pod „2 pokoje“. 8770

Umeblowane
3 pokoje kuchnia, w suterenach, w śródmieściu. 150 miesięcznie. Zgłoszenia pod „Gospodarz“ do Dzien. Bydg. 8809

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kanałowa 3, II lewo. 8779

Pokój
umebl. z kuchnią do wynajęcia dla małżeństwa. Szpitalna 7, Perszke. (8796

Pokój
Warszawska 14, I, Grajkowski. 5085

Pokój
z utrzymaniem zaraz, ul. Gdańska 137, III. (5087

Pokój
Hetmańska 13, II. 5080

Dobrze
umebl. pokój dla 2 lepszych panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 22a, I prawo. 5078

Pokój
Długosza 6, II ptr. pr. (8806

Cztery
mieszkania dwupokojowe czynsz roczny 1200 wydzierżawię. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (5090

Panienka
znajdzie u wdowy tanio spanie i utrzymanie. Kamińska, Promenada 4. (5103

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ul. Gdańska 71, II ptr. lewo. 9798

Próżny
pokój do wynajęcia. Gajowa 4. 8784

Jeden
lub dwa pokoje, także przejściowo zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I p. prawo. 5070

Dwa
pokoje umeblowane. Kordeckiego 13, Stahlheuer. 8849

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ulica Sw. Trójcy 14a, I ptr. 8809

RÓŻNE

Zdrowie
odzyskało miljony chorych na płuca, nerwy, żołądek, reumatyzm, nerki etc używając zioła lecznicze Dr. O. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Bydgoszcz, Śniadeckich 42 a. 8747

Samochód
ciężarowy do wynajęcia, tel. 11-82. 8763

Wspólnika
z gotówką 10.000 do poważnego przedstawicielstwa samochodów poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gotówka“. (5061

8.000 zł
szukam na pierwszą hipotekę, procent wedle ugody. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „8.000“. (5101

Proszę
o podanie swego adresu pana do filji Dz. Bydg., który w listopadzie ub. roku jechał z Okola do Placu Teatralnego i podał mi mą walizkę — 3 dnia był u mnie. 5079

Zgubiono
tekę do akt z papierami wojskowemi i książkami szkolnemi na ul. Gdańskiej i Swiętojańskiej. Za wynagrodzeniem oddać Film, Gdańska 75d. (8807

MATRYMONJALNE

Rolnik
posiadający 180 mórg poszukuje panienki, wdówki z większą gotówką lub posiadającą większe gospodarstwo, celem ożenku. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rolnik“. 5063

Panna
gospodarna uczciwa religijna zapozna pana takowych zalet cel matrymonjalny kawaler lub wdowiec wyżej lat 40 roczą się złosić robotnik niewykluczony do Dz. Bydg. pod „Poważna“. (8801



Znawcy kupują

Pianina Jähnego

32965

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi**. Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Akuszerka
udziela porad przed porodem i po porodzie, ul. Sienkiewicza 1 a. 3105

Akuszerka
przyjmuje panie do połogu w dom. E. Stachowiakowa. Wągrowiec, Gnieźnieńska nr. 43. (6705

Sprawy
małżeńskie, konsultacje i prowadzenie w Trybunałach Kościelnych. Kancelarja Adwok. D-ra Rzewnickiego z Rzymu. Warszawa, Mokotowska 19—6 3½—4½. (8442

Cennik
bulw dalji (Georgini) wysyła b e z p ł a t n i e na żądanie K. Błaszczyk, Chojnice (Pomorze). (8393

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Polecamy się.
Odnowienie, reperacja wszelkich mebli, fortepjanów, dobrze, tanio. Warszawska 14, parter, prawo. 8664

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty. Józef Mruk, Ks. Skorupki 103, Długa 51. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

Elektromechanika.
Fachowa reperacja rowerów, maszyn do szycia i gramofonów. Instalacja światła elektrycznego oraz dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. Poznańska 26. (4033

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. (4774

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Bazar
obuwia jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolicę. Własny wyrób. Jan Myszkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 20. (8510

Meble 4739
wszelkiego rodzaju wykonuję tanio na zamówienie. Bufet i kredens sprzedam bardzo tanio. Gdańska 96.

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne pokoje stołowe, sypialnie, urządzenia kuchenne jako i pojedyńcze meble stale na składzie poleca po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach wprost z fabryki W. K o s m o w s k i. Bydgoszcz, Plac Piastowski 6 a. 4692

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupuję. Smolarek Św Trójcy 33, II-gi skład przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". 8633

Fortepjany
pianina stroi i naprawia Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej, tel. 273. (8244

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
w mieście, w Poznańskiem, 88 mórg pszennej ziemi, 2 domy mieszkalne na sprzedaż. Güntzel, Chojnice, Strzelecka 1. (8545

Gospodarstwo
70 mórg, w tem 4 morgi łąki, ziemia pszenno-buraczana, inwentarz żywy i martwy kompletny, budynki masywne w dobrym stanie. W dużej wsi kościół i szkoła w miejscu, 2 klm. od szosy, 8 od miasta powiatowego na sprzedaż, cena według ugody. Pośrednicy niewykluczeni. Zgł. kierować pod Bank Ludowy Wyrzysk (Poznańskie). 8121

Osady
parcelacyjne, rozmaite, zabudowane niezabudowane, dogodne warunki, posiadam. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (1557

Dom
II piętrowy z piekarnią, do objęcia. cena 33.000 wpłaty 20 000 zł. Dom II ptr. cena 30.000 zł. Dom I ptr. ogród, cena 16 000 zł, wiele innych poleca Pogoń, Dworcowa 80.

Wila
II ptr. w dobrym stanie przy ul. Chodkiewicza zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „St. 501". 8514

Tanio
dwa domy z ogrodami owocowemi na sprzedaż. Cena 16,000 i 8,500 zł. Feliks Słomski, Plac Piastowski 7. 8590

Dom
w Bydgoszczy masywny, na sprzedaż, dwie morgi pola. Ul. Nakielska nr. 103. 8580

Dom
III piętrowy o 10 trzech i cztero pokojowych mieszkaniach i ubikacji warsztatowej na sprzedaż. Błonia 14/15, inż. Lisiecki. (8598

Kuźnia
w dobrem położeniu do tego 11 mórg pszennej ziemi z warzywem i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż, cena przystępna. Wiadomość Niemczewski Chełmno, 22 Stycznia 1. 8629

Kowal
egzystencja bezkonkurencyjna. Wioska na Pomorzu jest dom zaraz do nabycia. Cena 4½ tys. Adr. wsk. fil. Dz. Bydg. (4986

Dom
sprzedam. Właśc. J. Wodzyński. Wzgórze Dąbrowskiego 5a. 8703

Skład
kolonjalny i towarów krótkich, 2 pokoje i kuchnia w dobrem miejscu z powodu choroby jest zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8208

Sprzedam
skład obuwia z towarem w dobrym punkcie Bydgoszczy z 4 pokojowem mieszkaniem. Gotówki potrzeba około 12 000 zł Oferty do filji Dz. Bydg. pod „S. F". 5005

Wyprzedaż
zupełna sukien, sukienek, trykotaży i galanteryj z powodu likwidacji interesu. Władysław Hellwig, Długa 53. (8200

Powózki
wozy handlowe oraz rzeźnickie pieńki każdego rodzaju na s p r z e d a ż. Zbożowy Rynek 10. (8665

Sprzedaję
jaja wylęgowe. rasowych i b. nieśnych kur białych Leghornów i czerw. Rhode-Island. Hodowla jest pod kontrolą Izby Roln. odznaczona złotym i srebrnym medalem. Kontrola nieśności. Klara Bokowa, Starogard Pom., Rynek 24. (4447

Meble 4874
salonik-buduar oraz bilard okazyjnie na sprzedaż. 20 Stycznia 5, I piętro.

Butelki
apteczne, do wódek, win, do wód mineralnych i gazowych, słoje, gąsiory, butle, demjony, balony gołe i oplatane, również butelki kolorowe do piwa, można nabyć po cenach konkurencyjnych w Hucie Szkła „Nieborów" pod Łowiczem, poczta Bełchów". (7589

Samochód
4 cylindrowy „Fiat" 6 osobowy, kryty, 2 zapasowe koła, dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „S. T. 800". 8516

14 mtr. polnego
brukowca (Kopfsteine) na sprzedaż w podwórzu firmy K. Stark. 8515

Z powodu
remontu zupełna wyprzedaż różnego rodzaju mebli. Skład, Chrobrego 12. (4994

Sprzedam
tanio mało używany motocykl „Zündapp" w dobrym stanie. Zgł. upr. do Biura Ogł. „Iro", Bydgoszcz, ulica Hermana Frankego 3, pod „Motocykl". (8436

Jaja
wylęgowe od kur, rasa: Czarna Miniorka szt 40 gr. koszta, opakow. ponosi kupujący. Marquardt Kurt Kamionka, poczta Turzno, pow. Toruń. (8070

Pokój
męski tanio na sprzedaż. Lipowa 2. 8465

Kasę
„National" registrac. 9999 sprzeda Sikorski, Chełmno, Marszałka Focha 7. 8676

Sypialnie
na dąb malowane i fornierowane, rozsprzedaję po cenie własnego kosztu. Malarnia Król. Jadwigi 4. Sprzedaż codziennie od godz. 2—6. (8685

Wannę
emaljowaną, wózek dziecięcy sprzedam. Jasna 29a gospodarz. 8681

Sprzedam
dom z ogrodem za 15 tys. Wiad. Kossaka 97. (8687

Kolonjalka
skład, kantor i 3 pokoj mieszkanie, nowo wyremont. zaraz od gospodarza do oddania. Pośrednicy wykluczeni. Of z podaniem posiadanej gotówki pod „L. B. zaraz" do Dz. Bydg. 8587

Urządzenie
składowe sprzedam. Wiad w Dz. Bydg. 8466

Rower
na sprzedaż. Śląska 8. 8512

Rower
męski prawie nowy, ubrania na sprzedaż. Junk, Gdańska 50, parter. (4915

Sypialka
tanio na sprzedaż. Lubelska 24, I. (8515

Szafę
żelazną do pieniędzy małą, piec łazienkowy, repozytorja składowe sprzedam. Zduny 18, E. Pitak. 8573

Trociny
bieżąco tanio do oddania Hurt. Drzewa, Gustaw K o b e l t, Bydgoszcz, Toruńska 48, tel. 2148. (8314

KUPNA

Kawiarnię
restaurację lub dobrze prosper. piekarnię w mieście powiat. gdzie wojsko, wyższe szkoły kupię z domem lub wydzierżawię zaraz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia". (8470

Kupię
kamienicę z składami tylko na pierwszorzędnem miejscu handlowem. Of. z wyczerpującym opisem i ceną do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kamienica". (8304

Kuchnię
westfalską kupię zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Platę". (8660

POSADY WOLNE

Agentów
poszukuje. Pensja 150 oraz prowizja. „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „54,78". (8656

3000 złotych
miesięcznie zarobią inteligentni, energiczni. Poważna działalność handlowa. Kapitał nie potrzebny, obroty finansuje centrala. Możność natychmiastowego zarobkowania. Zgłosz. Łódź, B. poczta główna, skrytka 501. (8643

Potrzebny
zaraz organista na małą wieś. Konieczny warunek kwalifikacja na kierownika agencji pocztowej albo gotowe wykazać albo na miejscu nabyć. Zgłosz czemprędzej. Szczegóły warunków pracy - płacy Biuro parafjalne Legbąd Pom. (Chojnice). (8329

Pomocnik
fryzjerski zaraz lub później z wolnem utrzymaniem na stałe potrzebny. Stanisław Grabowski, Gruczno, pow. Swiecki. 4916

Tokarz
na wyroby drzewne oraz stolarz młodszy poszukiwany. Promenada 38. (5006

Poszukuję
dzielnego samodzielnego cukiernika. Rediger. Chełmno, ul. Rycerska 22. 4904

Pannę 8640
biegle piszącą na maszynie ze średniem wykształceniem p r z y j m i e Urząd Akcyzowy w Bydgoszczy jako praktykantkę z pob. XI. stop. Zgł. z dokument. do Naczelnika, Jagiellońska 23, pok. I., g. 10—12.

Młynarz
poszukuje stałej posady z kaucją lub dzierżawy wodnego młyna. Zgłosz skierować pod „Młynarz" do Dzien. Bydg. (8675

Ucznia
krawieckiego poszukuje A. Robaszkiewicz, ulica Gdańska 88. 4997

Dziewczyna
do posługi, język polski i niem. Nowakowska, Gdańska 160, skład. (4996

Uczennica
może się zgłosić do krawcowej. Kujawską 96, part. lewo, 2-gie drzwi. (7930

Dziewczyna
uczciwa lubiąca dzieci, do prac domowych. Kaszubska nr. 8, sklep kolonjalny. 8613

Ucznia
młynarskiego poszukuje natychmiast lub od 15 b. m. Młyn motorowy H. Rymer w Chełmży. (8647

Uczciwa
służąca do wszystkiego przyjmie posadę zaraz. Zgłosz. Dworcowa 18 (narożnik), I p. 4866

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. (4892

Uczeń
który chciałby naukę dokończyć może się zgłosić Piekarnia - Cukiernia, ul. Orla 6. 8696

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
obeznany z nowoczesnemi maszynami poszukuje stałej posady na parowym lub motorowym młynie. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młynarz". (8474

Kwartet
salonowo-dancingowy wolny od 1 maja br. Utwory: Fehres, Tavan itp. Of. pod „Kwartet" do Dz. Bydg. 8702

Ekspedjentka
z dłuższą praktyką szuka stałej posady do kawiarni lub restauracji. Zgł. pod „Ekspedjentka do Dz. Bydg. 8704

Osoba
lat średnich, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do księdza lub samotnego starszego pana. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skromna pensja". 8403

Z powodu
likwidacji gospodarstwa polecam zaraz lub 15-go samodzielną, dobrą gospodynię - kucharkę uczciwa nadzwyczaj s p o k o j n ą. Wiadom. Świecie, Dworcowa 16. 4930

Pisarz
gospodarczy z dwu letnią praktyką na wzorowym majątku z bardzo dobremi świadectwami, obznajmiony w sprawach sołeckich poszukuje posady jako pisarz lub młodszy rządca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobre świadectwa". 8588

Poszukuję
posady do wszelkich prac domowych i gotowania. Kordeckiego 30, I prawo. 8695

Monter
mechanik, ślusarz, z 24 letnią praktyką, znający wszelkie typy maszyn, poszukuje pracy. Wiad. Świętojańska 4, I p. pr. Rzenicki. 8658

Wdowa
młoda, bezdzietna, sumienna, poszukuje zaraz pracy. Szyje, haftuje i gospodarstwem domowem się zajmie. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Wdowa". 4908

DZIERŻAWY

Jaka
poważna f a b r y k a lub przedsiębiorstwo zechce założyć w Bydgoszczy filję. Wydzierżawię zaraz mój s k ł a d w centrum miasta korzystnie bez odstępnego, wielkość 8×4. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Skład". 5002

Piekarnię
wydzierżawię z składem i wolnem mieszkaniem. Oferty pod „Piekarnia 24" do Dz. Bydg. 8497

Skład
z pokojem za roczną dzierżawą do oddania. Hetmańska 19, gospodarz. (4882

Wydzierżawię
fabryczną ubikację z mieszkaniem na warsztat ślusarski, także nadaje się dla stolarza, w Solcu Kujawskim. Zgłoszenia Fr Bernard, Gębice, powiat Mogilno. 4999

MIESZKANIA

3 pokoje 4937
z k u c h n i ą, łazienką i elektr. oświetleniem wraz z meblami korzystnie do odstąpienia. Wiadomość Generała Bema 3, II p.

Mieszkanie 4909
2 pok. z kuchnią poszukuję, najchętniej przy ul. Dworcowej lub w pobliżu dworca. Płacę remont i czynsz zgóry podług ugody. Oferty pod „F. Z. 137" do filji Dz. Bydg.

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia w Nakle, Ogrodowa 56. (8666

Mieszkania
6, 5, 4, 3, 2, 1 pokojowe kuchnia, interesa handlowe, piekarnie, restauracje, wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon nr. 18-15.

Poszukuję
4 pokojowe mieszkanie lub zamienię 5 pokojowe na 4 w centrum. Oferty pod „M. P." do filji Dz. Bydg. 5004

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Plac Poznański 12. 8698

Pokój
umebl. ul. Warszawska 10 II ptr. 8715

Duży
próżny pokój dla panienki do wynajęcia. Siemiradzkiego 11, I p. lewo. (8609

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Ul. Wileńska 7, I piętro lewo. 5000

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. S e i d e l, Św. Florjana 16. 5001

2 pokoje
z werandą, dobrze umebl. dla inteligentnego pana lub spokojnego małżeństwa. Krasińskiego 14, II p. 4878

Do wynajęcia
2 pokoje odpowiednie na biuro. Zgł. Długa 51. 8691

Pokój
umebl. Mazowiecka 4, p. 8690

Pokój
do wynajęcia. Regulski, Król. Jadwigi 13. 8689

Pokoik
oddam samotnej osobie, nie bojącej się pracy za posługę. Wiadom w Dzien. Bydg. (8692

RÓŻNE

Gabinet
kosmetyczny Sładasan Wiesławy Dąbrowskiej, Dworcowa 3, I p. Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki. Leczenie i pielęgnowanie włosów. Upiększenie dzienne i wieczorowe, sztuczne brwi i rzęsy. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. (3725

Obiady
smaczne i tanie 1,10 zł, abonam. taniej. Pomorzanka, Pomorska 47. (4897

Przyszłość
przepowiada podług chiromacji - astrologji, przyjezdna. Plac Piastowski 7, I piętro. (8547

Nowość!
„W cztery oczy". Szkoła małżeńskiej miłości Dr. Kehren. Obszerne dzieło, omawiające szczegółowo życie płciowe mężczyzny i kobiety. Mnóstwo kolorowych ilustracji. Wysyła Księgarnia Wysyłkowa w J ę d r z e j o w i e, skrytka 40/E, po otrzymaniu 7 zł. Na przesyłkę załączyć 1,50 zł. 8649

Pożyczki
10—15.000 zł poszukuję na pierwszą hipotekę domu wartości około 120,000 zł na 5 lat, procent podług umowy. Łask. zgł. proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Rzemieślnik". (4927

Książkę
wojskową na nazwisko Otto Engel unieważniam. 4907

Unieważniam
s k r a d z i o n ą książeczkę wojskową i dokumenta, dnia 1 kwietnia 1930 r. Władysław Działamecki. 4934

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Józef Klejna. (8535

Unieważniam
książeczkę wojskowa, wystawioną przez P. K. U. Toruń, rocznik 1899 na nazwisko Jan Łazarz. 8482

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Edward Rogowski. (8663

Osoba
która pisała do mnie list anonimowy zechce podać dowody i adres swój, w przeciwnym razie oddam sprawę policji za obrazę. R. Skubińska, akuszerka, Sienkiewicza 1 a. (8464

Zagubioną
książkę wojskową na nazwisko Mieczysław Lewandowski, Bydgoszcz unieważniam. 4861

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Stefan Limiński, wystawioną przez P. K. U. Ostrów unieważniam. 8584

Dnia 4 kwietnia
pomiędzy godz. 7³⁰ a 9-tą wieczorem zgubiono koło zapasowe od samochodu, oddać za wynagrodzeniem. Laskowski, Ułańska 30. 4995

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed kupnem kuźni bez mej wiedzy od p. R o z k a. Gospodarz, Grunwaldzka 35. (8659

MATRYMONJALNE

Miła 8462
blondynka posiadająca wyprawę i cokolwiek gotówki poszukuje pana na stałej posadzie (wojskowi niewykluczeni) celem zamążpójścia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Szczęście 30".

†

W dniu 3 bm. o godz. 23 zakończył nagle swój żywot na udar serca mój najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i wujek ś. p.

Adam Komorowski

w 48 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Wilkowieja, Kutno, Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę popoł. o godz. 16[15] z domu żałoby ul. Grunwaldzka 141 na stary cmentarz.

Msza św. za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek o godz. 1/4 7 rano w kościele Św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (8713

Podaję do łaskawej wiadomości, iż moją fabrykę mebli zał. 1920 r. przy ul. Św. Trójcy 14 **przeniosłem z dniem 1 kwietnia 1930 r.** na

ulicę Marszałka Focha 11 (dawniej Jagiellońska)

i prowadzić będę pod własną firmą jak dotychczas

Fabrykacja Mebli

Wojciech Błaszczyk, mistrz stolarski
BYDGOSZCZ, ul. Marszałka Focha 11. — Telefon nr. 303.

Dziękując Szan. Klienteli za dotychczasowe poparcie mego przedsiębiorstwa, polecając się nadal łaskawym względom.

Z poważaniem

8709) **Wojciech Błaszczyk.**

---

†

W środę, dnia 2. IV. br. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i nasza najukochańsza matka ś. p.

z Raczkiewiczów

Helena Sowińska

w 41 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6. IV. br. o godz. 3.30 po poł. z kaplicy św. Florjana na nowy cmentarz. (8815

Podziękowanie.

Obowiązkiem mojem jest podziękować **homeopacie p. Janowi Gailhoferowi** z Pleszewa, za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby t. j. nerwicy serca, kłuć w krzyżach i piersiach i chorób brzusznych. Poprzednio leczyłam się u różnych lekarzy-specjalistów lecz bezskutecznie. Z polecenia wielu wyleczonych, wezwałam do siebie p. Gailhofera, który mnie zbadał i rozpoczął kurację, która trwała przez przeciąg 6 tygodni poczem zostałam wyleczoną. Obecnie czuję się zupełnie zdrową i polecam p. Gailhofera wszystkim chorym. Za wyleczenie mnie z tak ciężkiej choroby, składam mu **Bóg zapłać.** (8672

Wiktorja Kupczykowa
Ostrów Wlkp., ul. Raszewska L. 10.

Biuro nasze mieszczące się dotąd przy ul. Mostowej 6 **rozdzieliliśmy** z dniem 1 kwietnia 1930 r. i odtąd

biuro adw. i not. Dr Typrowicza znajduje się przy ul. Mostowej 6

zaś biuro adw. i not. Jurkiewicza przy Nowym Rynku 10.

Dr Władysław Typrowicz, adwokat i notarjusz. (8738) Bronisław Jurkiewicz, adwokat i notarjusz.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Z dniem 1 kwietnia 1930 r.
otworzyłem przy Nowym Rynku nr. 10

samodz. kancelarję adwokacko-notarjalną.

Bronisław Jurkiewicz
adwokat i notarjusz
Nowy Rynek 10. (8737) **Telefon 946.**

7772)



Pomniki - nagrobki

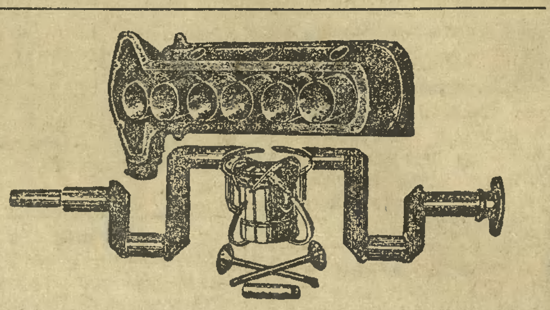
w różnych stylach i gatunkach.

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwszy Polski Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski

TEOFIL STREHLAU
Bydgoszcz, Błonia 17.
Założ. 1905 r. Założ. 1905 r.



Szlifowanie cylindrów

na (7160
najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce
„Autoarma“ Śniadeckich 45, telefon 18-24.

Krawcowa

szyje garderobę damską i dziecięca po przystępnych cenach
ul. Kujawska nr. 96, parter lewo II drzwi. (8002

---

†

Dnia 4. bm. o godzinie 6,45 zasnęła w Bogu zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana mamusia i babka

ś. p. z Dąbrowskich

Agnieszka Pałucka

przeżywszy lat 56. Smutną tę wiadomość donoszą wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i wnuczki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7. 4. br z domu żałoby ul. Glinki 5 na nowy cmentarz. (8851



Nagrobki

we wielkim wyborze — z kamieni naturalnych i sztucznych po cenach nisko kalkulowanych. **Celem zmniejszenia wielkiego zapasu, ceny do 15-go kwietnia znacznie zniżone.**

MARMUR — POSADZKI „TERRAZZO“ — STOPNIE

Specjalność: sztuczny granit.

Równocześnie poleca się garnitury na umywalki z sztucznego marmuru w pierwszorzędnym wykonaniu.

5903)

Zał. 1905 **J. Job, Bydgoszcz** Telef. 476
Wystawa: ul. Dworcowa 48. Fabryka: ul. Rejtana 7.

LIKWIDACJA
za wszelką cenę!

„Czesanka“
Plac Wolności 1
Konfekcja damska
Płaszcze — Suknie
Swetry. 8049

„OBUWIE“ (5043

na sezon wiosenny po cenach najniższych poleca
„THE SARNA SCHOE“ Warszawa
Składnica **Bydgoszcz, Hetmańska 15 I ptr.**

Wszyscy, którzy udziałem w pogrzebie oddali ostatnią przysługę mej drogiej żonie i najukochańszej matce ś. p.

Katarzynie Gill

a w szczególności Przewielebn. X. Staszakowi oraz I. kursowi Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego, Kolej. Zw. Drużyn Konduktorskich, współpracowniczkom córki z firmy „Textil“, a także za złożenie wieńców krewnym i znajomym składam na tej drodze najserdeczniejsze **Bóg zapłać!**

8789 Stroskany **Mąż i rodzina.**

„SANITAS“
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KĄPIELOWY
poleca: (213

Djatermię, Górskie słońce, „Solux“ kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.

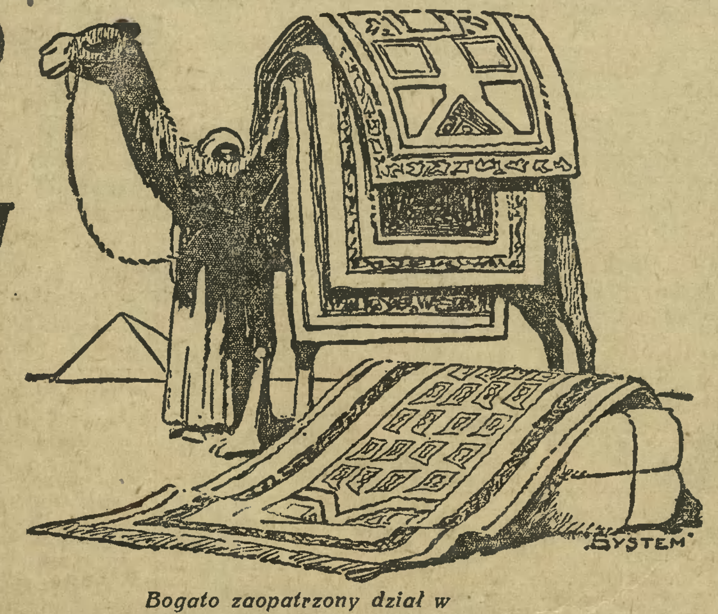
Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt. od 8—8.

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł
wyłącznie porta lub za zaliczeniem
Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.
poleca 3962
Felicja Kaschowa
kolektura Loterji Państwowej
Gniezno, ulica Tumska nr. 5
Tel. 200.
P. K. O. Poznań 207907.

Wyłączna sprzedaż na Bydgoszcz i okolicę ręcznie tkanych dywanów pierwszorzędnej jakości, wyrobu najpoważniejszej fabryki krajowej „Persia“ Żywiec

DYWANY



Bogato zaopatrzony dział w

dywany, firany, chodniki, kapy

po bardzo korzystnych cenach poleca

M. Klimek, Stary Rynek 18.

79

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte
za 1/2 kg. 2,80, 4,50 5,25, 6,75, 8,50, 9,25 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny. wsypy nieprzepuszczalne, własna **parowa czyszczalnia** pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co **wtorek i czwartek.** (5372

Karol Kurtz nast. Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1210.

GALLINA

FABRYKA PRZYRZĄDÓW DO HODOWLI DROBIU
właśc.: **ST. GROUSS**
NAKŁO NAD NOTECIĄ, ul. Bydgoska nr. 390

Poleca:

Wylęgarnie, Wychowalnie.
AUTOMATY:
Karmidła, Poidła, Gniazda zatrzaskowe, Kurniki, Korytka Kombinowane, Lampki do prześwietlania jaj i wszelkie inne przybory wchodzące w zakres hodowli drobiu oraz **Kurczęta jednodniowe lekchor. i zielono-nóżki.** (8745

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło „Benegnina“. Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł. (5612

Mag. Jan Stenzel
aptekarz
Apteka pod „Łabędziem“
Grudziądz, Rynek 20
Telefon 142.
Wszędzie do nabycia.

Kapelusze damskie

polecamy w wielkim wyborze 8657

S-try Wrycz - Rekowskie
ul. Kościelna 2.

Zwracamy uwagę na naszą wystawę niedzielną.

Świnki morskie 8732

w każdej ilości kupuje **Miejski Instytut Higjeny w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 70, tel. 178.**

CYRK ZOOLOGICZNY K. DWORSKIEGO

przy ulicy św. Trójcy nr. 7-8 (ogród p. T. Kocerki) (8739

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 2 ostatnie dni. — Zniżone ceny miejsc od 50 gr do 3 zł. — Tak w sobotę jak i w niedzielę po 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i 8.15 wiecz. Cyrk jest dobrze ogrzany w razie chłodu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcje odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.